



The Holy See

POSYNODALNA ADHORTACJA APOSTOLSKA
OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II
ECCLESIA IN AFRICA

DO BISKUPÓW DO KAPŁANÓW I DIAKONÓW
DO ZAKONNIKÓW I ZAKONNIC ORAZ
DO WSZYSTKICH WIERNYCH O KOŚCIELE W AFRYCE I JEGO MISJI EWANGELIZACYJNEJ
U PROGU ROKU 2000

Spis rozdziałów

- WPROWADZENIE
 - ROZDZIAŁ I. HISTORYCZNA CHWILA W ŻYCIU KOŚCIOŁA
 - ROZDZIAŁ II. KOŚCIOŁ W AFRYCE
 - ROZDZIAŁ III. EWANGELIZACJA I INKULTURACJA
 - ROZDZIAŁ IV. W PERSPEKTYWIE TRZECIEGO TYSIĄCLECIA CHRZEŚCIJAŃSTWA
 - ROZDZIAŁ V. BĘDZIECIE MOIMI ŚWIADKAMI W AFRYCE
 - ROZDZIAŁ VI. BUDOWAĆ KRÓLESTWO BOŻE
 - ROZDZIAŁ VII. „BĘDZIECIE MOIMI ŚWIADKAMI AŻ PO KRAŃCE ZIEMI”
 - ZAKOŃCZENIE
-

WPROWADZENIE

1. Kościół, który jest w Afryce, wyznawał z radością i nadzieją swą wiarę w zmartwychwstałego Chrystusa podczas Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Afryce, trwającego cztery tygodnie. Wspomnienie o nim pozostaje do dziś żywe w pamięci całej kościelnej wspólnoty.

Wierni tradycji pierwszych wieków chrześcijaństwa w Afryce, pasterze tego kontynentu, w komunii z Następcą apostoła Piotra i z członkami Kolegium biskupów przybyłymi z innych części świata, zgromadzili się na Synodzie, który stał się znakiem nadziei i zmartwychwstania w chwili, gdy wydarzenia ludzkiej historii zdawały się raczej pograżać Afrykę w zniechęceniu i rozpacz.

Ojcowie Synodalni, wspomagani przez kompetentnych przedstawicieli duchowieństwa, zakonów i laikat, poddali głębokiej i obiektywnej analizie blaski i cienie ewangelizacji Afryki, jej wyzwania i perspektywy u progu trzeciego tysiąclecia wiary chrześcijańskiej.

Członkowie Zgromadzenia Synodalnego zwrócili się do mnie z prośbą, bym zapoznał cały Kościół z owocami ich refleksji i modlitwy, ich dyskusji i wymiany doświadczeń¹. Z radością i wdzięcznością wobec Chrystusa przychyliłem się do tej prośby i dzisiaj — gdy w komunii z pasterzami i wiernymi Kościoła katolickiego w Afryce otwieram ostatnią, uroczystą fazę Specjalnego Zgromadzenia poświęconego Afryce — publikuję tekst niniejszej posynodalnej Adhortacji apostolskiej, owoc wytężonej i długotrwałej pracy kolegialnej.

Zanim jednak przejdę do prezentacji tego, co wypracował Synod, pragnę przypomnieć, choćby pobieżnie, poszczególne etapy tego wydarzenia o tak decydującym znaczeniu dla Kościoła w Afryce.

Sobór

2. W perspektywie historii zbawienia można z pewnością uznać Sobór Watykański II za kamień węgielny naszego wieku, zbliżającego się już do trzeciego tysiąclecia. W kontekście tego wielkiego wydarzenia także Kościół Boży, który jest w Afryce, mógł przeżyć prawdziwe momenty łaski. Istotnie, sama idea spotkania — w takiej czy innej formie — Biskupów Afryki, poświęconego dyskusji o ewangelizacji kontynentu, zrodziła się w okresie Soboru. To historyczne wydarzenie było prawdziwym „tygłem” kolegialności, oraz szczególnym wyrazem *afektywnej i efektywnej* komunii episkopatu całego świata. Podczas Soboru Biskupi starali się znaleźć właściwe sposoby działania, aby lepiej dzielić się swą troską o wszystkie Kościoły i faktycznie ją sprawować (por. 2 Kor 11, 28); w tym celu zaczęli tworzyć stosowne struktury na szczeblu krajów, regionów i kontynentów.

Symposium Konferencji Episkopatów Afryki i Madagaskaru

3. W takim właśnie klimacie Biskupi Afryki i Madagaskaru, obecni na Soborze, postanowili utworzyć własny Sekretariat Generalny, mający koordynować ich wystąpienia i przedstawiać w Auli Soborowej — w miarę możliwości — ich wspólny punkt widzenia. Ta pierwsza forma współpracy Biskupów Afryki zyskała później kształt instytucjonalny wraz z utworzeniem w Kampali *Symposium Konferencji Episkopatów Afryki i Madagaskaru* (S.C.E.A.M.). Nastąpiło to podczas wizyty Papieża Pawła VI w Ugandzie na przełomie lipca i sierpnia 1969 r. — pierwszej wizyty papieskiej w Afryce w erze nowożytnej.

Zwołanie Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Afryce

4. Zgromadzenia Ogólne Synodu Biskupów, odbywające się w regularnych odstępach czasu począwszy od 1967 r., dostarczyły Kościołowi, który jest w Afryce, cennych sposobności do wypowiedzania się na powszechnym forum Kościoła. I tak podczas drugiego Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego (1971 r.) Ojcowie Synodalni Afryki chętnie skorzystali z nadarzającej się okazji, aby domagać się większej sprawiedliwości w świecie. Trzecie Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne, poświęcone ewangelizacji we współczesnym świecie (1974 r.), pozwoliło rozważyć przede wszystkim problemy ewangelizacji w Afryce. Przy tej właśnie okazji Biskupi z kontynentu afrykańskiego, obecni na Synodzie, ogłosili ważne orędzie pod tytułem „Współodpowiedzialność za postęp ewangelizacji”². Niewiele później, w Roku Świętym 1975, zostało zwołane w Rzymie zgromadzenie nieplenarne S.C.E.A.M., które podjęło głębszą refleksję nad sprawą ewangelizacji.

5. Następnie, w latach 1977-1983, niektórzy Biskupi, kapłani, osoby konsekrowane, teolodzy i wierni świeccy wyrażali życzenie, by został zwołany *Sobór* albo *Synod afrykański*, który miałby ocenić stan ewangelizacji Afryki i stworzyć podstawy dla podjęcia doniosłych decyzji dotyczących przyszłości kontynentu. Przyjąłem przychylnie i poparłem ideę „współdziałania w takiej czy innej formie” całego Episkopatu afrykańskiego w celu „zbadania problemów religijnych wspólnych dla całego kontynentu”³. Także S.C.E.A.M. rozpoczęło poszukiwanie dróg i środków, które pozwoliłyby zrealizować projekt takiego kontynentalnego spotkania. Zorganizowano konsultacje, obejmujące Konferencje Episkopatów oraz wszystkich Biskupów Afryki i Madagaskaru: na ich podstawie mogłem zwołać Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Afryce. 6 stycznia 1989 r. — w uroczystość Objawienia Pańskiego, kiedy to Kościół na nowo uświadamia sobie powszechność swojej misji oraz wynikające z niej zadanie niesienia światła Chrystusa wszystkim narodom — ogłosiłem podjęcie tej „inicjatywy, mającej wielką wagę dla dzieła szerzenia Ewangelii”. Wyjaśniłem wówczas, że uczyniłem to, przychylając się do wyrażanych wielokrotnie i od dłuższego czasu próśb Biskupów Afryki, kapłanów, teologów i przedstawicieli laikatów o to, „aby bardziej rozwinąć organiczną solidarność duszpasterską na terenie całej Afryki i sąsiadujących z nią wysp”⁴.

Czas łaski

6. Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Afryce było *historycznym czasem łaski*: Bóg nawiedził swój lud, który jest w Afryce. Istotnie, to co przeżywa dziś ten kontynent, można określić jako *znak czasów, czas pomyślny, dzień zbawienia* dla Afryki. Wydaje się, że wybiła „godzina Afryki”, godzina sprzyjająca wysłannikom Chrystusa, która przynagla ich, by wypłynęli na szerokie wody i zarzucili sieci na łów (por. *Łk 5, 4*). Tak jak u początków chrześcijaństwa dworzanie Kandaki, królowej etiopskiej, gdy otrzymał wiarę przez chrzest, udał się szczęśliwy w dalszą drogę i został świadkiem Chrystusa (por. *Dz 8, 27-39*), tak i dzisiaj Kościół w Afryce, pełen radości i wdzięczności za otrzymaną wiarę, musi nadal wypełniać swą misję ewangelizacji, aby prowadzić narody kontynentu do Chrystusa, ucząc je zachowywać to, co On przykazał (por. *Mt 28, 20*).

Poczynając od uroczystej inauguracyjnej liturgii eucharystycznej, którą koncelebrowało ze mną w Bazylice Watykańskiej w dniu 10 kwietnia 1994 r. trzydziestu pięciu Kardynałów, jeden Patriarcha, trzydziestu dziewięciu Arcybiskupów, stu czterdziestu sześciu Biskupów i dziewięćdziesięciu Kapłanów, Kościół — Rodzina Boża⁵, lud wierzący — zgromadził się wokół grobu św. Piotra. Była tam obecna Afryka wraz z całą różnorodnością swoich tradycji liturgicznych i wraz z całym Ludem Bożym: wyrażała swoją radość przez taniec, wyznawała swą wiarę w życie przy dźwięku tamtamów oraz innych afrykańskich instrumentów muzycznych. Podczas tej liturgii Afryka usłyszała, że jest — jak powiedział Paweł VI — „nową ojczyzną Chrystusa”⁶, ziemią umiłowaną przez Ojca Przedwiecznego⁷. Dlatego też ja sam powitałem ten czas łaski słowami Psalmisty: „Oto dzień, który Pan uczynił: radujmy się zeń i weselmy!” (Ps 118 [117], 24).

Adresaci Dokumentu

7. W niniejszej posynodalnej Adhortacji apostolskiej pragnę się zwrócić — w komunii ze Specjalnym Zgromadzeniem Synodu Biskupów poświęconym Afryce — przede wszystkim do Pasterzy oraz do wiernych świeckich, a następnie do braci innych wyznań chrześcijańskich, do wszystkich wyznawców wielkich religii monoteistycznych, zwłaszcza tradycyjnej religii afrykańskiej, oraz do wszystkich ludzi dobrej woli, którzy w taki czy inny sposób troszczą się o duchowy i materialny rozwój Afryki lub decydują o losach tego wielkiego kontynentu.

Naturalnie, myślę przede wszystkim o samych Afrykanach i wszystkich mieszkańcach kontynentu; myślę zwłaszcza o synach i córkach Kościoła katolickiego: o Biskupach, kapłanach, diakonach, seminarzystach, osobach zakonnych, członkach Instytutów życia konsekrowanego i Stowarzyszeń życia apostolskiego, o katechistach i tych wszystkich, którzy ze służby braciom uczynili ideał swego życia. Pragnę utwierdzić ich w wierze (por. Łk 22, 32) oraz zachęcić, aby wytrwali w nadziei, którą daje zmartwychwstały Chrystus, i przezwyciężyli wszelką pokusę zniechęcenia.

Plan Adhortacji

8. Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Afryce podjęło głęboką refleksję na przedstawiony mu temat: „Kościół w Afryce i jego misja ewangelizacyjna u progu roku 2000: «Będziecie moimi świadkami» (Dz 1, 8)”. Niniejsza Adhortacja będzie zatem starała się iść tym samym szlakiem. Za punkt wyjścia przyjmie ów historyczny moment — prawdziwy *kairos* — w którym odbył się Synod, analizując jego cele, proces przygotowań i przebieg. Omówi obecną sytuację *Kościół w Afryce*, przypominając kolejne fazy pracy misyjnej. Zajmie się następnie różnymi aspektami *misji ewangelizacyjnej*, jaką musi dziś podjąć Kościół, takimi jak ewangelizacja, inkulturacja, dialog, sprawiedliwość i pokój, środki społecznego przekazu. Nawiązując do *pilnych potrzeb i wyzwań* stojących przed Kościołem w Afryce w *przededniu Roku 2000*, nakreśli zadania świadka Chrystusa w Afryce, aby bardziej skutecznie budować Królestwo Boże. Pozwoli to na koniec opisać cele działania Kościoła w Afryce jako Kościoła misyjnego: Kościoła powstałego dzięki misjom, który sam staje się misyjny: „Będziecie moimi świadkami (...) aż po krańce ziemi” (Dz 1, 8).

ROZDZIAŁ I

HISTORYCZNA CHWILA W ŻYCIU KOŚCIOŁA

9. „Nasze Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Afryce jest *opatrznościowym wydarzeniem*, za które winniśmy wdzięczność wszechmocnemu i miłosiernemu Ojcu przez Syna w Duchu Świętym”⁸. Tymi słowami Ojcowie Synodalni otworzyli uroczyste, podczas pierwszej Kongregacji ogólnej, dyskusję nad tematem Synodu. Już przy wcześniejszej okazji ja sam wyraziłem podobne przekonanie, stwierdzając, że „Specjalne Zgromadzenie Synodu to wydarzenie kościelne o istotnym znaczeniu dla Afryki, to *kairos*, *czas łaski*, w którym Bóg objawia swoje zbawienie. Cały Kościół powinien w pełni wykorzystać ten czas łaski do przyjęcia i głoszenia Dobrej Nowiny. Wysiłki włożone w przygotowanie Synodu nie tylko przyczynią się do pomyślnego przebiegu samych obrad, ale już teraz *okazują się pożyteczne dla Kościołów Lokalnych pielgrzymujących w Afryce*, które umacniając swą wiarę i świadectwo osiągają większą dojrzałość”⁹.

Wyznanie wiary

10. Konkretnym przejawem tego czasu łaski stało się przede wszystkim uroczyste wyznanie wiary. Stając wokół grobu św. Piotra na początku Specjalnego Zgromadzenia, Ojcowie Synodu wyznali swą wiarę — wiarę Piotra, który na pytanie Chrystusa: „Czyż i wy chcecie odejść?” odparł: „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga” (J 6, 67-69). Biskupi Afryki, którzy w tych dniach w szczególny sposób reprezentowali przy grobie Apostoła Kościół katolicki, potwierdzili swą niezachwianą wiarę w to, że wszechmoc i miłosierdzie jedynego Boga objawiły się przede wszystkim w odkupieńczym Wcieleniu Syna Bożego, który jest współistotny Ojcu w jedności Ducha Świętego i który w tej trynitamej jedności odbiera pełnię czci i chwały. Taka jest nasza wiara — potwierdzili Ojcowie — taka jest wiara Kościoła, taka jest wiara wszystkich Kościołów lokalnych, rozsianych na całym kontynencie afrykańskim i podążających do domu Boga.

Tę wiarę w Jezusa Chrystusa Ojcowie Synodu wyrażali nieustannie, z mocą i jednomyślnie przez cały czas obrad Specjalnego Zgromadzenia. Silni tą wiarą Biskupi Afryki powierzyli swój kontynent Chrystusowi Panu, przekonani, że tylko On przez swoją Ewangelię i przez swój Kościół może wybawić Afrykę od aktualnych problemów i uleczyć z licznych przejawów zła¹⁰.

11. W dniu uroczystego otwarcia Specjalnego Zgromadzenia Biskupi Afryki wyrazili publicznie także swą wiarę w „jedyny Kościół Chrystusowy, który wyznajemy w Symbolu wiary jako jeden, święty, katolicki i apostołski”¹¹. Te przymioty wskazują na istotne rysy Kościoła i jego posłannictwa. „Kościół nie posiada ich sam z siebie, lecz Chrystus przez Ducha Świętego sprawia, że Jego Kościół jest jeden, święty, powszechny i apostołski, oraz powołuje go do urzeczywistniania każdego z tych przymiotów”¹².

Wszyscy, którzy mieli przywilej uczestniczyć w obradach Specjalnego Zgromadzenia

poświęconego Afryce, z radością mogli się przekonać, że katolicy afrykańscy podejmują coraz więcej odpowiedzialnych zadań w swoich Kościołach lokalnych i starają się coraz lepiej rozumieć, co znaczy być katolikiem i zarazem Afrykaninem. Obrady Specjalnego Zgromadzenia ukazały całemu światu, że Kościoły lokalne Afryki istnieją prawomocnie we wspólnocie kościelnej oraz że mają prawo do zachowania i rozwijania „własnej tradycji, przy czym nienaruszony pozostaje prymat Stolicy Piotrowej, która całemu zgromadzeniu miłości przewodzi, nad prawowitymi odrębnościami sprawuje opiekę, a równocześnie pilnuje, aby odrębności nie szkodziły jedności, lecz raczej jej służyły”¹³.

Synod zmartwychwstania, Synod nadziei

12. Szczególnym zrządzeniem Opatrzności uroczysta inauguracja Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Afryce nastąpiła w drugą niedzielę wielkanocną, a więc na zakończenie oktawy Wielkiej nocy. Ojcowie Synodalni, zgromadzeni w tym dniu w Bazylice Watykańskiej, byli w pełni świadomi tego, iż radość ich Kościoła płynie z tego samego wydarzenia, które napełniło radością serca Apostołów w dniu Paschy: ze zmartwychwstania Pana Jezusa (por. *Łk 24, 40-41*). Byli głęboko przeświadczeni, że zmartwychwstały Pan jest obecny wśród nich i mówi im — tak jak Apostołom — „Pokój wam!” (*J 20, 21. 26*). Pamiętali, że On obiecał pozostać ze swoim Kościołem na zawsze (por. *Mt 28, 20*), a więc także przez cały czas obrad Zgromadzenia Synodalnego. W paschalnym klimacie, w którym Zgromadzenie Specjalne rozpoczęło prace, jednocząc swoich członków we wspólnym wyznawaniu wiary w zmartwychwstałego Chrystusa, spontanicznie przychodziły mi na myśl słowa Jezusa skierowane do apostoła Tomasza: „Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” (*J 20, 29*).

13. Był to rzeczywiście Synod zmartwychwstania i nadziei, jak to z radością i entuzjazmem ogłosili Ojcowie Synodalni w pierwszych słowach swego Orędzia do Ludu Bożego. Pragnę powtórzyć w tym miejscu ich słowa: „Jak Maria Magdalena w poranek zmartwychwstania, jak uczniowie wracający z Emaus z pałającym sercem i rozjaśnionym umysłem, tak i Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Afryce obwieszcza dziś, że Chrystus, nasza nadzieja, zmartwychwstał! Dołączył do nas w drodze i szedł z nami. Wyjaśniał nam Pisma i oto co nam powiedział: «Jam jest Pierwszy i Ostatni, i żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otchłani» (*Ap 1, 17-18*). (...) Podobnie jak św. Jan na Patmos otrzymał w czasach szczególnie trudnych proroctwo nadziei dla Ludu Bożego, tak i my głosimy dziś orędzie nadziei. Właśnie teraz, gdy tak wiele jest w naszych narodach bratobójczej, niszczącej nienawiści, podsycanej przez interesy polityczne, gdy międzynarodowe zadłużenie i dewaluacja pieniądza rzuca je na kolana — my, Biskupi Afryki, wraz z wszystkimi innymi uczestnikami tego świętego Synodu, zjednoczeni z Ojcem Świętym i z wszystkimi naszymi Braćmi w Episkopacie, którzy nas wybrali, chcemy przekazać słowo nadziei i otuchy tobie, Rodzino Boża w Afryce, i tobie, Rodzino Boża na całym świecie: Chrystus nasza nadzieja żyje, a więc i my żyć będziemy!”¹⁴.

14. Wzywam cały Lud Boży w Afryce, aby z otwartym sercem przyjął orędzie nadziei, skierowane

doń przez Zgromadzenie Synodalne. Podczas obrad Ojcowie Synodalni, zdając sobie w pełni sprawę, że są wyrazicielami oczekiwań nie tylko afrykańskich katolików, ale także wszystkich mieszkańców kontynentu, mówili otwarcie o licznych przejawach zła nękającego dzisiejszą Afrykę. Ukazywali całą złożoność i rozległość zadań, jakie powinien podjąć Kościół, aby doprowadzić do pożądanych przemian, ale nie ulegali przy tym pesymizmowi ani rozpacz. Choć sytuacja licznych regionów Afryki jest w przeważającej mierze niepomyślna i choć bolesne doświadczenia są udziałem licznych krajów, Kościół ma obowiązek głosić z mocą, że przezwyciężenie tych trudności jest możliwe. Kościół musi ożywić we wszystkich Afrykanach nadzieję na prawdziwe wyzwolenie. Najgłębszym fundamentem jego ufności jest świadomość Bożej obietnicy, która nas upewnia, że nasza historia nie jest zamknięta w sobie samej, ale otwarta na Królestwo Boże. Dlatego właśnie nie ma usprawiedliwienia dla pesymizmu ani rozpacz, gdy myślimy o przyszłości Afryki czy którejkolwiek innej części świata.

Kolegialność afektywna i efektywna

15. Zanim przejdę do omówienia poszczególnych zagadnień, chciałbym podkreślić, że Synod Biskupów jest instytucją niezwykle sprzyjającą kształtowaniu się kościelnej komunii. Gdy na zakończenie Soboru Watykańskiego II Papież Paweł VI ustanowił Synod, wskazał jednoznacznie, że jednym z jego zasadniczych celów ma być wyrażanie i zacieśnianie — pod przewodnictwem Następcy św. Piotra — więzi wzajemnej komunii, łączącej Biskupów całego świata¹⁵. Zasada stanowiąca fundament instytucji Synodu Biskupów jest prosta: im silniejsza jest komunია między poszczególnymi Biskupami, tym bogatsza staje się komunია Kościoła jako takiego. Kościół w Afryce jest świadkiem prawdziwości tych słów, ponieważ doświadczył, jaki entuzjazm towarzyszył przygotowaniom do Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Afryce i jakie były ich konkretne rezultaty.

16. Podczas mego pierwszego spotkania z Radą Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów, obradującą w związku z przygotowaniem do Specjalnego Zgromadzenia poświęconego Afryce, wskazałem powód, dla którego zwołanie tego Zgromadzenia wydawało się potrzebne: mam na myśli rozwój „organicznej solidarności duszpasterskiej na terenie całej Afryki i sąsiadujących z nią wysp”¹⁶. Tym określeniem pragnąłem objąć najważniejsze cele i zadania, które miały wyznaczyć kierunek obrad Zgromadzenia. Aby jaśniej wyrazić swoje oczekiwania, dodałem, że przedmiotem rozważań przygotowujących do Zgromadzenia powinny być „wszystkie istotne aspekty życia Kościoła w Afryce, a w szczególności ewangelizacja, inkulturacja, dialog, duszpasterska troska o sprawy społeczne oraz środki społecznego przekazu”.¹⁷

17. Podczas moich wizyt duszpasterskich w Afryce często nawiązywałem do Specjalnego Zgromadzenia poświęconego Afryce i do zasadniczych celów, dla których zostało ono zwołane. Gdy uczestniczyłem po raz pierwszy w zebraniu Rady Synodu na ziemi afrykańskiej, nie omieszkałem podkreślić, że w moim przekonaniu Zgromadzenie Synodalne nie może ograniczyć się jedynie do dyskusji o problemach praktycznych. Jego prawdziwą racją bytu jest to, że Kościół nie może wzrastać inaczej, jak tylko umacniając komunię wśród swoich członków, przede

wszystkim wśród swoich pasterzy¹⁸.

Każde Zgromadzenie Synodalne ujawnia i rozwija solidarność między zwierzchnikami Kościołów partykularnych, wypełniających swoją misję poza granicami własnych diecezji. Sobór Watykański II naucza, że „jako prawowici następcy Apostołów i członkowie Kolegium biskupiego powinni Biskupi być zawsze świadomi swej wzajemnej łączności i okazywać troskę o wszystkie Kościoły, skoro każdy z nich na mocy Bożego ustanowienia i z nakazu swego apostołskiego urzędu stanowi razem z resztą Biskupów rękojmię Kościoła”¹⁹.

18. Wybrany przeze mnie temat Specjalnego Zgromadzenia — „Kościół w Afryce i jego misja ewangelizacyjna u progu roku 2000: «Będziecie moimi świadkami» (Dz 1, 8)” — wyraża pragnienie, aby Kościół ten przeżył okres dzielący nas od Wielkiego Jubileuszu jako „nowy Adwent”, czas oczekiwania i przygotowania. Sądzę, iż przygotowanie do roku 2000 jest jednym z kluczowych interpretacyjnych obecnego pontyfikatu²⁰.

Zgromadzenia Synodalne zwoływane w okresie prawie trzydziestu lat — Zgromadzenia Ogólne oraz Specjalne Zgromadzenia o zasięgu kontynentalnym, regionalnym i krajowym — wpisują się wszystkie w tę perspektywę przygotowania do Wielkiego Jubileuszu. Fakt, że tematem wszystkich tych Zgromadzeń Synodalnych była ewangelizacja, ukazuje, jak żywa jest dziś w Kościele świadomość zbawczej misji, którą otrzymał on od Chrystusa. Świadomość ta ujawnia się szczególnie wyraziście w posynodalnych Adhortacjach apostołskich, poświęconych ewangelizacji, katechezie, rodzinie, pokucie i pojednaniu w życiu Kościoła i całej ludzkości, powołaniu i misji świeckich, formacji kapłanów.

W pełnej komunii z Kościołem powszechnym

19. Od początku przygotowań do Specjalnego Zgromadzenia żywiłem pragnienie, w pełni podzielane przez Radę Sekretariatu Generalnego, aby nadać temu Synodowi charakter prawdziwie afrykański, unikając wszelkich dwuznaczności. Jednocześnie było sprawą zasadniczej wagi, aby Specjalne Zgromadzenie obradowało *w pełnej komunii z Kościołem powszechnym*. Istotnie, Zgromadzenie brało zawsze pod uwagę potrzeby Kościoła powszechnego. Z drugiej strony, gdy zostały opublikowane *Lineamenta*, zachęciłem mych Braci w Biskupstwie i wszystkich członków Ludu Bożego, żyjących na całym świecie, aby pamiętaj w modlitwie o Specjalnym Zgromadzeniu poświęconym Afryce i by zechcieli się włączyć w przedsięwzięcia podejmowane w związku z tym wydarzeniem.

Zgromadzenie to, jak często podkreślałem, ma duże znaczenie dla Kościoła powszechnego, i to nie tylko ze względu na zainteresowanie, z jakim zostało wszędzie przyjęte, ale także na samą naturę kościelnej komunii, która przekracza wszelkie granice czasu i przestrzeni. Specjalne Zgromadzenie stało się bowiem natchnieniem wielu modlitw i dobrych dzieł, poprzez które pojedynczy wierni Kościoła i całe wspólnoty na innych kontynentach wspierały obrady Synodu. A czyż możemy wątpić, że w tajemnicy kościelnej komunii wspomagały go także modlitwy świętych

w niebie?

Gdy podejmowałem decyzję o przeprowadzeniu pierwszego etapu obrad Specjalnego Zgromadzenia w Rzymie, kierowałem się intencją, aby jeszcze bardziej wyraziście ukazać komunię łączącą Kościół, który jest w Afryce, z Kościołem powszechnym, a w ten sposób podkreślić zaangażowanie wszystkich *wiernych* na rzecz Afryki.

20. Uroczysta Eucharystia otwierająca Synod, koncelebrowana pod moim przewodnictwem w Bazylice Św. Piotra, była wspaniałym i wzruszającym świadectwem powszechności Kościoła. Tej powszechności, „która nie oznacza jednolitości, ale raczej komunię w różnorodności, zgodną z zasadami Ewangelii”²¹, doświadczyli wszyscy Biskupi. Wszyscy mieli świadomość, że jako członkowie wspólnoty biskupiej, będącej dalszym ciągiem Kolegium Apostołów, zostali konsekrowani nie tylko dla jakiejś diecezji, ale i dla zbawienia całego świata²².

Dziękuję wszechmogącemu Bogu, który poprzez Specjalne Zgromadzenie dał nam sposobność doświadczenia tego, co oznacza prawdziwa katolickość: „Dzięki tej katolickości poszczególne części przynoszą innym częściom i całemu Kościołowi właściwe sobie dary”²³.

Orędzie aktualne i wiarygodne

21. Według Ojców Synodalnych zasadniczy problem, przed jakim stoi Kościół Afryki, polega na opisaniu, w sposób możliwie najjaśniejszy, czym jest on sam i jakie zadania musi wykonać, aby jego orędzie miało związek z konkretną rzeczywistością i było wiarygodne²⁴. We wszystkich dyskusjach na forum Zgromadzenia powoływano się na tę naprawdę kluczową i fundamentalną potrzebę, *stanowiącą, autentyczne wyzwanie dla Kościoła w Afryce*.

Nie ulega wątpliwości, „że Duch Święty jest głównym sprawcą w szerzeniu Ewangelii, ponieważ On pobudza do przepowiadania i przygotowuje serce człowieka do przyjęcia i rozumienia słowa zbawienia”²⁵. Jednakże Specjalne Zgromadzenie, potwierdziwszy tę prawdę, słusznie podkreśliło też, że ewangelizacja to także zadanie, które Chrystus Pan powierzył swemu Kościołowi, aby je wypełniał pod kierownictwem i w mocy Ducha Świętego. Niezbędny jest nasz współdziałanie — żarliwa modlitwa, twórcze myślenie, odpowiednie planowanie i wykorzystanie wszystkich zasobów²⁶.

Synodalna debata na temat *aktualności i wiarygodności* orędzia głoszonego przez Kościół w Afryce musiała prowadzić do refleksji nad *wiarygodnością samych głosicieli tego orędzia*. Ojcowie mówili o tej kwestii bardzo bezpośrednio i z całkowitą szczerością, wystrzegając się wszelkiej pobłażliwości. Poruszył ją już wcześniej Papież Paweł VI, który w pamiętnych słowach przypominał: „Często dzisiaj mówi się, że nasz wiek pragnie szczerości i prawdy. Szczególnie o młodziu mówi się, że wzdryga się wręcz przed fałszem i udawaniem, a żąda całej prawdy i otwartości. Te znaki *czasu* nakazują nam wielką czujność. Bo wciąż gwałtownie pytają nas, milcząco lub głośno: Czy wierzycie w to, co głosicie? Czy żyjecie tym, w co wierzycie? Czy

naprawdę głosicie to, czym żyjecie? Świadeństwo życia, jak nigdy przedtem, stało się dziś najkonieczniejszym warunkiem skuteczności naszego przepowiadania. Z tego powodu jesteśmy odpowiedzialni za wszelki postęp i owocność Ewangelii, którą głosimy”27.

Dlatego też ja sam, nawiązując do ewangelizacyjnej misji Kościoła na polu sprawiedliwości i pokoju, powiedziałem: „Dziś bardziej niż kiedykolwiek Kościół jest świadom, że jego orędzie społeczne zyska większą wiarygodność dzięki *świadectwu działania* niż dzięki swej wewnętrznej spójności i logice”28.

22. Warto tu przypomnieć, że ósme Zgromadzenie Plenarne S.C.E.A.M., obradujące w Lagos w Nigerii w 1987 r., rozpatrywało już w sposób bardzo otwarty kwestię wiarygodności i aktualności orędzia głoszonego przez Kościół w Afryce. Zgromadzenie to stwierdziło, że wiarygodność Kościoła w Afryce zależy od Biskupów i kapłanów zdolnych dawać — wzorem Chrystusa — świadectwo przykładowego życia; od zakonników naprawdę wiernych, dających autentyczne świadectwo przez swój sposób przeżywania rad ewangelicznych; od dynamicznego laikatu — głęboko wierzących rodziców, wychowawców świadomych swojej odpowiedzialności, przywódców politycznych przenikniętych głębokim zmysłem moralnym29.

Rodzina Boża na drodze synodalnej

23. Zwracając się 23 czerwca 1989 r. do członków Rady Sekretariatu Generalnego, bardzo mocno podkreśliłem potrzebę udziału całego Ludu Bożego, na wszystkich szczeblach i przede wszystkim w Afryce, w przygotowaniu Specjalnego Zgromadzenia. „Jeśli sesja Synodu zostanie dobrze przygotowana — powiedziałem — pozwoli to zaangażować wszystkie środowiska chrześcijańskiej wspólnoty: jednostki, mają wspólnoty, parafie, diecezje i instytucje lokalne, krajowe i międzynarodowe”30.

W okresie od początku mego Pontyfikatu do inauguracji Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Afryce odbyłem dziesięć podróży duszpasterskich do Afryki i na Madagaskar, odwiedzając trzydzieści sześć krajów. Podczas podróży apostolskich, jakie podjąłem po zwołaniu Specjalnego Zgromadzenia, jednym z najważniejszych tematów moich spotkań z Ludem Bożym Afryki był zawsze Synod oraz potrzeba przygotowania się wszystkich wiernych do Zgromadzenia Synodalnego. Wykorzystywałem także wizyty *ad limina* Biskupów tego kontynentu, aby zachęcać wszystkich do współpracy w przygotowaniu Specjalnego Zgromadzenia poświęconego Afryce. Przy trzech różnych okazjach uczestniczyłem też w sesjach roboczych Rady Sekretariatu Generalnego Synodu *na ziemi afrykańskiej*: w Jamusukro na Wybrzeżu Kości Słoniowej (1990 r.), w Luandzie w Angoli (1992 r.) oraz w Kampali w Ugandzie (1993 r.), kierując się zawsze intencją wezwania Afrykanów do aktywnego i jednomyślnego udziału w przygotowaniu Zgromadzenia Synodalnego.

24. W dniu 25 lipca 1990 r., kiedy to na forum dziewiątego Zgromadzenia ogólnego S.C.E.A.M. w Lome w Togo zostały przedstawione *Lineamenta*, rozpoczął się niewątpliwie nowy i ważny etap

procesu przygotowań do Specjalnego Zgromadzenia. Można z pewnością powiedzieć, że publikacja tego dokumentu stała się decydującym bodźcem dla przygotowań do Synodu we wszystkich Kościołach partykularnych Afryki. Zgromadzenie S.C.E.A.M. w Lome opracowało *Modlitwę w intencji Specjalnego Zgromadzenia* i zaleciło, aby odmawiano ją, publicznie i prywatnie, we wszystkich parafiach Afryki aż do rozpoczęcia obrad Synodu. Ta naprawdę bardzo trafna inicjatywa S.C.E.A.M. została dostrzeżona w całym Kościele powszechnym.

Pragnąc rozpowszechnić *Lineamenta*, liczne Konferencje Episkopatów i diecezje dokonały z kolei tłumaczeń tego dokumentu na miejscowe języki, na przykład na suahili, arabski, malgaski i inne. „Publikacje, konferencje i sympozja poświęcone tematowi Synodu zostały przygotowane przez Konferencje Episkopatów, Uczelnie Teologiczne i Seminaria, Stowarzyszenia Instytutów życia konsekrowanego, kilka dzienników, znane czasopisma, a także przez Biskupów i teologów”³¹.

25. Gorąco dziękuję wszechmogącemu Bogu za to, że *Lineamenta* oraz *Instrumentum laboris*³² Synodu zostały przygotowane z tak wielką starannością. Podjęli i wykonali to zadanie sami Afrykanie — Biskupi i eksperci, poczynając od Komisji Przygotowawczej Synodu, która obradowała w styczniu i marcu 1989 r. Komisja została później zastąpiona przez Radę Sekretariatu Generalnego Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Afryce, którą powołałem 20 czerwca 1989 r.

Jestem też głęboko wdzięczny zespołowi robocznemu, który tak starannie przygotował liturgie eucharystyczne, sprawowane na otwarcie i zamknięcie Synodu. Zespół, w którego skład wchodził teologowie, liturgiści oraz znawcy afrykańskich śpiewów i liturgicznych środków wyrazu, nadał tym liturgiom, zgodnie z moim pragnieniem, wyraźny charakter afrykański.

26. W tym miejscu muszę dodać, że odpowiedź Afrykanów na moje wezwanie do udziału w przygotowaniu Synodu była naprawdę godna podziwu. Zainteresowanie, z jakim przyjęto *Lineamenta* w afrykańskich wspólnotach kościelnych i poza nimi, znacznie przewyższyło wszelkie oczekiwania. Liczne Kościoły lokalne wykorzystywały *Lineamenta*, aby zmobilizować wiernych, dzięki czemu już teraz możemy z całą pewnością stwierdzić, że pierwsze owoce Synodu to nowe zaangażowanie i nowa świadomość chrześcijan Afryki³³.

Na poszczególnych etapach przygotowań do Specjalnego Zgromadzenia liczni członkowie Kościoła Afryki — duchowni, zakonnicy, zakonnice, świeccy — w przykładowy sposób włączali się w proces synodalny, „idąc razem”, oddając swoje talenty w służbę Kościoła i żarliwie modląc się razem o pomyślny przebieg Synodu. Już podczas obrad Specjalnego Zgromadzenia sami Ojcowie Synodalni wielokrotnie stwierdzali, że ich praca została ułatwiona właśnie przez „staranne i drobiazgowo przygotowanie Synodu, przeprowadzone przy aktywnym współudziale wszystkich środowisk całego Kościoła w Afryce”³⁴.

Bóg pragnie zbawić Afrykę

27. Apostoł Narodów mówi nam, że Bóg „pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy. Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich” (1 Tm 2, 4-6). Skoro Bóg powołuje wszystkich ludzi do jednego i tego samego przeznaczenia, które jest Boskie, „to musimy uznać, że Duch Święty wszystkim ofiarowuje możliwość dojścia w sposób Bogu wiadomy do uczestnictwa w tej paschalnej tajemnicy”³⁵. Odkupieńcza miłość Boża ogarnia całą ludzkość, każdą rasę, plemię i naród: ogarnia zatem także ludy kontynentu afrykańskiego. Zrządzeniem Bożej Opatrzności Afryka była obecna przy Męce Pańskiej w osobie Szymona z Cyreny, którego rzymscy żołnierze przymusili, aby pomógł Chrystusowi w niesieniu krzyża (por. Mk 15, 21).

28. Liturgia szóstej niedzieli wielkanocnej 1994 r., kiedy to sprawowana była uroczysta Eucharystia na zakończenie sesji roboczej Specjalnego Zgromadzenia, stała się dla mnie sposobnością do refleksji nad zbawczym zamysłem Boga wobec Afryki. Jedno z czytań biblijnych, zaczerpnięte z Dziejów Apostolskich, opowiadało o wydarzeniu, które można uznać za *pierwszy krok w misji Kościoła wśród pogan*: o wizycie Piotra, przynaglonego przez Ducha Świętego, w domu setnika Korneliusza, poganina. Aż do tej chwili Ewangelia była głoszona przede wszystkim wśród Żydów. Po długich wahaniach Piotr, kierowany światłem Ducha, postanowił udać się do domu poganina. Przybywszy tam, doznał radosnego zaskoczenia, ponieważ setnik oczekiwał Chrystusa i chrztu. Księga Dziejów Apostolskich opowiada, że „zdumieli się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan. Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbią Boga” (10, 45-46).

W domu Korneliusza ponownie dokonał się w pewnym sensie cud Pięćdziesiątnicy. Dlatego Piotr powiedział: „Przekonuję się, że Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie. (...) Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my” (Dz 10, 34-35. 47).

W ten sposób rozpoczęła się misja Kościoła *ad gentes*, której najwybitniejszym głosicielem miał się stać Paweł z Tarsu. Pierwsi misjonarze docierający w głąb Afryki z pewnością doznali podobnego zachwycenia jak chrześcijanie, którzy w czasach apostołskich byli świadkami wylania Ducha Świętego.

29. Boży zamysł zbawienia Afryki dał początek rozwojowi Kościoła na kontynencie afrykańskim. Ponieważ jednak Kościół, zgodnie z wolą Chrystusa, jest ze swej natury misyjny, dlatego również Kościół w Afryce jest powołany, by odgrywać aktywną rolę w służbie zbawczemu zamysłowi Bożemu. Dlatego tak często powtarzam, że „Kościół w Afryce jest Kościołem misyjnym i Kościołem w misji”³⁶.

Zadaniem Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Afryce było znalezienie właściwych metod działania, które pozwolą Afrykanom lepiej realizować posłannictwo pozostawione uczniom przez zmartwychwstałego Chrystusa: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie

narody” (Mt 28, 19).

ROZDZIAŁ II

KOŚCIÓŁ W AFRYCE

I. KRÓTKA HISTORIA EWANGELIZACJI KONTYNETU

30. W dniu otwarcia Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Afryce — pierwszego zgromadzenia tego rodzaju w historii — Ojcowie Synodalni wspominali wielkie dzieła, jakich Bóg dokonał w dziejach ewangelizacji Afryki. Dzieje te sięgają epoki narodzin samego Kościoła. Ewangelia została rozpowszechniona w Afryce w kilku fazach. Pierwsze wieki chrześcijaństwa były czasem ewangelizacji Egiptu i Afryki Północnej. Druga faza, obejmująca regiony kontynentu położone na południe od Sahary, przypadła na XV i XVI stulecie. Faza trzecia, okres niezwykle wysiłku misyjnego, rozpoczęła się w XIX w.

Faza pierwsza

31. W orędziu skierowanym do Biskupów i do wszystkich ludów Afryki, a poświęconym postępowi materialnemu i duchowemu kontynentu, mój czcigodny poprzednik Paweł VI przywołał w pamiętnych słowach chwalebą przeszłość chrześcijaństwa w Afryce: „Myślimy — pisał — o chrześcijańskich Kościołach Afryki, których początki sięgają czasów apostołskich i zgodnie z tradycją są związane z imieniem i nauczaniem ewangelisty Marka. Myślimy o niezliczonej rzeszy świętych, męczenników, wyznawców, dziewic, którzy do nich należą. Istotnie, w okresie od II do IV stulecia życie chrześcijańskie w północnych regionach Afryki było niezwykle intensywne, a jego członkowie tworzyli awangardę studium teologicznego i twórczości literackiej. Spontanicznie przychodzą tu na myśl imiona wielkich doktorów i pisarzy, takich jak Orygenes, św. Atanazy i św. Cyryl — wybitni przedstawiciele Szkoły Aleksandryjskiej, zaś na drugim krańcu afrykańskiego wybrzeża Morza Śródziemnego — Tertulian, św. Cyprian i przede wszystkim św. Augustyn, jedno z najjaśniejszych światła chrześcijaństwa. Wspominamy wielkich świętych pustyni: Pawła, Antoniego, Pachomiusza, pierwszych założycieli monastycyzmu, który dzięki ich przykładowi rozpowszechnił się potem na Wschodzie i na Zachodzie. Pośród wielu innych nie możemy też pominąć postaci św. Frumencjusza, zwanego później Abba Salama, który przyjął święcenia Biskupie z rąk św. Atanazego i stał się apostołem Etiopii”³⁷. W ciągu tych pierwszych stuleci Kościoła w Afryce także kobiety dawały świadectwo o Chrystusie. Spośród nich należy wspomnieć przede wszystkim święte: Felicytę i Perpetuę, św. Monikę i św. Teklę.

„Te świetlane przykłady, podobnie jak postaci świętych Papieży z Afryki — Wiktora I, Melchadesa i Gelazego I — należą do wspólnego dziedzictwa Kościoła, zaś pisma afrykańskich autorów chrześcijańskich do dziś mają fundamentalne znaczenie dla refleksji nad historią zbawienia w świetle słowa Bożego. Wspominając dawną chwałę chrześcijańskiej Afryki, pragniemy wyrazić głęboki szacunek Kościołom, z którymi nie łączy nas pełna komunია: greckiemu Kościołowi Patriarchatu Aleksandrii, koptyjskiemu Kościołowi Egiptu i Kościołowi etiopskiemu, które dzielą z

Kościółem katolickim wspólne początki oraz doktrynalne i duchowe dziedzictwo wielkich Ojców i Świętych, wywodzących się nie tylko z ich ziem, ale z całego starożytnego Kościoła. Kościoły te wiele uczyły i wycierpiały, aby pośród dziejowych wydarzeń imię chrześcijańskie pozostało żywe w Afryce”³⁸. Do dziś dają one świadectwo chrześcijańskiej żywotności, którą czerpią ze swych apostoelskich źródeł, zwłaszcza w Egipcie i Etiopii, a do XVII w. także w Nubii. Na pozostałej części kontynentu rozpoczynała się wówczas nowa faza ewangelizacji.

Faza druga

32. W XV i XVI w., gdy Portugalczycy dotarli do afrykańskich wybrzeży, rychło podjęto też ewangelizację regionów Afryki położonych na południe od Sahary. Proces ten obejmował między innymi obszary dzisiejszego Beninu, Wyspy Św. Tomasza, Angoli, Mozambiku i Madagaskaru.

7 czerwca 1992 r., w niedzielę Zesłania Ducha Świętego, podczas uroczystości w Luandzie upamiętniającej 500-lecie ewangelizacji Angoli, powiedziałem między innymi: „Dzieje Apostolskie wymieniają z nazwy mieszkańców różnych ziem, którzy bezpośrednio uczestniczyli w narodzinach Kościoła pod tchnieniem Ducha Świętego. Oto wszyscy mówili: «Słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże» (Dz 2, 11). Przed pięćuset laty do tego chóru języków dołączyły się ludy Angoli.

Wówczas to w waszej afrykańskiej ojczyźnie odnowiła się jerozolimską Pięćdziesiątnica. Przodkowie wasi usłyszeli język Dobrej Nowiny, która jest mową Ducha. Po raz pierwszy tę mowę przyjęły ich serca, a głowy pochylły się ku źródłom wody chrzcielnej, w której człowiek za sprawą Ducha Świętego umiera wraz z Ukrzyżowanym Chrystusem i rodzi się do nowego życia w Jego zmartwychwstaniu. (...) Z pewnością ten sam Duch kierował krokami mężów wiary pierwszych misjonarzy, którzy w 1491 r. wylądowali w Pinda, przy ujściu rzeki Zair, dając początek prawdziwej epopei misyjnej. To Duch Święty, działający w sposób sobie właściwy w sercach ludzkich, skłonił wielkiego króla Konga Nzinga-a-Nkuwu, by zaprosił misjonarzy głoszących Ewangelię. To Duch Święty umacniał pierwszych czterech chrześcijan angolijskich, którzy po powrocie z Europy dali świadectwo wiary chrześcijańskiej. W ślad za pierwszymi misjonarzami przybyło wielu irurek z Portugalii i innych krajów europejskich, by dalej prowadzić, rozszerzać i umacniać zaczęte dzieło”³⁹.

W tym okresie utworzono pewną liczbę stolic Biskupich, zaś jednym z pierwszych owoców tego misyjnego dzieła była konsekracja Don Enrica, syna króla Konga Alfonsa I, na Biskupa tytularnego Utica; dokonał jej w Rzymie w 1518 r. Leon X, a Don Enrico został w ten sposób pierwszym Biskupem rodem z Czamej Afryki.

W tym właśnie okresie, dokładnie w 1622 r., mój poprzednik Grzegorz XV utworzył na stałe Kongregację *De Propaganda Fide*, aby zapewnić sprawniejszą organizację i rozwój misji.

Z powodu różnego rodzaju trudności druga faza ewangelizacji Afryki zakończyła się w XVIII w.

likwidacją prawie wszystkich misji w regionach na południe od Sahary.

Faza trzecia

33. Trzecia faza systematycznej ewangelizacji Afryki rozpoczęła się w XIX w., w okresie niezwyklej aktywności, podejmowanej przez wielkich apostołów i animatorów misji afrykańskiej. Był to czas szybkiego wzrostu, jak wyraźnie wynika ze statystyk, przedstawionych Zgromadzeniu Synodalnemu przez Kongregację ds. Ewangelizacji Narodów⁴⁰. Afryka odpowiedziała bardzo wielkodusznie na wezwanie Chrystusa. W ostatnich dziesięcioleciach liczne kraje afrykańskie obchodziły setną rocznicę ewangelizacji. Wzrost Kościoła w Afryce w okresie minionych stu lat jest naprawdę wielkim dziełem łaski Bożej.

Wspaniałym świadectwem chwalebnych dokonań współczesnej ewangelizacji Afryki są Święci, których dzisiejsza Afryka dała Kościołowi. Bardzo trafnie opisał tę rzeczywistość Papież Paweł VI podczas obchodów Światowego Dnia Misyjnego 1964 r., kiedy to w Bazylice Św. Piotra kanonizował męczenników ugandyjskich: „Ci męczennicy z Afryki dodają do księgi zwycięzców, to jest do Martyrologium, kartę opowiadającą o bolesnych i chwalebnych zarazem wydarzeniach. Zasługuje ona w pełni, aby dołączyć ją do owych wspaniałych opowiadań starożytnej Afryki. (...) Oto bowiem Afryka, zroszona krwią tych męczenników, pierwszych w nowożytnej epoce — oby Bóg sprawił, by byli ostatnimi, skoro tak wspaniała jest i cenna ich ofiara — odradza się jako wolna i niepodległa”⁴¹.

34. Lista Świętych, których Afryka daje Kościołowi i która jest jej największym tytułem do chwały, nieustannie się wydłuża. Czy moglibyśmy tu nie wspomnieć — spośród ostatnio wyniesionych na ołtarze — bł. Klementyny Anwarite, dziewicy i męczennicy z Zairu, którą beatyfikowałem na ziemi afrykańskiej w 1985 r., bł. Wiktorii Rasoamanarivo z Madagaskaru i M. Józefiny Bakhita z Sudanu, również beatyfikowanych w czasie mego pontyfikatu? A jakże nie przypomnieć postaci bł. Izydora Bakanja, męczennika z Zairu, którego dane mi było wynieść do chwały ołtarzy podczas Specjalnego Zgromadzenia poświęconego Afryce?

„Inne sprawy [beatyfikacyjne] dojrzewają. *Kościół w Afryce musi stworzyć swoje własne Martyrologium*, dołączając do wspaniałych postaci pierwszych wieków (...) męczenników i świętych z ostatnich czasów”⁴².

Wspaniały wzrost Kościoła w Afryce w okresie ostatnich stu lat i jego owoce świętości znajdują tylko jedno wytłumaczenie: wszystko to jest darem Bożym, ponieważ Judzie własnymi siłami nie mogliby dokonać tak wielkiego dzieła w tak krótkim okresie. Nie ma tu jednak miejsca na ludzki triumfalizm. Podziwiając chwałę i blask Kościoła w Afryce, Ojcowie Synodalni wystawiali jedynie wielkie dzieła Boże, dokonane dla wyzwolenia i zbawienia Afryki.

„Stało się to przez Pana: cudem jest w

oczach naszych” (*Ps* 118 [117], 23). „Wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny. Święte jest Jego imię” (*Łk* 1, 49).

Hołd misjonarzom

35. Powszechnie uznaje się, że wspaniały wzrost Kościoła w Afryce i jego dokonania są w wielkiej mierze owocem heroicznego i bezinteresownego poświęcenia całych pokoleń misjonarzy. Istotnie, na błogosławionej ziemi Afryki wszędzie znaleźć można groby odważnych głosicieli Ewangelii.

Biskupi Afryki przybywający do Rzymu na Specjalne Zgromadzenie byli w pełni świadomi długu wdzięczności, jaki ich kontynent zaciągnął wobec swoich przodków w wierze.

W przemówieniu skierowanym do pierwszego Zgromadzenia S.C.E.A.M. w Kampali, 31 stycznia 1969 r., Papież Paweł VI wspominał o tym długu wdzięczności: „Wy, Afrykanie, jesteście już teraz misjonarzami samych siebie. Kościół Chrystusowy jest naprawdę zakorzeniony w tej błogosławionej ziemi (por. Dekret *Ad gentes*, 6). Pozostaje nam do spełnienia pewien obowiązek: musimy przywołać pamięć tych, którzy w Afryce już przed wami — a dzisiaj jeszcze razem z wami — głosili Ewangelię. Nakazuje nam to Pismo Święte: «Pamiętajcie o swych przełożonych, którzy głosili wam słowo Boże, i rozpamiętując koniec ich życia, naśladowajcie ich wiarę!» (*Hbr* 13, 7). Tej przeszłości nie możemy zapomnieć; to ona nadaje lokalnemu Kościołowi jego autentyczność i szlachetność, jego «apostolskość»; ta przeszłość to dramat miłości, heroizmu i poświęcenia, który od samego początku czyni Kościół afrykański wielkim i świętym”⁴³.

36. Specjalne Zgromadzenie w należyty sposób spłaciło ten dług wdzięczności, stwierdzając podczas pierwszej Kongregacji Generalnej: „W tym miejscu wypada oddać hołd *misjonarzom*, członkom wszystkich Instytutów zakonnych i świeckich, a także wszystkim narodom, które w ciągu prawie dwóch tysięcy lat ewangelizacji kontynentu afrykańskiego niosły mu światło chrześcijańskiej wiary, pełniąc tę misję z poświęceniem i bez względu na koszty. (...) Dlatego my również, jako szczęśliwi spadkobiercy tych wspaniałych dokonań, przy tej uroczystej okazji z radością pragniemy wyrazić naszą wdzięczność Bogu”⁴⁴.

W Orędziu końcowym do Ludu Bożego Ojcowie Synodalni raz jeszcze złożyli głęboki hołd misjonarzom, ale nie omieszkali też wyrazić wdzięczności ich współpracownikom — synom i córkom Afryki, zwłaszcza katechistom i tłumaczom⁴⁵.

37. Właśnie dzięki tej wielkiej epopei misyjnej, której sceną był kontynent afrykański zwłaszcza w dwóch ostatnich stuleciach, mogliśmy spotkać się w Rzymie na Specjalnym Zgromadzeniu poświęconym Afryce. Ziarno niegdyś zasiane przyniosło obfity plon. Moi Bracia w Biskupstwie, synowie ludów Afryki, są tego wymownym świadectwem. Wraz ze swymi kapłanami dźwigają oni dziś na swoich barkach większą część pracy ewangelizacyjnej. Potwierdzają to także liczni

synowie i córki Afryki, którzy wstępują do starych Zgromadzeń misyjnych lub do nowych Instytutów, powstałych na ziemi afrykańskiej, kontynuując świadectwo całkowitego poświęcenia się służbie Bogu i Ewangelii.

Kościół zakorzenia się i wzrasta

38. Sam fakt, że w okresie niemal dwóch stuleci liczba katolików w Afryce bardzo znacznie wzrosła, stanowi rezultat ze wszech miar godny uwagi. Umocnienie się Kościoła na kontynencie potwierdzają zwłaszcza takie zjawiska, jak wyraźny i szybki rozwój organizacyjny Kościoła, wzrost liczby miejscowych duchownych, seminarzystów i kandydatów w Instytutach życia konsekrowanego, stopniowe rozszerzanie się sieci katechistów, których wkład w głoszenie Ewangelii wśród mieszkańców Afryki jest powszechnie znany. Istotne znaczenie ma też fakt, że miejscowi Biskupi stanowią wysoki procent hierarchii kościelnej na kontynencie.

Ojcowie Synodalni zwrócili uwagę na liczne i bardzo doniosłe dokonania Kościoła w Afryce w dziedzinie inkulturacji i dialogu ekumenicznego⁴⁶. Powszechne uznanie zyskały też znaczne i chwalebne osiągnięcia na polu oświaty i wychowania.

Chociaż katolicy to tylko czternaście procent ludności Afryki, katolickie instytucje służby zdrowia stanowią siedemnaście procent wszystkich struktur sanitarnych całego kontynentu.

Z pewnością zasługują na uwagę inicjatywy odważnie podejmowane przez Kościoły Afryki, aby nieść Ewangelię „aż po krańce ziemi” (Dz 1, 8). Instytuty misyjne powstałe w Afryce rozrosły się liczebnie i zaczęły dostarczać misjonarzy nie tylko dla krajów kontynentu, ale także dla innych regionów świata. Afrykańscy kapłani diecezjalni, których liczba pomału wzrasta, coraz częściej zgłaszają gotowość do służby na ograniczony czas jako kapłani *fidei donum* w innych diecezjach, gdzie jest niedobór kapłanów, we własnych krajach i poza nimi. Także w afrykańskich prowincjach Instytutów zakonnych na prawie papieskim, zarówno męskich, jak i żeńskich, nastąpił wzrost liczby członków. W ten sposób Kościół oddaje się w służbę narodów afrykańskich; jest też gotów do udziału w „wymianie darów” z innymi Kościołami partykularnymi w łonie całego Ludu Bożego. Wszystko to stanowi namacalny dowód dojrzałości osiągniętej przez Kościół w Afryce: to ona umożliwiła przeprowadzenie Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów.

Czym jest dzisiaj Afryka?

39. Niespełna trzydzieści lat temu liczne kraje afrykańskie odzyskiwały niezależność od mocarstw kolonialnych. Rozbudziło to wielkie oczekiwania, związane z rozwojem politycznym, ekonomicznym, społecznym i kulturalnym krajów afrykańskich. Chociaż „w niektórych krajach sytuacja wewnętrzna jeszcze się niestety nie ustabilizowała, tak że dochodziło tam czasem lub nadal dochodzi do zwycięstwa przemocy, nie może to skłaniać do potępienia całego narodu czy całego kraju, albo co jeszcze gorsze — całego kontynentu”⁴⁷.

40. Jaka jest jednak dzisiaj rzeczywista sytuacja kontynentu afrykańskiego jako całości, zwłaszcza

z punktu widzenia misji ewangelizacyjnej Kościoła? Podejmując ten problem, Ojcowie Synodalni postawili sobie przede wszystkim pytanie: „Czy na kontynencie, gdzie tak często krążą złe wieści, chrześcijańskie orędzie może się stać «Dobrą Nowiną» dla naszych narodów? Wśród wszechobecnej rozpacz, gdzie mamy szukać nadziei i optymizmu, które niesie ze sobą Ewangelia? Ewangelizacja to wiele podstawowych wartości, których tak bardzo brakuje na naszym kontynencie: to nadzieja, pokój, radość, zgoda, miłość i jedność”⁴⁸.

Zgromadzenie Synodu słusznie podkreśliło, że Afryka to ogromny kontynent, na którym występują bardzo różne sytuacje, i stąd należy unikać uogólnień zarówno w ocenie problemów, jak i w proponowanych rozwiązaniach; z bólem musiało jednak stwierdzić, iż „niewątpliwie jednym ze wspólnych elementów jest to, że Afryka to kontynent pełen problemów. Prawie w każdym kraju można się spotkać ze skrajnym ubóstwem, tragicznym marnotrawstwem i tak skąpych zasobów, polityczną niestabilnością i napięciami społecznymi. Rezultaty rzucają się w oczy: nędza, wojny, brak nadziei. W świecie kontrolowanym przez kraje bogate i potężne, Afryka stała się w praktyce nieważnym dodatkiem, przez wszystkich zapomnianym i pogardzanym”⁴⁹.

41. Według wielu Ojców Synodalnych dzisiejszą Afrykę można porównać do owego człowieka, który schodził z Jerycha do Jerozolimy: wpadł on w ręce zbójców, którzy go obdarli, zadali mu rany i porzucili na pół umarłego (por. *Łk* 10, 30-37). Afryka to kontynent, gdzie niezliczone ludzkie istoty — mężczyźni i kobiety, dzieci i młodzi leżą jak gdyby porzucone przy drodze, chore, poranione, bezsilne, odepchnięte i opuszczone. Ludzie ci pilnie potrzebują dobrych samarytan, którzy pośpieszą im z pomocą.

Jest moim osobistym pragnieniem, aby Kościół nadal prowadził, cierpliwie i nieustraszenie, swoje dzieło dobrego samarytanina. Przez wiele lat bowiem reżimy polityczne, dziś już nie istniejące, dotkliwie gnębiły Afrykanów i osłabiały ich zdolność reagowania: zraniony człowiek musi teraz odzyskać wszystkie zasoby swego człowieczeństwa. Synowie i córki Afryki potrzebują wyrozumiałego wsparcia i opieki duszpasterskiej. Trzeba im pomóc w zebraniu sił, aby mogli oddać je w służbę wspólnego dobra.

Pozytywne wartości afrykańskiej kultury

42. Afryka, mimo swoich wielkich bogactw naturalnych, nadal żyje w sytuacji ekonomicznego ubóstwa. Posiada jednak liczne i różnorodne wartości kulturowe oraz nieocenione zasoby ludzkie, które może ofiarować Kościołom i całej ludzkości. Ojcowie Synodalni zwrócili uwagę na niektóre z tych wartości kulturowych, stanowiących z pewnością opatrnościowe przygotowanie do ewangelizacji; wartości te mogą się przyczynić do pomyślnych przemian w dramatycznej sytuacji kontynentu i zapoczątkować ogólne odrodzenie, które jest warunkiem pożądanego rozwoju poszczególnych narodów.

Afrykarue mają głęboki zmysł religijny, poczucie sacrum, świadomość istnienia Boga Stwórcy i świata duchowego. Ludy Afryki są też głęboko świadome rzeczywistości grzechu w jego

postaciach indywidualnych i społecznych oraz odczuwają także potrzebę aktów oczyszczenia i zadośćuczynienia.

43. W afrykańskiej kulturze i tradycji powszechnie uznaje się fundamentalną rolę rodziny. Afrykanin, otwarty na wartość rodziny, miłości i życia, kocha dzieci, które przyjmuje z radością jako dar Boży. „*Synowie i córki Afryki miłują, życie*. To właśnie miłość życia każe im tak wielką wagę przywiązywać do kultu przodków. Instynktownie wierzą, że ci zmarli żyją nadal, pozostają w obcowaniu z nimi. Czyż nie jest to *jakiś przedsmak wiary w Świętych Obcowanie*? Ludy Afryki szanują życie, które się poczyną i rodzi. Cieszą się tym życiem. Nie dopuszczają myśli o tym, że można by je unicestwić, nawet wówczas kiedy ta myśl jest im narzucana ze strony tak zwanych «cywilizacji postępowych». A praktyki wrogie życiu bywają im narzucane przy pomocy systemów ekonomicznych, służących egoizmowi bogatych”⁵⁰. Afrykanie okazują szacunek dla życia aż do jego naturalnego końca i pozostawiają w swoich rodzinach miejsce dla starców i krewnych.

Kultury afrykańskie mają wyostrzony zmysł solidarności i życia wspólnotowego. W Afryce nie do pomyślenia jest święto, w którym nie uczestniczy cała wioska. Życie wspólnotowe w Afryce jest bowiem przejawem istnienia wielkiej rodziny. Modłę się gorąco i proszę innych o modlitwę, aby Afryka na zawsze zachowała to cenne dziedzictwo kulturowe i aby nigdy nie uległa pokusom indywidualizmu, tak bardzo obcego jej najlepszym tradycjom.

Niektóre opeje narodów Afryki

44. Choć nie należy bynajmniej lekceważyć opisanych wyżej tragicznych aspektów sytuacji w Afryce, warto wspomnieć tutaj o pewnych pozytywnych dokonaniach ludów tego kontynentu, które zasługują na pochwałę i poparcie. Na przykład Ojcowie Synodalni w swoim *Orędziu do Ludu Bożego* odnotowali z radością, że w wielu krajach afrykańskich rozpoczął się proces demokratyzacji; wyrazili przy tym nadzieję, że proces ten okaże się trwały i że zostaną jak najszybciej przezwyciężone wszelkie przeszkody i przejawy oporu wobec państwa prawa dzięki współdziałaniu wszystkich sił i powszechnej trosce o wspólne dobro⁵¹.

W wielu regionach Afryki wieje potężny „wiatr przemian”, a ludzie coraz bardziej stanowczo domagają się uznania i ochrony praw człowieka i jego wolności. W tym kontekście pragnę z satysfakcją zauważyć, że Kościół w Afryce, wierny swemu powołaniu, opowiada się zdecydowanie po stronie uciśnionych, po stronie ludów pozbawionych głosu i zepchniętych na margines. Z całego serca zachęcam go, by nadal dawał takie świadectwo. *Opcja preferencyjna na rzecz ubogich* to „specjalna forma pierwszeństwa w praktykowaniu miłości chrześcijańskiej, poświadczona przez całą Tradycję Kościoła. (...) Żywe zaniepokojenie losem ubogich, którzy — według wymownego sformułowania — są «ubogimi Pana», winno przekształcić się na wszystkich poziomach w konkretne czyny, aż do podjęcia decyzji dokonania szeregu potrzebnych reform”⁵².

45. Choć Kościół w Afryce jest ubogi i ma do dyspozycji niewiele środków materialnych, odgrywa pierwszoplanową rolę w dziedzinie integralnego rozwoju człowieka; jego godne uwagi dokonania

na tym polu zyskują często uznanie rządów i ekspertów organizacji międzynarodowych.

Specjalne Zgromadzenie poświęcone Afryce wyraziło głęboką wdzięczność „wszystkim chrześcijanom i ludziom dobrej woli, którzy pracują na polu opieki społecznej i służby zdrowia w ramach *Caritasu* i innych organizacji służących rozwojowi”⁵³. Pomoc, którą niosą oni — niczym dobrzy samarytanie — afrykańskim ofiarom wojen i katastrof, uchodźcom i wypędzonym, zasługuje na powszechny podziw, wdzięczność i wsparcie.

Uważam za swój obowiązek wyrażenie głębokiej wdzięczności Kościołowi w Afryce za to, co w ciągu minionych lat uczynił dla sprawy pokoju i pojednania w czasie licznych konfliktów, zaburzeń politycznych i wojen domowych.

II. AKTUALNE PROBLEMY KOŚCIOŁA W AFRYCE

46. Biskupi Afryki stoją przed dwoma zasadniczymi pytaniami: W jaki sposób Kościół ma dalej realizować swą misję ewangelizacyjną u progu roku 2000? W jaki sposób afrykańscy chrześcijanie mogą się stawać coraz wierniejszymi świadkami Pana Jezusa? Aby wskazać właściwe odpowiedzi na te pytania, Biskupi — przed Specjalnym Zgromadzeniem i podczas jego obrad — dokonali przeglądu najważniejszych wyzwań, jakim musi dziś stawić czoło afrykańska wspólnota kościelna.

Ewangelizacja w głąb

47. Ojcowie Synodalni podkreślili zasadniczy fakt, że ludy Afryki pragną Boga. Aby nie zawieść tego oczekiwania, członkowie Kościoła muszą przede wszystkim pogłębić swoją wiarę⁵⁴. Kościół bowiem, właśnie dlatego że jest głosicielem Ewangelii, „zaczyna swe dzieło od ewangelizowania samego siebie”⁵⁵. Musi podjąć wyzwanie zawarte „w tej koncepcji Kościoła, który ewangelizuje samego siebie poprzez ustawiczne nawracanie się i odnawianie, aby mógł wiarygodnie ewangelizować świat”⁵⁶.

Synod zwrócił uwagę na pilną potrzebę głoszenia w Afryce Dobrej Nowiny milionom ludzi, którzy jeszcze nie przyjęli Ewangelii. Kościół szanuje oczywiście i ceni religie niechrześcijańskie, wyznawane przez bardzo wielu mieszkańców afrykańskiego kontynentu, ponieważ są one wyrazem życia duchowego wielkich grup ludności, jednakże „ani wieki szacunek dla tych religii, ani złożoność podnoszonych problemów nie mogą skłaniać Kościoła do przemilczania wobec niechrześcijan orędzia Jezusa Chrystusa. Przeciwnie, Kościół jest przekonany, że te rzesze mają prawo do poznania bogactw tajemnicy Chrystusa (por. *Ef 3, 8*), bo w nich — jak sądzimy — cała rodzina ludzka może w sposób pełny i wolny od uprzedzeń znaleźć wszystko to, czego szuka jakby po omacku odnośnie do Boga, do człowieka i jego przyszłego losu, do życia i śmierci, i do prawdy”⁵⁷.

48. Ojcowie Synodalni słusznie stwierdzają, że „poważne podejście do kwestii autentycznej i zrównoważonej inkulturacji Ewangelii jest konieczne, *jeśli* chcemy uniknąć kulturowego

zamieszania i wyobcowania w naszym szybko zmieniającym się społeczeństwie”⁵⁸. Odwiedzając Malawi w 1989 r. powiedziałem: „*Wzywam was dziś, abyście odrzucili styl życia niezgodny z tym, co najlepsze w waszych lokalnych tradycjach, i z wiarą chrześcijańską. Wielu mieszkańców Afryki szuka w innej kulturze tak zwanej «wolności nowoczesnego stylu życia». Wzywam was dziś, abyście sięgali w głąb własnych serc. Zwracajcie się ku bogactwu własnych tradycji, ku wierze, której dajemy świadectwo przez to spotkanie. W nich znajdziecie prawdziwą wolność, w nich znajdziecie Chrystusa, który was poprowadzi ku prawdzie*”⁵⁹.

Przewyciężenie podziałów

49. Inne wyzwanie wskazane przez Ojców Synodalnych dotyczy różnego rodzaju podziałów, które należy usunąć, podejmując szczery dialog⁶⁰. Słusznie zwrócono uwagę, że w państwach, których granice są dziedzictwem pozostawionym przez mocarstwa kolonialne, głęboka wzajemna wrogość różnych grup etnicznych, tradycji, języków, a także religii stanowi często przeszkodę dla ich współistnienia. „*Konflikty plemienne* niejednokrotnie stwarzają zagrożenie jeśli nie dla pokoju, to w każdym razie dla wspólnego dobra całego społeczeństwa, utrudniają też życie Kościołów oraz współpracę z Pasterzami z innych grup narodowościowych”⁶¹. Oto dlaczego Kościół w Afryce uważa, że jego szczególną misją jest usuwanie takich podziałów. Także w tym kontekście Specjalne Zgromadzenie podkreśliło znaczenie dialogu ekumenicznego z innymi Kościołami i Wspólnotami kościelnymi, jak również z afrykańską religią tradycyjną i z islamem. Ojcowie zastanawiali się także, jakimi środkami można osiągnąć ten cel.

Małżeństwo i powołania

50. Ważne wyzwanie, na które prawie jednomyślnie zwracały uwagę Konferencje Episkopatów Afryki w swoich odpowiedziach na *Lineamenta*, wiąże się z chrześcijańskim małżeństwem i życiem rodzinnym⁶². Stawka jest tu bardzo wysoka, bowiem „przyszłość świata i Kościoła idzie przez rodzinę”⁶³.

Inne podstawowe zadanie, wskazane przez Specjalne Zgromadzenie, to troska o powołania do kapłaństwa i do życia konsekrowanego: należy je mądrze rozeznawać, powierzać opiece kompetentnych formatorów, kontrolować rzeczywistą jakość formacji. Od gorliwości okazywanej w tej dziedzinie zależy, czy spełni się nadzieja na rozkwit afrykańskich powołań misyjnych, który jest konieczny, aby można było głosić Ewangelię we wszystkich częściach kontynentu, a także poza jego granicami.

Trudności społeczne i polityczne

51. „W Afryce potrzeba stosowania Ewangelii w konkretnie życia jest bardzo odczuwalna. Czyż można głosić Chrystusa na tym ogromnym kontynencie, zapominając, że jest on jednym z najuboższych regionów świata? Czyż można nie brać pod uwagę przepelnionej cierpieniami historii ziemi, na której tyle narodów wciąż zmaga się z głodem, wojnami, konfliktami rasowymi i plemiennymi, brakiem politycznej stabilności, łamaniem praw człowieka? To wszystko stanowi

wyzwanie dla ewangelizacji”[64](#).

Ze wszystkich dokumentów przygotowawczych, podobnie jak z dyskusji prowadzonych podczas Zgromadzenia, bardzo wyraźnie wyłania się fakt, że zjawiska takie, jak pogłębiające się ubóstwo Afryki, urbanizacja, zadłużenie międzynarodowe, handel bronią, problem uchodźców i wypędzonych, problemy demograficzne i zagrożenia rodziny, emancypacja kobiet, szerzenie się AIDS, utrzymywanie się w niektórych regionach praktyki niewolnictwa, etnocentryzm i konflikty plemienne — stanowią najważniejsze wyzwania, jakie rozważał Synod.

Presja środków społecznego przekazu

52. Specjalne Zgromadzenie podjęło również temat środków społecznego przekazu: jest to kwestia o ogromnym znaczeniu, ponieważ dotyczy narzędzi ewangelizacji i jednocześnie środków rozpowszechniania nowej kultury, która potrzebuje ewangelizacji[65](#). Ojcowie Synodalni uświadomili sobie smutny fakt, że „kraje na drodze rozwoju zamiast dochodzić do niezależności i dążyć własną drogą do zdobycia sprawiedliwego uczestnictwa w dobrach i usługach przeznaczonych dla wszystkich, stają się raczej elementami mechanizmu, trybami wielkiej maszyny. Często dotyczy to również środków społecznego przekazu, które pozostając w gestii ośrodków Północy świata, nie zawsze najeżycie uwzględniają priorytety i problemy tych krajów, nie mają poszanowania dla profilu ich kultur i nierzadko narzucając spaczony obraz życia i człowieka, nie służą wymogom prawdziwego rozwoju”[66](#).

III. FORMACJA GŁOSICIELI EWANGELII

53. Przy pomocy jakich środków Kościół w Afryce może sprostać opisanym tu wyzwaniom? „Najważniejszym [bogactwem] — obok łaski Bożej — jest lud. Cały Lud Boży, w znaczeniu teologicznym, jakie nadaje mu Konstytucja *Lumen Gentium* — a więc lud, który obejmuje wszystkich członków Ciała Chrystusa jako całości — otrzymał mandat głoszenia ewangelicznego orędzia, będący dla niego równocześnie zaszczytem i obowiązkiem (...). Cała wspólnota musi zostać odpowiednio przygotowana do ewangelizacji, musi też mieć odpowiednią motywację i uprawnienia — każdy zależnie od swej konkretnej roli w Kościele”[67](#). Dlatego Synod położył duży nacisk na konieczność właściwej formacji głosicieli Ewangelii w Afryce. Wspomniałem już o właściwej formacji kandydatów do kapłaństwa i osób powołanych do życia konsekrowanego. Zgromadzenie poświęciło też należyłą uwagę formacji wiernych świeckich, w pełni uznając ich niezastąpioną rolę w ewangelizacji Afryki. Szczególny nacisk położono — co zrozumiałe — na formację świeckich katechistów.

54. Nasuwa się tu ostatnie pytanie: czy Kościół w Afryce przygotował odpowiednio wiernych świeckich do kompetentnego wypełniania swoich powinności społecznych i do rozwiązywania problemów społeczno-politycznych w świetle Ewangelii i wiary w Boga? Jest to z pewnością zadanie, które chrześcijanie powinni podjąć: oddziaływać na tkankę społeczną w taki sposób, aby przekształcać nie tylko mentalność, ale także same struktury społeczne, tak by lepiej odzwierciedlały zamysł Boży wobec ludzkiej rodziny. Właśnie dlatego wskazywałem na potrzebę

integralnej formacji świeckich, której owocem jest życie w pełni zgodne z wiarą. Wiara, nadzieja i miłość muszą kształtować postępowanie prawdziwego ucznia Chrystusa w każdej dziedzinie jego działalności i odpowiedzialności, w każdej sytuacji. Jeśli „ewangelizacja jest niesieniem Dobrej Nowiny do wszelkich kręgów rodzaju ludzkiego, aby przenikając je swą mocą od wewnątrz, tworzyła z nich nową ludzkość”⁶⁸, to formacja chrześcijan powinna uczyć ich wypełniania w życiu społecznych nakazów Ewangelii, tak aby ich świadectwo stało się profetycznym wyzwaniem wobec tego wszystkiego, co szkodzi prawdziwemu dobru człowieka w Afryce, jak i na każdym innym kontynencie.

ROZDZIAŁ III

EWANGELIZACJA I INKULTURACJA

Misja Kościoła

55. „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (*Mk 16, 15*). Takie posłannictwo pozostawił Apostołom zmartwychwstały Chrystus, zanim odszedł do Ojca: „Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie” (*Mk 16, 20*).

„Nakaz głoszenia Ewangelii wszystkim ludziom jest pierwszorzędnym i naturalnym posłannictwem Kościoła. (...) Obowiązek ewangelizacji należy uważać za łaskę i właściwe powołanie Kościoła; wyraża on najbardziej istotną jego właściwość. *Kościół jest dla ewangelizacji*”⁶⁹. Narodzony z misji ewangelizacyjnej Jezusa i Dwunastu, Kościół sam zostaje posłany, jako „depozytariusz Dobrej Nowiny, którą należy głosić ludziom”, i „zaczyna swe dzieło od ewangelizowania samego siebie”. Następnie, „sam z kolei posyła głosicieli Ewangelii. Wkłada niejako w ich usta słowo zbawienia”⁷⁰. Za Apostołem Narodów Kościół może powiedzieć: „Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku [głoszenia Ewangelii]. Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!” (*1 Kor 9, 16*).

Kościół głosi Dobrą Nowinę nie tylko przez *przepowiadanie słowa*, otrzymanego od Pana, ale także przez *świadectwo życia*, dzięki któremu uczniowie Chrystusa ukazują zasadność wiary, nadziei i miłości, która w nich jest (por. *1 P 3, 15*).

Świadectwo, jakie chrześcijanin składa o Chrystusie i Ewangelii, może prowadzić aż do najwyższej ofiary: do męczeństwa (por. *Mk 8, 35*). Kościół i chrześcijanin głoszą bowiem Tego, który jest „znakiem sprzeciwu” (por. *Łk 2, 34*). Zwiastują „Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan” (*1 Kor 1, 23*). Jak już wcześniej powiedziałem, Afryka może się chlubić nie tylko wielkimi męczennikami pierwszych wieków, ale także męczennikami i świętymi epoki nowożytnej.

Celem ewangelizacji jest „przekształcanie od wewnątrz, odnawianie samej ludzkości”⁷¹. W jedynym Synu i poprzez Niego zostaną odnowione więzi ludzi z Bogiem, z innymi ludźmi, z całym stworzeniem. Dlatego głoszenie Ewangelii może się przyczynić do wewnętrznej przemiany wszystkich ludzi dobrej woli, którzy mają serca otwarte na działanie Ducha Świętego.

56. Dawać świadectwo o Ewangelii słowem i czynem: oto zadanie, które otrzymało Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Afryce i które teraz powierza Kościołowi kontynentu. „Będziecie moimi świadkami” (Dz 1, 8): taki jest wyznaczony cel, takie powinny być w Afryce owoce Synodu w każdej dziedzinie ludzkiego życia.

Powstały dzięki przepowiadaniu odważnych Biskupów i kapłanów misjonarzy, wspomaganych skutecznie przez katechistów — „ów zastęp tak bardzo zasłużony w dziele misyjnym”⁷² — Kościół w Afryce — ziemi, która stała się „nową ojczyzną Chrystusa”⁷³ — jest dziś odpowiedzialny za misję na kontynencie i w świecie: „Afrykanie, staliście się już misjonarzami samych siebie” — powiedział w Kampali mój poprzednik Paweł VI⁷⁴. Ponieważ znaczna większość mieszkańców kontynentu afrykańskiego nie usłyszała jeszcze Dobrej Nowiny zbawienia, zgodnie z zaleceniem Synodu należy wspomagać powołania misyjne, a także pobudzać i czynnie popierać modlitwy, wyrzeczenia oraz konkretną pomoc na rzecz misyjnej pracy Kościoła⁷⁵.

Przepowiadanie

57. „Synod przypomina, że ewangelizować znaczy głosić słowem i życiem Dobrą Nowinę Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego, umarłego i zmartwychwstałego — drogę, prawdę i życie”⁷⁶. W Afryce, gdzie powszechne jest zagrożenie przez nienawiść i przemoc, przez konflikty i wojny, głosiciele Ewangelii winni obwieszczać *nadzieję życia zakorzenioną, w misterium paschalnym*. Jezus ustanowił Eucharystię, „zadatek życia wiecznego”⁷⁷, w momencie gdy — po ludzku rzecz biorąc — jego życie zdawało się skazane na klęskę: uczynił to, aby uwiecznić w czasie i przestrzeni swoje zwycięstwo nad śmiercią. Oto dlaczego Specjalne Zgromadzenie poświęcone Afryce, obradujące w okresie, gdy sytuacja kontynentu afrykańskiego jest pod pewnymi względami krytyczna, określiło się mianem „*Synodu Zmartwychwstania i Synodu Nadziei. (...) Chrystus nasza nadzieja żyje, a więc i my żyć będziemy!*”⁷⁸. Przeznaczeniem Afryki nie jest śmierć, ale życie!

Jest więc konieczne, aby „ośrodkiem nowej ewangelizacji było spotkanie z żywą osobą Chrystusa”⁷⁹. „Pierwsza ewangelizacja powinna zatem prowadzić do takiego przemieniającego i radosnego doświadczenia Jezusa Chrystusa, który wzywa każdego człowieka, by szedł za Nim, zagłębiając się w tajniki wiary”⁸⁰. Zadanie to jest znacznie ułatwione przez fakt, że „Afrykanin wierzy w Boga Stwórcę, czerpiąc tę wiarę z własnego życia i z religii tradycyjnej. Jest zatem otwarty także na pełne i ostateczne objawienie się Boga w Jezusie Chrystusie, Bogu z nami, Słowie Wcielonym. Jezus, Dobra Nowina, jest Bogiem, który wybawia Afrykanina (...) z ucisku i niewoli”⁸¹.

Ewangelizacja winna docierać „do człowieka i społeczeństwa na wszystkich płaszczyznach życia. Urzeczywistnia się w różnych dziedzinach działalności, zwłaszcza tych, które stały się bezpośrednim przedmiotem refleksji Synodu: dziedziny te to przepowiadanie, inkulturacja, dialog, sprawiedliwość i pokój, środki społecznego przekazu”⁸².

Aby ta misja w pełni się powiodła, należy „ustawicznie odwoływać się w ewangelizacji do Ducha

Świętego, tak aby trwała nieustannie Pięćdziesiątnica, w której Maryja będzie miała swoje miejsce, tak jak miała je w pierwszej”⁸³. Moc Ducha Świętego prowadzi bowiem Kościół do całej prawdy (por. *J* 16, 13) i sprawia, że wychodzi on światu na spotkanie, aby z ufnością i przekonaniem dawać świadectwo o Chrystusie.

58. Słowo, które wychodzi z ust Boga, jest żywe i skuteczne i nigdy nie powraca do Niego bezowocne (por. *Iz* 55, 11; *Hbr* 4, 12-13). Trzeba zatem głosić je nieustannie, nastawać „w porę i nie w porę, (...) z całą cierpliwością” (*2 Tm* 4, 2). Pisane słowo Boże, powierzone przede wszystkim Kościołowi, „nie jest dla prywatnego wyjaśnienia” (*2 P* 1, 20); jego autentyczna interpretacja jest zadaniem Kościoła⁸⁴.

Aby wierni rzeczywiście znali, kochali, rozważali i zachowywali w sercach słowo Boże (por. *Łk* 2, 19-51), należy pomnożyć wysiłki w celu ułatwienia dostępu do Pisma Świętego, zwłaszcza przez wydawanie przekładów całości lub części Biblii, przygotowanych — jeśli to możliwe — we współpracy z innymi Kościołami i Wspólnotami kościelnymi i zaopatrzonych we wskazówki dla czytelnika, które ułatwią modlitwę, lekturę w rodzinie czy we wspólnocie. Trzeba też pogłębiać formację biblijną duchowieństwa, zakonników, katechistów i wiernych świeckich w ogólności; dbać o należyte sprawowanie Liturgii Słowa; rozwijać apostołat biblijny przy pomocy Centrum Biblijnego dla Afryki i Madagaskaru (C.B.A.M.) i innych podobnych instytucji, które należy popierać na każdym szczeblu. Jednym słowem, należy dążyć do tego, by Pismo Święte trafiło do rąk wszystkich wiernych już w dzieciństwie⁸⁵.

Pilna potrzeba i konieczność inkulturacji

59. Ojcowie Synodalni często podkreślali, że szczególnie ważną rolę w dziele głoszenia Ewangelii odgrywa inkulturacja, to znaczy proces, poprzez który „katecheza «wciela się» w różne kultury”⁸⁶. Inkulturacja ma dwa wymiary: z jednej strony „oznacza wewnętrzne przekształcenie autentycznych wartości kulturowych przez ich integrację w chrześcijaństwie”; z drugiej strony jest „zakorzenianiem chrześcijaństwa w różnych kulturach”⁸⁷. Według Synodu inkulturacja jest pierwszoplanowym celem i pilną koniecznością w życiu Kościołów partykularnych, warunkiem prawdziwego zakorzenienia się Ewangelii w Afryce⁸⁸, „nakazem ewangelizacji”⁸⁹ „drogą do pełnej ewangelizacji”⁹⁰, jednym z największych wyzwań jakie stoją przed Kościołem na kontynencie u progu trzeciego tysiąclecia⁹¹.

Podstawy teologiczne

60. „Gdy jednak nadeszła pełnia czasów” (*Ga* 4, 4), Słowo, druga Osoba Trójcy Świętej, jednorodzony Syn Boży „za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem”⁹². Oto wzniosła tajemnica Wcielenia Słowa, tajemnica, która *dokonała się w historii*: w ściśle określonym czasie i przestrzeni, w środowisku konkretnego narodu posiadającego własną kulturę, który Bóg wybrał i któremu towarzyszył w całych dziejach zbawienia, aby ukazać — przez to, czego w nim dokonywał — co zamierza uczynić dla całego rodzaju ludzkiego.

Jezus Chrystus, objawienie miłości Boga do ludzi (por. Rz 5, 8), przez swoje życie, przez swą Dobrą Nowinę głoszoną ubogim, przez swoją mękę, śmierć i chwalebne zmartwychwstanie uzyskał odpuszczenie naszych grzechów i pojednał nas z Bogiem, swoim Ojcem, a dzięki Niemu także naszym Ojcem. Treścią przepowiadania Kościoła jest właśnie Wcielone Słowo Boże — ono samo stanowi jego podmiot i przedmiot. *Dobrą Nowiną jest Jezus Chrystus.*

Tak jak „Słowo *stało się ciałem* i zamieszkało wśród nas” (J 1, 14), tak też Dobra Nowina, słowo Jezusa Chrystusa głoszone narodom, *musi głęboko przeniknąć* środowisko życia tych, którzy go słuchają. Inkulturacja jest właśnie tym wpisywaniem ewangelicznego orędzia w kultury⁹³. Wcielenie Syna Bożego było bowiem — właśnie ze względu na swoją integralność i konkretność⁹⁴ — również wcieleniem w określoną kulturę.

61. Skoro między Jezusem Chrystusem a słowem głoszonym przez Kościół istnieje ścisła i organiczna więź, to inkulturacja objawionego orędzia musi kierować się „logiką” właściwą dla *tajemnicy odkupienia*. Wcielenie Słowa nie jest bowiem wydarzeniem izolowanym, ale prowadzi ku „Godzinie” Jezusa i ku misterium paschalnemu: „Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity” (J 12, 24). „A Ja — mówi Jezus — gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie” (J 12, 32). To unicestwienie samego siebie, ta *kenoza* jest warunkiem wywyższenia, jest drogą Jezusa i każdego z Jego uczniów (por. Flp 2, 6-9): jest też światłem prowadzącym kultury na spotkanie z *Chrystusem i Jego Ewangelią*. „Każda kultura musi zostać przemieniona przez wartości Ewangelii w świetle tajemnicy paschalnej”⁹⁵.

Dokonując rozeznania wartości i antywartości kultur należy się wpatrywać w tajemnicę wcielenia i odkupienia. Tak jak Słowo Boże stało się podobne do nas we wszystkim z wyjątkiem grzechu, tak też w procesie inkulturacji Dobra Nowina wchłania wszystkie autentyczne wartości ludzkie, oczyszczając je z grzechu i przywracając im ich pełne znaczenie.

Inkulturacja jest głęboko zakorzeniona także w *tajemnicy Pięćdziesiątnicy*. Dzięki zesłaniu i działaniu Ducha Świętego, który łączy w jedno różne dary i talenty, wszystkie ludy ziemi, wchodząc do Kościoła, przeżywają nową Pięćdziesiątnicę, wyznają we własnym języku jedyną wiarę w Jezusa Chrystusa i głoszą wielkie dzieła, których Bóg dla nich dokonał. Duch, który na płaszczyźnie przyrodzonej jest źródłem mądrości ludów, swoim nadprzyrodzonym światłem prowadzi Kościół do poznania całej Prawdy. Kościół natomiast, przyswajając sobie wartości różnych kultur, staje się *sponsa ornata monilibus suis* — „oblubienicą strojną w swe klejnoty” (por. Iz 61, 10).

Zasady i dziedziny inkulturacji

62. Jest to zadanie trudne i delikatne, ponieważ wiąże się z nim kwestia wierności Kościoła wobec Ewangelii i Tradycji apostoelskiej w kontekście nieustannie zmieniających się kultur. Słusznie zatem zauważyli Ojcowie Synodalni, że „w związku z szybkimi przemianami kulturowymi,

społecznymi, gospodarczymi i politycznymi nasze Kościoły lokalne muszą wciąż na nowo podejmować wysiłek inkulturacji, kierując się dwiema zasadami — zgodności z orędziem chrześcijańskim i komunii z Kościołem powszechnym. (...) W każdym przypadku należy się wystrzegać wszelkiego synkretyzmu”96.

„Jako droga do pełnej ewangelizacji, inkulturacja ma sprawić, aby człowiek mógł przyjąć Jezusa Chrystusa całym swoim życiem osobowym, kulturowym, ekonomicznym i politycznym, dążąc do pełnej wierności Bogu Ojcu i do świętości życia dzięki działaniu Ducha Świętego”97.

Dziękując Bogu za owoce, jakie dzieło inkulturacji przyniosło już w życiu Kościołów kontynentu, zwłaszcza starożytnych Kościołów Wschodnich Afryki, Synod przypomniał „Biskupom i Konferencjom Episkopatów, że inkulturacja obejmuje wszystkie dziedziny życia Kościoła i ewangelizacji: teologię, liturgię, życie i strukturę Kościoła. Wszystko to wskazuje na potrzebę poznawania kultur afrykańskich w całej ich złożoności”. Dlatego też Synod zachęcił duszpasterzy, aby „w pełni wykorzystywali rozliczne możliwości, jakie stwarza już w tej dziedzinie obecna dyscyplina Kościoła”98.

Kościół jako Rodzina Boża

63. Synod nie tylko mówił o inkulturacji, ale też zastosował ją w konkretny sposób, uznając wizję *Kościół jako Rodziny Bożej* za ideę przewodnią ewangelizacji Afryki99. Ojcowie Synodalni dostrzegli w niej szczególnie odpowiedni dla Afryki obraz natury Kościoła: kładzie on bowiem akcent na troskę o bliźniego, solidarność, serdeczność w relacjach między ludźmi, otwartość na innych, dialog i zaufanie100. Celem nowej ewangelizacji będzie zatem *budowa Kościoła jako rodziny*, w którym nie będzie miejsca na etnocentryzm i skrajne partykularyzmy: należy raczej dążyć do pojednania i do prawdziwej komunii między różnymi społecznościami etnicznymi, popierając solidarność i wspólne wykorzystywanie ludzkich i materialnych zasobów Kościołów partykularnych, w czym nie mogą przeszkadzać względy natury etnicznej101. „Jest bardzo pożądane, aby teolodzy wypracowali teologię Kościoła-Rodziny, zgłębiając całe bogactwo zawarte w tym pojęciu i coraz pełniej ukazując jego komplementarność w stosunku do innych obrazów Kościoła”102.

Wymaga to pogłębionej refleksji nad nauczaniem Pisma Świętego i Tradycji, które Sobór Watykański II zawarł w Konstytucji dogmatycznej *Lumen Gentium*. Wspaniały tekst tego dokumentu przedstawia doktrynę o Kościele, posługując się obrazami zaczerpniętymi z Pisma Świętego, takimi jak Ciało Mistyczne, Lud Boży, świątynia Ducha, owczarnia, mieszkanie Boga z ludźmi. Według Soboru Kościół jest oblubienicą Chrystusa i naszą matką, miastem świętym i załącznikiem przyszłego Królestwa. Te jakże wymowne obrazy należy mieć na uwadze, rozwijając zgodnie z zaleceniem Synodu eklezjologię skupioną wokół pojęcia Kościoła-Rodziny Bożej103. Pozwoli to docenić całe bogactwo i głębię stwierdzenia, od którego rozpoczyna swój wywód Konstytucja soborowa: „Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”104.

Dziedziny zastosowania inkulturacji

64. W praktyce, która nie może bynajmniej oznaczać negatywnej oceny rodzimych tradycji Kościoła łacińskiego ani żadnego z Kościołów wschodnich, „należy dążyć do inkulturacji liturgii, wystrzegając się wszelkich zmian w tym co istotne, tak aby wiemy lud mógł lepiej rozumieć i przeżywać liturgiczne obrzędy”¹⁰⁵.

Synod przypomniał także, że nawet wówczas gdy wierni mają trudności z przyswojeniem sobie doktryny mimo długiego okresu ewangelizacji albo gdy jej realizacja w praktyce stwarza poważne problemy duszpasterskie, zwłaszcza w dziedzinie życia sakramentalnego, należy dochować wierności nauczaniu Kościoła, okazując zarazem szacunek osobom w duchu sprawiedliwości i prawdziwej duszpasterskiej miłości. Wychodząc z tej przesłanki, Synod zalecił, aby Konferencje Episkopatów we współpracy z katolickimi Uniwersytetami i Instytutami powołały komisje studyjne, które zajmą się przede wszystkim problematyką małżeństwa, kultu przodków i świata duchów oraz dokonają głębokiej analizy wszystkich kulturowych aspektów problemów, jakie się tu wyłaniają, w perspektywie teologicznej, sakramentalnej, liturgicznej i prawnej¹⁰⁶

Dialog

65. „Postawa dialogu jest sposobem bycia chrześcijanina wewnątrz własnej wspólnoty, a także jego postawą wobec innych wierzących oraz ludzi dobrej woli”¹⁰⁷. *Dialog należy prowadzić przede wszystkim w łonie Kościoła-Rodziny*, na wszystkich płaszczyznach: między Biskupami, Konferencjami Episkopatu lub Zgromadzeniami hierarchii a Stolicą Apostolską; między Konferencjami lub Zgromadzeniami Episkopatu różnych krajów jednego kontynentu oraz innych kontynentów; w każdym Kościele partykularnym między Biskupem, *presbyterium*, osobami konsekrowanymi, duszpasterzami i wiernymi; wreszcie, między różnymi obrządkami w łonie jednego Kościoła. Zadaniem S.C.E.A.M. jest stworzenie „struktur i środków, które zapewnią możliwość prowadzenia takiego dialogu”¹⁰⁸, przede wszystkim w celu rozwijania organicznej solidarności pasterskiej.

„Katolicy dający swoje świadectwo w Afryce w jedności z Chrystusem, są powołani do rozwijania *ekumenicznego dialogu* z wszystkimi ochrzczonymi braćmi z innych Wyznań chrześcijańskich, aby nastąpiła jedność, o którą modlił się Chrystus, i aby dzięki temu ich służba mieszkańcom kontynentu uczyniła Ewangelię bardziej wiarygodną w oczach wszystkich ludzi szukających Boga”¹⁰⁹. Dialog ten może się wyrażać w konkretnych przedsięwzięciach, takich jak ekumeniczny przekład Biblii, teologiczna refleksja nad wybranym aspektem wiary chrześcijańskiej czy wreszcie wspólne ewangeliczne świadectwo na rzecz sprawiedliwości, pokoju i poszanowania ludzkiej godności. Należy zatem zadbać o utworzenie krajowych i diecezjalnych komisji do spraw ekumenizmu¹¹⁰. Chrześcijanie są wspólnie odpowiedzialni za świadectwo o Ewangelii, jakie trzeba składać w Afryce. Jednym z celów ekumenizmu jest właśnie zwiększenie skuteczności tego świadectwa.

66. „Dialog powinien ogarniać także ludzi dobrej woli wśród muzułmanów. Chrześcijanie nie mogą zapominać, że wielu muzułmanów stara się naśladować wiarę Abrahama i żyć zgodnie z

nakazami Dekalogu”¹¹¹. W związku z tym *Orędzie Synodu* podkreśla, że żywy Bóg, Stwórca nieba i ziemi i Pan dziejów jest Ojcem wielkiej ludzkiej rodziny, którą tworzymy. Dlatego pragnie On, abyśmy świadczyli o Nim okazując szacunek wartościom i tradycjom religijnym każdego człowieka, dążąc do postępu człowieka i do rozwoju na wszystkich płaszczyznach. Nie chce bynajmniej być tym, w którego imię zabija się innych ludzi, ale nakazuje wierzącym, aby w duchu sprawiedliwości i pokoju wspólnie służyli życiu¹¹². Należy więc szczególnie dbać o to, aby obydwie strony dialogu islamsko-chrześcijańskiego respektowały zasadę wolności religijnej z wszystkimi jej konsekwencjami, takimi jak zewnętrzne i publiczne wyrażanie wiary¹¹³. Chrześcijanie i muzułmanie są powołani, aby prowadzić dialog unikając zagrożeń, jakie rodzą się z fałszywego irenizmu albo z wojowniczego fundamentalizmu, oraz aby sprzeciwiać się głośno nielojalności w polityce i w działaniu, a także wszelkiemu brakowi wzajemności w dziedzinie wolności religijnej¹¹⁴.

67. W relacjach z afrykańską religią tradycyjną spokojny i rozważny dialog stanie się z jednej strony zabezpieczeniem przed jej negatywnymi wpływami, które często kształtują sposób życia wielu katolików, a z drugiej pozwoli na przyswojenie sobie pozytywnych wartości, takich jak wiara w Istotę Najwyższą i Wieczną, Stwórcę, Dawcę i sprawiedliwego Sędziego, które dobrze współbrzmiały z prawdami wiary. Można w nich wręcz dostrzec *przygotowanie na przyjęcie Ewangelii*, zawierają one bowiem cenne *semina Verbi*, które mogą doprowadzić wielką liczbę ludzi — jak działo się już w przeszłości — do „otwarcia się na pełnię Objawienia w Jezusie Chrystusie, ukazaną im przez głoszenie Ewangelii”¹¹⁵.

Należy zatem traktować z wielkim szacunkiem wyznawców religii tradycyjnej, unikając w wypowiedziach wszelkich wyrażenń niestosownych czy lekceważących. Z myślą o tym w domach formacji kapłańskiej i zakonnej przekazywać się będzie właściwą wiedzę na temat religii tradycyjnej¹¹⁶.

Integralny rozwój człowieka

68. Integralny rozwój człowieka — rozwój każdego człowieka i całego człowieka, zwłaszcza ludzi najuboższych i zepchniętych na margines społeczeństwa — stanowi samo serce ewangelizacji. „Pomiędzy ewangelizacją a postępek człowieka, czyli rozwojem i wyzwoleniem, istnieją bowiem wewnętrzne więzy: więzy natury antropologicznej, jako że człowiek ewangelizowany nie jest bytem abstrakcyjnym, ale osobą uwikłaną w sprawy społeczne i gospodarcze; także więzy natury teologicznej, gdyż planu stworzenia nie można oddzielić od planu odkupienia, obejmującego również bardzo konkretne sytuacje, w których należy zwalczać krzywdy i zaprowadzić sprawiedliwość; są także więzy natury najbardziej ewangelicznej, mianowicie porządek miłości: czyż można bowiem głosić nowe przykazanie, nie popierając wraz ze sprawiedliwością i pokojem także prawdziwego i braterskiego postępu człowieka?”¹¹⁷.

Dlatego Pan Jezus, gdy w nazaretańskiej synagodze rozpoczynał swą publiczną działalność, wybrał mesjański tekst z Księgi Izajasza, aby ukazać znaczenie swojej misji: „Duch Pański

spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie: abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana” (Łk 4, 18-19; Iz 61, 1-2).

Chrystus uważa się zatem za Tego, który został posłany, aby ulżyć ludzkiej nędzy i walczyć z wszelkimi formami izolacji społecznej. Przyszedł, aby *wyzwolić* człowieka; przyszedł, aby wziąć na siebie nasze słabości i nosić brzemień naszych chorób: „Istotnie, cała postać Jezusa jest przeniknięta troską o cierpiących, których widział On wokół siebie: o ludzi zbolących, paralityków, trędowatych, niewidomych, głuchych i niemych (por. Mt 8, 17)”¹¹⁸. „Jest nie do pomyślenia, aby w ewangelizacji można było lub należało lekceważyć problemy najwyższej wagi, tak dziś nabrzmiałe, które dotyczą sprawiedliwości, wyzwolenia, postępu i pokoju w świecie”:¹¹⁹ wyzwolenie zapowiadane przez Ewangelię „nie może się ograniczać jedynie do dziedziny gospodarczej, politycznej, społecznej czy kulturalnej, ale musi mieć na uwadze całego człowieka, w jego wszystkich wymiarach i aspektach i w jego otwarciu się na rzeczywistość absolutną — także na ten Absolut, którym jest Bóg”¹²⁰.

Słusznie stwierdza Sobór Watykański II: „Kościół, idąc ku swemu własnemu zbawczemu celowi, nie tylko daje człowiekowi uczestnictwo w życiu Bożym, lecz także rozsiewa na całym świecie niejako odbite światło Boże, zwłaszcza przez to, że leczy i podnosi godność osoby ludzkiej, umacnia więź społeczeństwa ludzkiego oraz wlewa głębszy sens i znaczenie w powszednią aktywność ludzi. Dlatego też Kościół uważa, że przez poszczególnych swych członków i całą swoją społeczność może poważnie przyczynić się do tego, aby rodzina ludzka i jej historia stawały się bardziej ludzkie”¹²¹. Kościół głosi Królestwo Boże i wzorem Jezusa zaczyna je urzeczywistniać, ponieważ „naturą Królestwa jest komunia wszystkich ludzi pomiędzy sobą i z Bogiem”¹²². Tak więc „Królestwo jest (...) źródłem pełnego wyzwolenia i całkowitego zbawienia dla ludzi; przeto z nimi Kościół przebywa swą drogę i żyje, zachowując w ciągu dziejów rzeczywistą i głęboką *solidarność* z ich dziejami”¹²³.

69. Dzieje ludzi zyskują swój prawdziwy sens we Wcieleniu Słowa Bożego, które jest podstawą odzyskanej *godności człowieka*. Właśnie poprzez Chrystusa, który jest „obrazem Boga niewidzianego — Pierworodnym wobec każdego stworzenia” (Kol 1, 15), człowiek został odkupiony; więcej — „Syn Boży, przez Wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem”¹²⁴. Jakże zatem nie zawołać słowami Leona Wielkiego: „Poznaj swoją godność, chrześcijanie!”¹²⁵.

Tak więc głosić Chrystusa znaczy *ukazywać człowiekowi jego niezbywalną, godność*, którą Bóg odnowił przez Wcielenie swojego jedyne Syna. Sobór Watykański II tak rozwija tę myśl: „Ponieważ ukazywanie Bożej tajemnicy, jaką jest cel ostateczny człowieka, powierzone jest Kościołowi, przeto Kościół otwiera człowiekowi oczy na sens własnej jego egzystencji, czyli na najgłębszą prawdę o człowieku”¹²⁶.

Obdarzony tą niezrównaną godnością, człowiek nie może żyć w warunkach społecznych, ekonomicznych, kulturowych i politycznych, które uwłaczają jego człowieczeństwu. Taka jest teologiczna podstawa walki w obronie godności osoby, walki o sprawiedliwość i pokój społeczny, o postęp ludzkości, o wyzwolenie i integralny rozwój człowieka, każdego człowieka. Taki też jest powód, wynikający z godności człowieka, dla którego rozwój narodów — wewnątrz poszczególnych krajów i na płaszczyźnie międzynarodowej — musi się dokonywać w sposób *solidarny*, jak bardzo słusznie zauważył mój poprzednik Paweł VI¹²⁷. Właśnie w tej perspektywie mógł on stwierdzić, że „rozwój oznacza to samo co pokój”¹²⁸.

Można zatem z pełnym uzasadnieniem powiedzieć, że „integralny rozwój zakłada poszanowanie ludzkiej godności, co jest możliwe tylko w warunkach sprawiedliwości i pokoju”¹²⁹.

Stać się głosem tych, którzy nie mają głosu

70. Umocnieni wiarą i ufnością w zbawczą moc Jezusa, Ojcowie Synodu zakończyli obrady potwierdzając swoją gotowość do podjęcia wyzwania, jakim jest służba zbawieniu w różnorodnych środowiskach życia ludów afrykańskich. „Kościół — stwierdzili — musi nadal spełniać swą prorocką rolę i być głosem tych, którzy nie mają głosu”¹³⁰, aby wszędzie uznawano ludzką godność każdego człowieka oraz by człowiek stanowił zawsze centrum wszelkich programów władz państwowych. „Synod (...) apeluje do sumienia rządzących państwami i odpowiedzialnych za dobro społeczne, aby tworzyli coraz lepsze warunki dla wyzwolenia i harmonijnego rozwoju ludności swoich krajów”¹³¹. Tylko za taką cenę można zbudować pokój między narodami.

Ewangelizacja powinna sprzyjać takim inicjatywom, które przyczyniają się do rozwoju *i uszlachetnienia* człowieka w jego wymiarze duchowym i materialnym. Musi to być rozwój każdego człowieka i całego człowieka, rozpatrywanego nie tylko jako izolowana jednostka, ale także i przede wszystkim w kontekście solidarnego i harmonijnego rozwoju wszystkich członków danego narodu i wszystkich ludów ziemi¹³².

Na koniec, ewangelizacja winna piętnować i zwalczać wszystko, co *poniża i niszczy* człowieka. „Do sprawowania *posługi ewangelizacji* na polu społecznym, która jest aspektem *prorockiej funkcji* Kościoła, należy także ukazywanie zła i niesprawiedliwości. należy jednak wyjaśnić, że przepowiadanie zawsze jest ważniejsze od oskarżenia. To ostatnie nie może być jednak oderwane od przepowiadania, dającego mu prawdziwą stałość i moc wyższej motywacji”¹³³.

Środki społecznego przekazu

71. „Od początku Bóg odznacza się tym, że pragnie się udzielać i porozumiewać. Dokonuje tego na różne sposoby. Wszystkie stworzenia ożywione i nieożywione obdarza istnieniem. Zwłaszcza z człowiekiem nawiązuje szczególnie bliskie relacje. «Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna» (Hbr 1, 1-2)”¹³⁴. Słowo Boże jest ze swej natury wypowiedzią, dialogiem i przekazem. Przyszło na świat, aby ponownie ustanowić porozumienie i więź między Bogiem i ludźmi, a

zarazem między człowiekiem a człowiekiem.

Środki społecznego przekazu przyciągnęły uwagę Synodu, który rozpatrywał je z dwóch ważnych i wzajemnie uzupełniających się punktów widzenia: jako nową i rozrastającą się rzeczywistość kulturową oraz jako zespół środków służących porozumiewaniu się ludzi. Środki przekazu od samego początku stanowią nową kulturę, która ma własny język, a przede wszystkim swoje specyficzne wartości i antywartości. Dlatego tak jak wszystkie inne kultury także i one potrzebują ewangelizacji¹³⁵.

Istotnie, w naszej epoce środki przekazu są nie tylko odrębnym „światem”, ale kulturą i cywilizacją. Także do tego świata Kościół jest posłany, aby nieść mu Dobrą Nowinę zbawienia. Głosiciele Ewangelii muszą zatem *wejść w ten świat i pozwolić się przeniknąć* przez tę nową cywilizację i kulturę, po to jednak, by umieć je właściwie *wykorzystać*. „Pierwszym «areopagiem» współczesnym jest *świat środków przekazu*, który jednoczy ludzkość i czyni z niej, jak to się określa, «światową wioskę». Środki społecznego przekazu osiągnęły takie znaczenie, że dla wielu są głównym narzędziem informacyjnym i formacyjnym, przewodnikiem i natchnieniem w zachowaniach indywidualnych, rodzinnych, społecznych”¹³⁶.

Formacja przygotowująca do korzystania ze środków przekazu jest zatem potrzebna nie tylko *głosicielowi* Ewangelii, który powinien między innymi wypracować sobie odpowiedni styl komunikowania, ale także *czytelnikom, odbiorcom i telewidzom*, którzy powinni umieć rozróżniać, z jakim rodzajem przekazu mają do czynienia, oraz przyjmować jego treści w sposób rozważny i krytyczny.

W Afryce, gdzie jednym z typowych elementów kultury jest *przekaz ustny*, taka formacja to sprawa wielkiej wagi. Ten typ przekazu powinien przypominać pasterzom, zwłaszcza Biskupom i kapłanom, że Kościół jest posłany, aby *mówić*, aby głosić Ewangelię słowem i czynem. Kościół *nie może zatem milczeć*, gdyż w ten sposób mógłby się sprzeniewierzyć swojej misji, chyba że — w pewnych okolicznościach — właśnie milczenie jest sposobem mówienia i świadczenia. Musimy zatem zawsze głosić naukę, nastając w porę i nie w porę (por. *2 Tm 4, 2*), po to, by budować w miłości i prawdzie.

ROZDZIAŁ IV

W PERSPEKTYWIE TRZECIEGO TYSIĄCLECIA CHRZEŚCIJAŃSTWA

I. AKTUALNE WYZWANIA

72. Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Afryce zostało zwołane po to, aby Kościół Boży żyjący na tym kontynencie mógł podjąć refleksję nad swoją misją ewangelizacyjną u progu trzeciego tysiąclecia oraz tworzyć podstawy — zgodnie z moim wcześniejszym zaleceniem — „organicznej solidarności duszpasterskiej na terenie całej Afryki i sąsiadujących z nią wysp”¹³⁷. Z tą misją wiążą się, jak to już zostało powiedziane, pewne *pilne potrzeby i wyzwania, wynikające*

z głębokich i gwałtownych przemian w społeczeństwach afrykańskich oraz ze zjawisk, jakie towarzyszą kształtowaniu się cywilizacji planetarnej.

Konieczność Chrztu

73. Pierwszą pilną potrzebą jest oczywiście sama ewangelizacja. Z jednej strony, Kościół musi coraz pełniej przyswajać sobie i przeżywać orędzie, które zostało mu powierzone przez Pana. Z drugiej, winien dawać świadectwo o tym orędziu i głosić je wszystkim, którzy jeszcze nie znają Jezusa Chrystusa. To ich bowiem dotyczą słowa Pańskie, skierowane do Apostołów: „*Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody*” (Mt 28, 19).

Jak w dniu Pięćdziesiątnicy, tak i dziś naturalnym celem głoszenia *kerygmatu* jest doprowadzenie tych, którzy słuchają, do *metanoi* i do przyjęcia Chrztu: „Przepowiadanie słowa Bożego ma na celu *chrześcijańskie nawrócenie*, to znaczy pełne i szczere przyłgnięcie do Chrystusa i do Jego Ewangelii poprzez wiarę”¹³⁸. Nawrócenie do Chrystusa jest zresztą, „związane z chrztem, i to nie tylko dlatego, że taka jest praktyka Kościoła, ale z woli Chrystusa, który posłał uczniów, aby nauczali narody i chrzcili je (por. Mt 28, 19), a także z wynikającej z samej istoty rzeczy potrzeby otrzymania pełni nowego życia w Nim: «*Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci — mówi Jezus do Nikodema — jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego*» (J 3, 5). Chrzest odradza nas do życia dzieci Bożych, jednoczy nas z Jezusem Chrystusem, namaszcza w Duchu Świętym: nie jest przeto zwykłym przypieczętowaniem nawrócenia, niejako *zewnątrznym znakiem* ukazującym je i potwierdzającym, ale jest *sakramentem, który oznacza i urzeczywistnia* nowe narodzenie z Ducha, ustanawia realne i nierozzerwalne więzy z Przenajświętszą Trójcą, czyni członkami Chrystusa i Jego Kościoła”¹³⁹. Dlatego proces nawrócenia, który nie prowadziłby do chrztu, zatrzymywałby się w połowie drogi.

To prawda, że ludzie dobrej woli, nie ponoszący winy za to, że nie dotarło do nich ewangeliczne orędzie, lecz żyjący w zgodzie z własnym sumieniem i prawem Bożym, zostaną zbawieni przez Chrystusa i w Chrystusie. Dla każdego człowieka pozostaje bowiem zawsze *aktualne* Boże powołanie, które trzeba rozpoznać i przyjąć (por. 1 Tm 2, 4). Właśnie dlatego, że należy ułatwić to rozpoznanie i przyjęcie, uczniowie Chrystusa nie mogą spocząć, dopóki radosne orędzie zbawienia nie zostanie ogłoszone wszystkim.

Pilna potrzeba ewangelizacji

74. Zostało bowiem ustanowione, że Imię Jezusa Chrystusa jest jedynym, w którym możemy być zbawieni (por. Dz 4, 12). Ponieważ w Afryce żyje wiele milionów ludzi nie znających jeszcze Ewangelii, Kościół stoi wobec naglącego zadania, jakim jest *głoszenie Dobrej Nowiny wszystkim oraz prowadzenie tych, którzy słuchają, do chrztu i do chrześcijańskiego życia*. „Nagląca potrzeba działalności misyjnej wynika również z *radikalnej nowości życia*, przyniesionej przez Chrystusa i przeżywanej przez Jego uczniów. To nowe życie jest darem Bożym i od człowieka wymaga się, by je przyjął i pozwolił mu w sobie wzrastać, jeśli chce urzeczywistnić siebie samego na miarę swego integralnego powołania na podobieństwo Chrystusa”¹⁴⁰. To nowe życie w radykalnej nowości

Ewangelii oznacza także pewne zerwanie z obyczajami i z kulturą jakiegokolwiek ludu na ziemi, ponieważ Ewangelia nigdy nie jest wewnętrznym wytworem określonego kraju, ale zawsze przychodzi „z zewnątrz”, przychodzi z Wysoka. Wielkim wyzwaniem dla ochrzczonych będzie zawsze chrześcijańskie życie zgodne z przyrzeczeniami chrzcielnymi: oznacza ono umieranie dla grzechu i *codzienne* zmartwychwstawanie do nowego życia (por. Rz 6, 4-5). Bez tej zgodności trudno oczekiwać, by uczniowie Chrystusa mogli być „solą dla ziemi” i „światłem świata” (Mt 5, 13. 14). Jeśli Kościół w Afryce z energią i bez wahania wejdzie na tę drogę, będzie mógł wzniesć krzyż we wszystkich częściach kontynentu, niosąc zbawienie ludom, które nie lękają się otworzyć drzwi Odkupicielowi.

Doniosłe znaczenie formacji

75. We wszystkich dziedzinach życia Kościoła formacja ma zasadnicze znaczenie. Nikt bowiem nie może w pełni poznać prawd wiary, których nie miał możliwości się nauczyć, nikt też nie może spełniać aktów, do których nie został przygotowany. Dlatego właśnie „cała wspólnota musi zostać odpowiednio przygotowana do ewangelizacji, musi też mieć odpowiednią motywację i uprawnienia — każdy zależnie od swej konkretnej roli w Kościele”¹⁴¹. Dotyczy to również Biskupów, kapłanów, członków Instytutów życia konsekrowanego, Stowarzyszeń życia apostołskiego i Instytutów świeckich, a także wszystkich wiernych świeckich.

Formacja misyjna winna tu zajmować miejsce uprzywilejowane. Jest ona „dziełem Kościoła lokalnego, realizowanym z pomocą misjonarzy i ich Instytutów oraz osób pochodzących z młodych Kościołów. Pracy tej nie należy bynajmniej pojmować jako marginalnej, ale trzeba stawiać ją w centrum życia chrześcijańskiego”¹⁴².

Program formacyjny powinien obejmować przede wszystkim odpowiednie przygotowanie wiernych świeckich, aby umieli w pełni odgrywać rolę chrześcijańskich animatorów porządku doczesnego (politycznego, kulturowego, ekonomicznego, społecznego), co należy do zadań właściwych dla świeckiego powołania laikatu. W związku z tym należy zachęcać świeckich, mających odpowiednie kompetencje i motywacje, do angażowania się w działalność polityczną¹⁴³, poprzez którą będą mogli — spełniając godnie funkcje publiczne — „przyczynić się do wspólnego dobra i zarazem torować drogę Ewangelii”¹⁴⁴.

Pogłębianie wiary

76. Kościół w Afryce, aby być Kościołem ewangelizującym, musi „zacząć swe dzieło od ewangelizowania samego siebie. (...) Musi ciągle wsłuchiwać się w to, w co wierzy, w motywy swojej nadziei, w nowe przykazanie miłości. Jako Lud Boży, który żyje wśród świata i często jest kuszony przez jego bożki, ustawicznie musi przyjmować wieść o wielkich dziełach Bożych”¹⁴⁵.

Dzisiaj w Afryce „nauczanie prawd wiary (...) zbyt często zatrzymuje się na poziomie elementarnym i sekty z łatwością wykorzystują tę ignorancję”¹⁴⁶. Pilnie potrzebne jest zatem autentyczne pogłębienie wiary, ponieważ gwałtowne przemiany społeczne stworzyły nowe

wyzwania, związane zwłaszcza ze zjawiskiem oderwania od rodziny, z urbanizacją, bezrobociem, a także z licznymi pokusami materializmu praktycznego, z pewną formą sekularyzacji oraz ze swoistym wstrząsem intelektualnym, wywołanym przez nawał nowych idei, rozpowszechnianych bezkrytycznie przez środki przekazu¹⁴⁷.

Moc świadectwa

77. Celem formacji powinno być wpojenie chrześcijanom nie tylko technicznej umiejętności sprawnego przekazywania prawd wiary, ale także głębokiego osobistego przekonania, które pozwala skutecznie dawać świadectwo wiary w życiu. Wszyscy, którzy zostali powołani do głoszenia Ewangelii, winni zatem całkowicie podporządkować swoje działanie kierownictwu Ducha, który „jak w początkach Kościoła, tak i dzisiaj działa w każdym głosicielu Ewangelii, jeśli tylko poddaje się on jego kierownictwu”¹⁴⁸. „Techniczne środki ewangelizacji są dobre, ale choćby były absolutnie doskonałe, nie zastąpią cichego tchnienia Ducha. Również najlepsze przygotowanie głosiciela nic nie zdoła bez Niego. I żadna wymowa nie zdoła poruszyć człowieka bez Jego tchnienia. Ponadto zdobycze socjologii czy psychologii, choć gruntowne, okazują się daremne i pozbawione wartości”¹⁴⁹.

Autentyczne świadectwo wierzących jest dziś nieodzowne w Afryce, aby można było przekonująco głosić wiarę. W szczególności winni oni dawać świadectwo szczerzej wzajemnej miłości. „«To jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedyne prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa» (J 17, 3). Ostatecznym celem misji jest danie uczestnictwa w komunii, jaka istnieje pomiędzy Ojcem i Synem. Uczniowie powinni żyć w jedności pomiędzy sobą, trwając w Ojcu i w Synu, «aby świat poznał i uwierzył» (por. J 17, 21-23). Jest to bardzo znamieny tekst misyjny, który pozwala zrozumieć, że — na podobieństwo Kościoła, który żyje jednością w miłości — o wartości misjonarza decyduje przede wszystkim to, *kim on jest*, a potem dopiero to, *co on mówi lub czyni*”¹⁵⁰.

Inkultuacja wiary

78. Pod wpływem głębokiego przekonania, że „*synteza kultury i wiary jest potrzebna nie tylko kulturze, ale również wierze*”, ponieważ „*wiara, która nie staje się kulturą, nie jest wiarą w pełni przyjętą, głęboko przemyślaną i wiernie przeżywaną*”¹⁵¹. Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Afryce uznało inkultuację za pierwszoplanowy cel i pilną potrzebę Kościołów partykularnych w Afryce, nieodzowny warunek trwałego zakorzenienia się Ewangelii w chrześcijańskich wspólnotach kontynentu. Idąc śladem Soboru Watykańskiego II¹⁵², Ojcowie Synodalni określili inkultuację jako proces obejmujący cały obszar życia chrześcijańskiego — teologię, liturgię, zwyczaje, struktury — oczywiście bez uszczerbku dla prawa Bożego oraz dyscypliny kościelnej, która na przestrzeni wieków wydała wspaniałe owoce cnoty i heroizmu¹⁵³.

Wyzwanie inkultuacji w Afryce polega na tym, że należy sprawić, aby uczniowie Chrystusa mogli coraz lepiej przyswajać sobie ewangeliczne orędzie, dochowując równocześnie wierności wszystkim autentycznym wartościom afrykańskim. Inkultuacja wiary we wszystkich dziedzinach

Życia chrześcijańskiego i życia człowieka jawi się zatem jako trudne zadanie, które można wykonać tylko z pomocą Ducha Pańskiego, prowadzącego Kościół do całej prawdy (por. *J 16, 13*).

Wspólnota pojednania

79. Dialog to wyzwanie polegające w istocie na przekształcaniu relacji między ludźmi, między narodami i ludami w życiu religijnym, politycznym, gospodarczym, społecznym i kulturalnym. Jest to wyzwanie miłości Chrystusa do ludzi, którą uczeń musi odtworzyć we własnym życiu: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (*J 13, 35*).

„Ewangelizacja kontynuuje dialog Boga z ludzkością, który osiąga swój szczyt w osobie Jezusa Chrystusa”¹⁵⁴. On przez Krzyż zadał w sobie śmierć wrogości (por. *Ef 2, 16*), która dzieli i oddala ludzi od siebie nawzajem.

Wiemy, że choć rozwija się dziś cywilizacja „światowej wioski”, w Afryce — podobnie jak w innych częściach świata — duch dialogu, pokoju i pojednania nie zamieszkał jeszcze bynajmniej w sercach wszystkich ludzi. W relacjach między ludźmi nadal zbyt wiele jest wojen, konfliktów, rasizmu i ksenofobii.

Kościół w Afryce jest świadomy, że powinien stać się dla wszystkich miejscem prawdziwego pojednania dzięki świadectwu swoich synów i córek. Przebaczywszy sobie nawzajem i pojednawszy się ze sobą, będą oni mogli nieść światu przebaczenie i pojednanie, które Chrystus, nasz Pokój (por. *Ef 2, 14*), ofiarowuje całej ludzkości przez swój Kościół. Jeśli tak się nie stanie, świat będzie coraz bardziej podobny do pola bitwy, na którym liczą się tylko egoistyczne interesy i rządzi *prawo silniejszego*, które nieuchronnie oddala ludzkość od upragnionej *Cywilizacji Miłości*.

II. RODZINA

Ewangelizacja rodziny

80. „Przyszłość świata i Kościoła idzie poprzez rodzinę”¹⁵⁵. Rodzina jest bowiem nie tylko najważniejszą komórką żywej wspólnoty kościelnej, ale także najważniejszą komórką społeczeństwa. Zwłaszcza w Afryce rodzina jest filarem, na którym opiera się cała budowla społeczna. Dlatego Synod uważa, że ewangelizacja afrykańskiej rodziny musi stanowić jeden z najważniejszych priorytetów, jeśli pragniemy, by sama rodzina odgrywała z kolei rolę aktywnego podmiotu w procesie ewangelizacji rodzin przez rodziny.

Z duszpasterskiego punktu widzenia stanowi to prawdziwe wyzwanie, zważywszy na trudności natury politycznej, gospodarczej, społecznej i kulturowej, którym muszą stawić czoło rodziny w Afryce w kontekście globalnych przemian zachodzących we współczesnym społeczeństwie. Dlatego rodzina afrykańska, przyswajając sobie pozytywne wartości naszej epoki, powinna jednocześnie strzec swoich najistotniejszych wartości.

Świata Rodzina jako wzorzec

81. W tym kontekście Święta Rodzina, która według Ewangelii (por. *Mt 2, 14-15*) żyła przez pewien czas w Afryce, jest „*pierwowzorem i przykładem wszystkich rodzin chrześcijańskich*”¹⁵⁶, „*wzorem i duchowym źródłem*” każdej chrześcijańskiej rodziny¹⁵⁷.

Jak powiedział Papież Paweł VI podczas swej pielgrzymki do Ziemi Świętej, „Nazaret jest szkołą, w której zaczynamy rozumieć życie Jezusa: jest szkołą *Ewangelii*. (...) Tutaj, w tej szkole możemy zrozumieć, dlaczego potrzebujemy duchowej dyscypliny, jeżeli pragniemy (...) zostać uczniami Chrystusa”¹⁵⁸. W swoim głębokim rozważaniu o tajemnicy Nazaretu Paweł VI zachęca do wyciągnięcia z niej potrójnej nauki: *o milczeniu, o życiu rodzinnym i o pracy*. W nazaretańskim domu każdy przeżywa własną misję w doskonałej harmonii z innymi członkami Świętej Rodziny.

Godność i rola mężczyzny i kobiety

82. Godność mężczyzny i kobiety wypływa z faktu, że gdy Bóg stworzył człowieka, „na obraz Boży go stworzył, stworzył mężczyznę i niewiastę” (*Rdz 1, 27*). Zarówno mężczyzna, jak i kobieta zostali stworzeni „na obraz Boży”, to znaczy obdarzeni rozumem i wolą, a w konsekwencji także wolnością. Potwierdza to biblijna opowieść o grzechu pierwszych rodziców (por. *Rdz 3*). Psalmista tak opiewa niezrównaną godność człowieka: „Uczyniłeś go niewiele mniejszym od istot niebieskich, chwałą i czcią go uwieńczyłeś. Obdarzyłeś go władzą nad dziełami rąk Twoich; złożyłeś wszystko pod jego stopy” (*Ps 8, 6-7*).

Mężczyzna i kobieta, oboje stworzeni na obraz Boży, są różni, ale mimo to zasadniczo równi sobie z punktu widzenia swojego człowieczeństwa. „Oboje są od początku osobami w odróżnieniu od otaczającego ich świata istot żyjących. Niewiasta jest drugim «ja» we wspólnym człowieczeństwie”¹⁵⁹ i każde z nich stanowi pomoc dla drugiego (por. *Rdz 2, 18. 25*).

„Stwarzając człowieka «mężczyzną i niewiastą», Bóg obdarza godnością osobową w równej mierze mężczyznę i kobietę, ubogacając ich w niezbywalne prawa i odpowiedzialne zadania właściwe osobie ludzkiej”¹⁶⁰. Synod stwierdził, że godne ubolewania są te afrykańskie obyczaje i praktyki, „które pozbawiają kobiety ich praw i należnego im szacunku”;¹⁶¹ zalecił też, aby Kościół na kontynencie działał na rzecz ochrony tychże praw.

Godność i rola małżeństwa

83. Bóg — Ojciec, Syn i Duch Święty — jest Miłością (por. *1 J 4, 8*). „Komunia między Bogiem i ludźmi znajduje swoje ostateczne wypełnienie w Jezusie Chrystusie, Oblubieńcu, który miłuje ludzkość i oddaje się jej jako Zbawiciel, jednocząc ją w swoim ciele. Objawia On pierwotną prawdę małżeństwa, prawdę o «początku», i wyzwalając człowieka od twardości serca, uzdalnia go do urzeczywistnienia w pełni tej prawdy. Objawienie to osiąga swą pełnię ostateczną w darze miłości, który Słowo Boże daje ludzkości, przyjmując naturę ludzką, i w ofierze, którą Jezus Chrystus składa z siebie samego na Krzyżu dla swej oblubienicy, Kościoła. W ofierze tej odsłania się całkowicie ów zamysł, który Bóg wpisał w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety od momentu stworzenia (por. *Ef 5, 32 n.*); małżeństwo ochrzczonych staje się w ten sposób *rzeczywistym*

znakiem Nowego i Wiecznego Przymierza, zawartego we krwi Chrystusa”¹⁶².

Wzajemna miłość ochrzczonych małżonków objawia Miłość Chrystusa i Kościoła. Jako znak Miłości Chrystusa, Małżeństwo jest *sakramentem Nowego Przymierza*: „Małżonkowie są zatem *stałym przypomnieniem* dla Kościoła tego, co dokonało się na Krzyżu; wzajemnie dla siebie i dla dzieci są świadkami zbawienia, którego uczestnikami stali się poprzez sakrament. Małżeństwo, podobnie jak każdy sakrament, jest pamiątką, uobecnieniem i prorocstwem tego zbawczego dzieła”¹⁶³.

Jest ono więc pewnym stanem życia, drogą chrześcijańskiej świętości, powołaniem, które powinno prowadzić do chwalebego zmartwychwstania i do Królestwa, gdzie „nie będą się ani żenić ani za mąż wychodzić” (*Mt 22, 30*). Dlatego małżeństwo domaga się miłości nierozdzielnej; dzięki swojej trwałości może się ono skutecznie przyczyniać do pełnej realizacji chrzcielnego powołania małżonków.

Na ratunek rodzinie afrykańskiej

84. W wielu wystąpieniach w auli Synodu zwracano uwagę na niebezpieczeństwa zagrażające dziś afrykańskiej rodzinie. Niepokój Ojców Synodalnych był tym bardziej usprawiedliwiony, że dokument przygotowawczy Konferencji Narodów Zjednoczonych, która odbyła się we wrześniu 1994 r. w Kairze, na ziemi afrykańskiej, najwyraźniej wskazywał na zamiar podjęcia tam rezolucji sprzecznych z wieloma wartościami afrykańskiej rodziny. Podzielając moje obawy, które wyraziłem już wcześniej wobec wspomnianej Konferencji oraz wobec Głów Państw całego świata¹⁶⁴. Ojcowie Synodalni zaapelowali gorąco o obronę rodziny: „Nie pozwólcie — wołali — by rodzina afrykańska została upokorzona na własnej ziemi! Nie pozwólcie, aby Międzynarodowy Rok Rodziny stał się rokiem zniszczenia rodziny!”¹⁶⁵.

Rodzina otwarta na społeczeństwo

85. Małżeństwo ze swej natury jest czymś więcej niż związkiem dwojga osób, ponieważ ma szczególną misję utrwalania rodzaju ludzkiego. W ten sam sposób również rodzina ze swej natury wykracza poza obręb ogródka domowego. „Rodzinę łączą ze społeczeństwem żywotne i organiczne więzi, stanowi ona bowiem jego podstawę i stale je zasila poprzez swe zadanie służenia życiu: w rodzinie przecież rodzą się obywatele i w niej znajdują pierwszą szkołę tych cnót społecznych, które stanowią o życiu i rozwoju samego społeczeństwa. W ten sposób na mocy swej natury i powołania, daleka od zamknięcia się w sobie, rodzina otwiera się na inne rodziny i na społeczeństwo, podejmując swoje zadanie społeczne”¹⁶⁶.

W tym duchu Specjalne Zgromadzenie Synodu poświęcone Afryce stwierdza, że ewangelizacja powinna budować Kościół jako Rodzinę Bożą, który jest zadatkiem — choć niedoskonałym — Królestwa na ziemi. Dzięki temu chrześcijańskie rodziny Afryki staną się prawdziwymi „Kościółami domowymi”, przyczyniając się do postępu społeczeństwa na drodze do życia bardziej braterskiego. W ten sposób dokona się przemiana afrykańskich społeczeństw mocą Ewangelii!

ROZDZIAŁ V

BĘDZIECIE MOIMI ŚWIADKAMI W AFRYCE

Świadectwo i świętość

86. Wymienione tu wyzwania świadczą o tym, jak bardzo potrzebne było Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Afryce: zadania stojące przed Kościołem na tym kontynencie są ogromne i aby im sprostać, niezbędna jest współpraca wszystkich. Jego centralny element stanowi *świadectwo*. Chrystus wzywa swoich uczniów w Afryce i powierza im mandat, który pozostawił Apostołom w dniu Wniebowstąpienia: „Będziecie moimi świadkami” (Dz 1, 8) w Afryce.

87. Głoszenie Dobrej Nowiny słowem i czynem budzi w ludzkich sercach pragnienie *świętości*, upodobnienia się do Chrystusa. W Pierwszym Liście do Koryntian św. Paweł zwraca się do „tych, którzy zostali uświęceni w Jezusie Chrystusie i powołani do świętości wspólnie ze wszystkimi, którzy na każdym miejscu wzywają imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa” (1, 2). Celem głoszenia Ewangelii jest także budowa Kościoła Bożego w perspektywie nadejścia Królestwa, które Chrystus przekazuje Ojcu na końcu czasów (por. *1 Kor 15, 24*).

„Warunkiem wejścia do Królestwa Bożego jest przemiana mentalności (*metanoia*) i postępowania oraz świadectwo życia, składane słowem i czynem, czerpiące moc z uczestnictwa w sakramentach Kościoła, zwłaszcza w Eucharystii — sakramencie zbawienia”¹⁶⁷.

Drogą do świętości jest także inkulturacja, bo dzięki niej wiara przenika życie ludzi i społeczności, z których się wywodzą. Przez wcielenie Chrystus przyjął ludzką naturę we wszystkim z wyjątkiem grzechu; podobnie, chrześcijańskie orędzie wchłania przez inkulturację wartości społeczeństwa, któremu jest głoszone, odrzucając wszystko, co nosi piętno grzechu. W takiej mierze, w jakiej kościelna wspólnota potrafi przyswoić sobie pozytywne wartości określonej kultury, przyczynia się do jej otwarcia na wymiary chrześcijańskiej świętości. Mądrze przeprowadzona inkulturacja oczyszcza i uszlachetnia kultury różnych ludów.

Ważną rolę w tej dziedzinie winna odgrywać *liturgia*. Jako skuteczny sposób głoszenia i przeżywania tajemnic zbawienia może ona przyczynić się do rzeczywistego uszlachetnienia i wzbogacenia wybranych elementów kultury danego narodu. Niech zatem kompetentne władze zadbają o inkulturację — opartą na wzorcach artystycznie wartościowych — tych elementów liturgii, które w świetle obowiązujących przepisów mogą zostać zmodyfikowane¹⁶⁸.

I. WSPÓŁPRACOWNICY W DZIELE EWANGELIZACJI

88. Ewangelizacja potrzebuje współpracowników. Istotnie, „jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? Jakże mogliby im głosić, jeśli by nie zostali posłani?” (*Rz 10, 14-15*). Głoszenie Ewangelii może się w pełni urzeczywistnić jedynie przy udziale wszystkich wierzących, na każdej płaszczyźnie życia Kościoła zarówno powszechnego,

jak i lokalnego.

Zwłaszcza Kościół lokalny, kierowany przez Biskupa, winien koordynować działania ewangelizacyjne gromadząc wiernych, utwierdzając ich w wierze poprzez posługę kapłanów i katechistów, pomagając im w spełnianiu indywidualnych zadań. W tym celu diecezja powinna stworzyć stosowne struktury, które umożliwią kontakt, dialog i planowanie. Wykorzystując je, Biskup będzie mógł nadać pożądany kierunek pracy kapłanów, zakonników i świeckich, przyjmując dary i charyzmaty każdego z nich, aby wykorzystać je dla celów skutecznego duszpasterstwa, dostosowanego do potrzeb. Bardzo przydatne będą tu różnego rodzaju Rady, powołane zgodnie z obowiązującymi przepisami Prawa Kanonicznego.

Żywe wspólnoty kościelne

89. Ojcowie Synodalni nie omieszkali podkreślić, że Kościół-Rodzina będzie mógł w pełnej mierze zaistnieć jako Kościół tylko wówczas, gdy rozgałęzi się na wiele wspólnot odpowiednio małych, aby można w nich było utrzymać ściśle więzi między ludźmi. Zgromadzenie dało następującą zwięzłą charakterystykę tych wspólnot: winny one być miejscami, w których wierni dbają przede wszystkim o własną ewangelizację, aby potem nieść Dobrą Nowinę innym; dlatego powinny być miejscami modlitwy i wsłuchiwania się w słowo Boże; miejscami, w których sami członkowie wspólnot uświadamiają sobie swoją odpowiedzialność i uczą się uczestnictwa w życiu Kościoła; miejscami refleksji nad różnymi ludzkimi problemami w świetle Ewangelii. Nade wszystko należy w nich urzeczywistniać powszechną miłość Chrystusa, która wykracza poza naturalne bariery solidarności klanowej, plemiennej czy innych grup połączonych wspólnotą interesów¹⁶⁹.

Laikat

90. Należy pomagać wiernym świeckim w coraz pełniejszym uświadamianiu sobie roli, jaką muszą odgrywać w Kościele, aby sprostać swemu posłannictwu jako ludzi ochrzczonych i bierzmowanych, zgodnie z nauczaniem posynodalnej Adhortacji apostolskiej *Christifideles laici*¹⁷⁰ oraz Encykliki *Redemptoris missio*¹⁷¹. Trzeba zatem kształcić w tym celu świeckich w specjalnych ośrodkach lub szkołach formacji biblijnej i duszpasterskiej. Również tych chrześcijan, którzy zajmują odpowiedzialne stanowiska, należy odpowiednio przygotować do spełniania zadań politycznych, gospodarczych i społecznych, zapewniając im solidną formację w dziedzinie nauki społecznej Kościoła, aby mogli być wiernymi świadkami Ewangelii w swojej sferze działalności¹⁷².

Katechiści

91. „Katechiści odegrali i nadal odgrywają decydującą rolę w zakładaniu i rozszerzaniu Kościoła w Afryce. Synod zaleca, aby katechiści nie tylko otrzymywali pełne przygotowanie na początku swej posługi (...), ale i później mieli zapewnioną formację doktrynalną oraz wsparcie moralne i duchowe”¹⁷³. Dlatego zarówno Biskupi, jak i kapłani winni troszczyć się o katechistów, dbając o zapewnienie im godziwych warunków życia i pracy, tak aby mogli oni dobrze wypełniać swoją

misję. Ich praca zasługuje na uznanie i szacunek chrześcijańskiej wspólnoty.

Rodzina

92. Synod zwrócił się bezpośrednio do każdej chrześcijańskiej rodziny z apelem, aby stawała się „szczególnym miejscem ewangelicznego świadectwa”¹⁷⁴, prawdziwym „Kościołem domowym”¹⁷⁵, wspólnotą, która wierzy i ewangelizuje¹⁷⁶, prowadzi dialog z Bogiem¹⁷⁷ i ofiarnie służy człowiekowi¹⁷⁸. „W rodzinie rodzice przy pomocy słowa i przykładu powinni być dla dzieci swoich pierwszymi zwiastunami wiary”¹⁷⁹. „W szczególności sposób tu właśnie jest praktykowane *kapłaństwo chrzcielne* ojca rodziny, matki, dzieci i wszystkich członków wspólnoty rodzinnej «przez przyjmowanie sakramentów, modlitwę i dziękczynienie, świadectwo życia świętobliwego, zaparcie się siebie i czynną miłość». Dom rodzinny jest więc pierwszą szkołą życia chrześcijańskiego i «szkołą bogatszego człowieczeństwa»”¹⁸⁰.

Rodzice niech się zatroszczą o chrześcijańskie wychowanie dzieci. Przy czynnej pomocy trwałych, zgodnych i zaangażowanych rodzin chrześcijańskich diecezje winny opracowywać programy apostołstwa rodzinnego w ramach ogólnego duszpasterstwa. Jako „Kościół domowy”, wzniesiony na mocnych fundamentach kulturowych i na bogatych wartościach afrykańskiej tradycji życia rodzinnego, chrześcijańska rodzina jest powołana, aby stawać się aktywną komórką chrześcijańskiego świadectwa w społeczeństwie przechodzącym gwałtowne i głębokie przemiany. Synod uświadomił sobie szczególną pilność tego powołania w kontekście Roku Rodziny, który Kościół obchodził wówczas wraz z całą wspólnotą międzynarodową.

Młodzież

93. Kościół w Afryce zdaje sobie sprawę, że młodzież jest nie tylko teraźniejszością, ale także przyszłością rodzaju Judzkiego. Należy zatem pomagać młodym w pokonywaniu przeszkód, które hamują ich rozwój, takich jak analfabetyzm, apatia, głód i narkomania¹⁸¹. Aby sprostać tym wyzwaniom, należy zachęcać młodych do ewangelizowania swojego środowiska. Nikt nie może tego uczynić lepiej niż oni. W ramach ogólnego duszpasterstwa diecezjalnego i parafialnego winno istnieć specjalne *duszpasterstwo młodzieży*, tak aby młodzi mogli jak najwcześniej odkryć wartość daru z siebie — najważniejszą drogę rozwoju osoby¹⁸². W tym kontekście obchody Światowego Dnia Młodzieży stanowią szczególnie przydatną formę duszpasterstwa młodzieży, która sprzyja ich formacji przez modlitwę, naukę i refleksję.

Osoby konsekrowane

94. „W Kościele jako Rodzinie Bożej *życie konsekrowane* odgrywa szczególną rolę — nie tylko przypomina wszystkim o powołaniu do świętości, ale jest też świadectwem życia braterskiego we wspólnocie. Dlatego osoby konsekrowane powinny odpowiadać na swoje powołanie w duchu komunii i współpracy z własnymi Biskupami, z duchowieństwem i świeckimi”¹⁸³.

W obecnej sytuacji misji w Afryce należy usilnie popierać powołania zakonne do życia

kontemplacyjnego i czynnego, przede wszystkim przez podejmowanie rozważnych decyzji, a następnie przez zapewnienie kandydatom solidnej formacji ludzkiej, duchowej i doktrynalnej, apostołskiej i misyjnej, biblijnej i teologicznej. Formację tę należy w kolejnych latach wytrwale i regularnie odnawiać. Przy zakładaniu nowych Instytutów zakonnych należy postępować z wielką roztropnością i światłym rozeznaniem, kierując się kryteriami wskazanymi przez Sobór Watykański II i przez obowiązujące normy kanoniczne¹⁸⁴. Instytutom nowo założonym należy dopomóc w uzyskaniu osobowości prawnej oraz osiągnięciu autonomii zarówno w prowadzeniu swoich dzieł, jak i w zarządzaniu dochodami.

Zgromadzenie Synodalne przypomniało, że „Instytuty zakonne nie mające domów w Afryce nie powinny szukać tam nowych powołań bez uprzedniego porozumienia się z Ordynariuszem miejsca”¹⁸⁵; zarazem wezwało odpowiedzialnych za Kościoły lokalne, a także przełożonych Instytutów życia konsekrowanego i Stowarzyszeń życia apostołskiego, aby rozwijali dialog między sobą, dążąc do tworzenia — w duchu Kościoła jako Rodziny — mieszanych zespołów koordynacyjnych, które będą świadectwem braterstwa i znakiem jedności w służbie wspólnej misji¹⁸⁶. W tej perspektywie przyjąłem również prośbę Ojców Synodalnych o dokonanie rewizji — jeśli to okaże się konieczne — niektórych punktów dokumentu *Mutuae relationes*¹⁸⁷, tak aby lepiej określał on rolę życia zakonnego w Kościele lokalnym¹⁸⁸.

Kandydaci do kapłaństwa

95. Jak stwierdzili Ojcowie Synodalni, „trzeba dziś zatroszczyć się szczególnie o formację *przyszłych kapłanów* w duchu prawdziwych wartości kulturowych ich krajów, wpajając im zmysł uczciwości, odpowiedzialności i wierności danemu słowu. Formacja winna kształtować w nich cechy przedstawicieli Chrystusa, prawdziwych sług i animatorów chrześcijańskich wspólnot, (...) tak aby byli kapłanami o solidnej duchowości, gotowymi do służby i oddanymi sprawie Ewangelii, aby umieli zarządzać w sposób przejrzysty dobrami Kościoła i prowadzić życie pełne prostoty, dostosowane do warunków panujących w ich środowisku”¹⁸⁹. Choć należy okazywać szacunek tradycjom właściwym dla Kościołów Wschodnich, seminarzyści winni być formowani w taki sposób, „aby osiągnęli prawdziwą dojrzałość emocjonalną oraz mieli jasne poglądy i głębokie przekonania na temat nierozzerwalnej więzi między celibatem a czystością kapłańską”¹⁹⁰ powinni też „otrzymać odpowiednią formację ukazującą sens i rolę poświęcenia się Chrystusowi w kapłaństwie”¹⁹¹.

Diakoni

96. Tam, gdzie istnieją odpowiednie warunki duszpasterskie po temu, aby ta starożytna posługa w Kościele cieszyła się szacunkiem i zrozumieniem, Konferencje i Zgromadzenia Biskupów niech starają się jak najskuteczniej popierać i rozwijać diakonat stały „jako święcenie dla posługi, a także jako środek ewangelizacji”¹⁹². Tam zaś, gdzie istnieją już diakoni, należy im zapewnić organiczną i całościową formację.

Kapłani

97. Zgromadzenie Synodalne jest głęboko wdzięczne kapłanom diecezjalnym i członkom Instytutów za prowadzone przez nich dzieło apostołskie oraz zdaje sobie sprawę z potrzeb, jakie wiążą się z ewangelizacją ludów Afryki i Madagaskaru; dlatego wezwało kapłanów, aby w życiu „dochowwali wierności swemu powołaniu, całkowicie oddając się swej misji w pełnej komunii z własnym Biskupem”¹⁹³. Zadaniem Biskupów jest troska o stałą formację kapłanów, zwłaszcza w pierwszych latach ich posługi¹⁹⁴, nade wszystko przez niesienie im pomocy w głębszym zrozumieniu znaczenia celibatu i w dochowaniu całkowitej wierności zobowiązaniom, jakie z niego wynikają, aby „mieli uznanie dla tego wspaniałego daru, który został im dany przez Ojca i który tak wyraźnie Pan wychwala, i aby mieli przed oczyma wiejskie tajemnice, oznaczone nim i wypełniane”¹⁹⁵. Program formacyjny powinien zwracać również uwagę na zdrowe wartości kulturowe środowiska, w którym żyją kapłani. Wypada też przypomnieć że Sobór Watykański II zachęcił kapłanów do pielęgnowania „pewnej formy życia wspólnego”, to znaczy życia we wspólnocie, której formy mogą być różne, zależnie od konkretnych potrzeb osobistych i duszpasterskich. Przyczyni się to do pobudzenia życia duchowego i intelektualnego, działalności apostołskiej i duszpasterskiej, wzajemnej miłości i troski, zwłaszcza w stosunku do kapłanów starszych, chorych lub zmagających się z trudnościami¹⁹⁶.

Biskupi

98. Biskupi, spełniając zadanie powierzone im przez Ducha Świętego, niech opiekują się gorliwie Kościołem, który Bóg nabył sobie za cenę krwi własnego Syna (por. Dz 20, 28). Zgodnie z zaleceniem Soboru „do swoich zadań apostołskich winni się Biskupi przykładać jako świadkowie Chrystusowi wobec wszystkich ludzi”¹⁹⁷ i sprawować osobiście, w ścisłej współpracy z kapłanami i z innymi osobami zaangażowanymi w duszpasterstwo, niezastąpioną posługę jedności w miłości, wypełniając gorliwie zadanie nauczania, uświęcania i pasterskiego zarządzania. Niech starają się też pogłębiać swoją kulturę teologiczną i rozwijać życie duchowe, uczestnicząc w miarę możliwości w spotkaniach, które pozwalają na uzupełnienie wiedzy i w sesjach formacyjnych organizowanych przez Konferencje Episkopatów i Stolicę Apostolską¹⁹⁸. Niech nigdy nie zapominają zwłaszcza słów św. Grzegorza Wielkiego, który napominał pasterzy, by dawali świetlany przykład wiernym przede wszystkim przez swoje postępowanie moralne, które jest świadectwem świętości¹⁹⁹.

II. STRUKTURY EWANGELIZACJI

99. Źródłem radości i pociechy jest fakt, że „wierni świeccy coraz pełniej włączają się w misję Kościoła w Afryce i na Madagaskarze”, szczególnie dzięki „dynamizmowi ruchów katolickich, stowarzyszeń apostołatu i ruchów szerzących nowe formy duchowości”. Ojcowie Synodu wyrazili gorące pragnienie, by „ten proces trwał i rozwijał się we wszystkich środowiskach laikatu — wśród dorosłych, wśród młodzieży, a nawet wśród dzieci”²⁰⁰.

Parafie

100. Parafia jest ze swej natury miejscem, gdzie normalnie skupia się życie i kult wiernych. W

parafii mogą oni przedstawiać i realizować inicjatywy, które wiara i chrześcijańskie miłosierdzie wzbudzają we wspólnocie wierzących. Parafia jest miejscem, gdzie objawia się *wspólnota różnych grup i ruchów*, które znajdują w niej wsparcie duchowe i bazę materialną. Kapłani i świeccy niech podejmą wszelkie starania, aby życie parafialne toczyło się harmonijnie, wpisane w kontekst Kościoła jako Rodziny, w którym wszyscy będą „trwali w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach” (Dz 2, 42).

Ruchy i stowarzyszenia

101. Braterska jedność służąca żywemu świadectwu o Ewangelii niech będzie też celem ruchów apostołskich i stowarzyszeń o charakterze religijnym. Wierni świeccy znajdują w nich bowiem szczególnie dogodną sposobność, by być zaczynem ewangelicznym (por. *Mt 13, 33*), zwłaszcza w takich dziedzinach, jak zarządzanie sprawami doczesnymi, zgodnie z Bożą wolą oraz walka w obronie ludzkiej godności, sprawiedliwości i pokoju.

Szkoły

102. „Szkoły katolickie są zarazem miejscem ewangelizacji, integralnego wychowania, inkulturacji i przygotowania do dialogu między młodymi wyznającymi różne religie i należącymi do różnych środowisk społecznych”²⁰¹. Kościół w Afryce i na Madagaskarze winien zatem wnieść wkład w tworzenie „szkoły dla wszystkich”²⁰² w ramach szkoły katolickiej, nie zaniedbując „chrześcijańskiego wychowania uczniów uczęszczających do szkół niekatolickich. Dla studentów uniwersyteckich należy stworzyć program formacji religijnej odpowiadającej ich poziomowi wiedzy”²⁰³. Wszystko to wymaga oczywiście odpowiedniego przygotowania ludzkiego, kulturalnego i religijnego samych wychowawców.

Uniwersytety i Uczelnie Wyższe

103. „Katolickie Uniwersytety i Uczelnie Wyższe odgrywają w Afryce ważną rolę w głoszeniu zbawczego słowa Bożego. Są oznaką wzrostu Kościoła, ponieważ swoimi poszukiwaniami obejmują prawdy i doświadczenia wiary oraz pomagają w ich przyswojeniu. Te ośrodki studiów służą w ten sposób Kościołowi, dostarczając mu dobrze przygotowanych pracowników, badając ważne zagadnienia teologiczne i społeczne, rozwijając afrykańską teologię, wspomagając dzieło inkulturacji zwłaszcza w sferze liturgii, publikując książki i szerząc myśl katolicką, podejmując badania zlecone im przez Biskupów, wnosząc wkład w naukowe studia nad kulturami”²⁰⁴.

W obecnym okresie radykalnych i powszechnych przemian społecznych na kontynencie wiara chrześcijańska może się stać jasnym źródłem światła dla afrykańskiego społeczeństwa. „*Katolickie ośrodki kulturalne* otwierają przed Kościołem szczególne możliwości, które pozwalają mu być obecnym i działać na polu przemian kulturowych. Stanowią bowiem *publiczne forum dyskusji*, dzięki któremu można szeroko rozpowszechniać — poprzez twórczy dialog — chrześcijańskie poglądy na temat człowieka, rodziny, pracy, gospodarki, społeczeństwa, polityki, stosunków międzynarodowych, środowiska naturalnego”²⁰⁵. Stają się w ten sposób miejscem,

gdzie oddaje się głos innym, okazując im szacunek i tolerancję.

Środki materialne

104. W tej perspektywie Ojcowie Synodalni podkreślili, że jest konieczne, aby każda chrześcijańska wspólnota była w stanie samodzielnie zaspokajać — w miarę możliwości — swoje potrzeby materialne²⁰⁶. Ewangelizacja wymaga nie tylko odpowiednio wykwalifikowanych ludzi, ale także znacznych środków materialnych i finansowych, nierzadko zaś zdarza się, że w diecezjach występują bardzo poważne niedobory w tej dziedzinie. Jest zatem ważne, aby Kościoły partykularne Afryki postawiły sobie za cel jak najszybsze osiągnięcie samowystarczalności, która pozwoli im samodzielnie zaspokajać własne potrzeby. Dlatego usilnie apeluję do Konferencji Episkopatów, diecezji i wszystkich chrześcijańskich wspólnot Kościołów na tym kontynencie, aby w ramach swoich kompetencji starały się zapewniać sobie coraz większą samowystarczalność. Jednocześnie wzywam siostrzane Kościoły na całym świecie, aby hojniej wspierały Papieskie Dzieła Misyjne, tak by mogły one za pośrednictwem swoich organizacji charytatywnych dostarczać ubogim diecezjom pomoc ekonomiczną przeznaczoną na inwestycje, które przyniosą dochody i stopniowo zapewnią im samowystarczalność finansową²⁰⁷. Nie należy też zapominać, że lokalny Kościół może uzyskać samowystarczalność materialną i finansową tylko wówczas, gdy powierzony mu lud nie żyje w warunkach skrajnej nędzy.

ROZDZIAŁ VI

BUDOWAĆ KRÓLESTWO BOŻE

Królestwo sprawiedliwości i pokoju

105. Posłannictwo, które Jezus przekazał uczniom w momencie wniebowstąpienia, jest przeznaczone dla Kościoła Bożego w każdej epoce i na każdym miejscu. Kościół-Rodzina Boża w Afryce ma dawać świadectwo o Chrystusie, budując także sprawiedliwość i pokój na kontynencie i na całym świecie. „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie” (Mt 5, 9-10) — mówi Pan. Świadectwu Kościoła winno towarzyszyć szczere opowiedzenie się każdego członka Ludu Bożego po stronie sprawiedliwości i solidarności. Jest to szczególnie istotne w przypadku wiernych świeckich sprawujących funkcje publiczne, ponieważ świadectwo to wymaga konsekwentnej postawy duchowej i stylu życia zgodnego z wiarą chrześcijańską.

Eklezjalny wymiar świadectwa

106. Ojcowie Synodalni, zwracając uwagę na eklezjalny wymiar tego świadectwa, stwierdzili uroczyście: „Kościół będzie nadal spełniał swoją misję prorocką i będzie głosem tych, którzy nie mają głosu”²⁰⁸.

Aby jednak skutecznie spełniać to zadanie, Kościół — jako wspólnota wiary — musi z mocą

dawać świadectwo sprawiedliwości i pokoju także na płaszczyźnie swoich struktur i relacji między swoimi członkami. Orędzie Synodu przyznaje odważnie: „Kościoły Afryki są też świadome, że w ich życiu wewnętrznym nie zawsze przestrzega się zasad sprawiedliwości w stosunku do osób, które im służą. Kościół ma dawać świadectwo sprawiedliwości i jest świadom, że ktokolwiek ośmiela się mówić do innych o sprawiedliwości, musi sam starać się być sprawiedliwy w ich oczach. Trzeba zatem uważnie przyjrzeć się różnym praktykom w Kościele, stylom życia i sprawom majątkowym”²⁰⁹.

Apostolat Kościoła związany z promocją sprawiedliwości, a zwłaszcza z obroną podstawowych praw człowieka, nie może być działalnością improwizowaną. Zdając sobie sprawę, że w wielu krajach Afryki brutalnie deprecjuje się godność człowieka i jego prawa, zalecam Konferencjom Episkopatów tworzenie Komisji „Sprawiedliwość i Pokój” — tam, gdzie jeszcze nie istnieją — na różnych szczeblach. Zadaniem tych Komisji będzie uświadamianie chrześcijańskim wspólnotom powinności, jakie nakłada na nie Ewangelia w dziedzinie obrony praw człowieka²¹⁰.

107. Skoro głoszenie sprawiedliwości i pokoju stanowi nieodłączną część misji ewangelizacyjnej, to troska o te wartości winna też być elementem programu duszpasterskiego każdej chrześcijańskiej wspólnoty. Dlatego tak bardzo nalegam, aby wszystkie osoby zaangażowane w duszpasterstwo zostały odpowiednio przygotowane do tego rodzaju apostolatu: „Formacja duchownych, zakonników i świeckich, obejmująca dziedziny właściwe dla ich apostolatu, winna kłaść nacisk na nauczanie społeczne Kościoła. Każdy, zgodnie ze swoim stanem życia, powinien sobie uświadomić, jakie ma prawa i obowiązki, zrozumieć, na czym polega dobro wspólne i jak należy mu służyć, a także poznać zasady uczciwego zarządzania majątkiem publicznym i poprawnego uczestnictwa w życiu politycznym, aby móc w sposób wiarygodny występować przeciw przejawom niesprawiedliwości społecznej”²¹¹.

Jako organizm istniejący w łonie wspólnoty społecznej i narodowej, Kościół ma prawo i obowiązek w pełni uczestniczyć w budowaniu społeczeństwa opartego na sprawiedliwości i pokoju, wykorzystując wszystkie środki, jakimi dysponuje. Wypada tu przypomnieć jego apostolat w dziedzinie wychowania, ochrony zdrowia, budzenia wrażliwości na sprawy społeczne oraz programy pomocy. W takiej mierze, w jakiej Kościół przez te formy swojej działalności przyczynia się do podniesienia poziomu oświaty, polepszenia ogólnego stanu zdrowia i szerszego zaangażowania wszystkich w sprawy społeczne w duchu wolności i współodpowiedzialności, tworzy warunki dla postępu sprawiedliwości i pokoju.

Sól ziemi

108. W naszych czasach Kościół, żyjący w pluralistycznym społeczeństwie, może na nie skutecznie oddziaływać przede wszystkim dzięki zaangażowaniu katolików w życie publiczne. Od katolików — przedstawicieli wolnych zawodów i nauczycieli, przedsiębiorców i urzędników państwowych, funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego i polityków — należy oczekiwać, że w swojej codziennej działalności będą dawać świadectwo dobroci, prawdy, sprawiedliwości i miłości

Boga. „Świecki, chrześcijanin (...) ma być solą ziemi i światłem świata, zwłaszcza tam, gdzie tylko ludzie świeccy są w stanie uobecnić Kościół”²¹².

Współpraca z wyznawcami innych religii

109. Działania na rzecz rozwoju ludów nie należy traktować wyłącznie jako obowiązku *indywidualnego* ani tym mniej podchodzić do niego *indywidualistycznie*, tak jakby wypełnienie go było możliwe na drodze odizolowanych wysiłków każdego. Jest to imperatyw skierowany do *każdego mężczyzny i każdej kobiety, do społeczeństw i narodów, w szczególności zaś sposób do Kościoła katolickiego oraz do innych Kościołów i Wspólnot kościelnych, z którymi katolicy są gotowi współpracować w tej dziedzinie*²¹³. Oznacza to, że katolicy zachęcają braci chrześcijan do udziału w swoich przedsięwzięciach, a zarazem są gotowi do współpracy z ich inicjatywami, gdy zostaną do niej zaproszeni. W dążeniu do integralnego rozwoju człowieka katolicy mogą wiele dokonać także we współpracy z wyznawcami innych religii, jak zresztą czynią już w wielu miejscach²¹⁴.

Właściwe zarządzanie sprawami publicznymi

110. Ojcowie Synodu jednomyślnie uznali, że najważniejszym wyzwaniem na drodze realizacji sprawiedliwości i pokoju w Afryce jest właściwe zarządzanie sprawami publicznymi w dwóch wzajemnie powiązanych dziedzinach: polityki i gospodarki. Niektóre problemy mają swoje źródło poza kontynentem i stąd wymykają się częściowo kontroli rządów i władz poszczególnych krajów. Jak jednak stwierdziło Zgromadzenie Synodalne, wiele problemów tego kontynentu jest konsekwencją stylu rządzenia nierzadko wypaczonego przez korupcję. Dlatego potrzebne jest radykalne przebudzenie sumień oraz niezłomna wola zastosowania rozwiązań, których nie można już odkładać na później.

Budowanie narodu

111. Na płaszczyźnie politycznej żmudny proces kształtowania silnych więzi narodowych napotyka na kontynencie afrykańskim znaczne przeszkody, jako że większa część państw to organizmy polityczne powstałe stosunkowo niedawno. Łagodzenie głębokich różnic, przewycięzanie zadawnionych animozji natury etnicznej, integracja w systemie światowym — wszystko to wymaga wielkiej sprawności w sztuce rządzenia. Dlatego Zgromadzenie Synodalne prosiło Boga w żarliwej modlitwie, „by znaleźli się w Afryce *święci politycy* i przywódcy państw — (...) ludzie, którzy bezgranicznie kochają swój naród i pragną raczej służyć niż panować”²¹⁵.

Droga praworządności

112. Dobry system rządzenia winien się opierać na solidnym fundamencie ustaw, które chronią prawa obywateli i określają ich obowiązki²¹⁶. Muszę z głębokim smutkiem stwierdzić, że wiele narodów afrykańskich nadal cierpi ucisk reżimów autorytarnych, które odbierają obywatelom wolność osobistą i fundamentalne prawa człowieka, zwłaszcza swobodę stowarzyszania się i wyrażania poglądów politycznych oraz prawo do wybierania rządzących w drodze wolnych i

uczciwych wyborów. Te przejawy niesprawiedliwości politycznej rodzą napięcia, które często prowadzą do konfliktów zbrojnych i wojen domowych oraz do wszystkich ich negatywnych konsekwencji, takich jak głód, epidemie, zniszczenia, by nie wspominać już o masowych mordach i o skandalu, jakim jest tragedia uchodźców. Dlatego Synod słusznie stwierdził, że autentyczna demokracja, szanująca zasady pluralizmu, „powinna stać się jednym z podstawowych szlaków, po których Kościół idzie wraz ze swym ludem. (...) Świecki chrześcijanin walczący o demokrację w duchu Ewangelii jest znakiem Kościoła, który uczestniczy w budowie praworządneho państwa w całej Afryce”²¹⁷.

Zarządzanie majątkiem społecznym

113. Synod apeluje też do rządów afrykańskich, aby przez właściwą politykę dążyły do rozwoju gospodarki i wzrostu inwestycji, a przez to do tworzenia nowych miejsc pracy²¹⁸. Wymaga to prowadzenia zdrowej polityki ekonomicznej, opartej na właściwych kryteriach dystrybucji istniejących zasobów narodowych, niekiedy bardzo skromnych, tak aby można było zaspokoić fundamentalne potrzeby mieszkańców, zapewniając uczciwy i sprawiedliwy podział korzyści i obciążeń. Fundamentalnym obowiązkiem rządów jest zwłaszcza ochrona *majątku wspólnego* przed wszelkimi formami marnotrawstwa i próbami bezprawnego zagarnięcia go przez osoby pozbawione zmysłu obywatelskiego lub przez obcokrajowców wyzuty z wszelkich skrupułów. Zadaniem rządów jest też podejmowanie stosownych działań mających na celu polepszenie warunków handlu międzynarodowego.

Problemy ekonomiczne Afryki pogłębiają się na skutek nieuczciwości niektórych skorumpowanych przedstawicieli władz, którzy przy milczącej aprobacie prywatnych grup interesu, lokalnych czy zagranicznych, przywłaszczają sobie majątek narodowy, przelewając pieniądze publiczne na prywatne konta w zagranicznych bankach. Są to prawdziwe akty kradzieży, nawet jeśli mają pozory legalności. Wyrażam żywą nadzieję, że organizmy międzynarodowe i ludzie uczciwi w Afryce lub w innych krajach świata zdołają znaleźć właściwe środki prawne, aby umożliwić odzyskanie niesłusznie zagarniętych kapitałów. Także przy udzielaniu kredytów należy się upewnić, że trafią one w ręce ludzi odpowiedzialnych i uczciwych²¹⁹.

Wymiar międzynarodowy

114. Synod — jako Zgromadzenie Biskupów Kościoła powszechnego obradujące pod przewodnictwem Następcy Piotra — był opatrnościowym wydarzeniem, które pozwoliło dokonać pozytywnej oceny miejsca i roli Afryki w łonie Kościoła powszechnego i społeczności światowej. Ponieważ w świecie, w którym żyjemy, istnieje coraz więcej współzależności, losy i problemy rozmaitych regionów są wzajemnie powiązane. Kościół jako rodzina Boża na ziemi musi być żywym znakiem i skutecznym narzędziem powszechnej solidarności, służąc budowie wspólnoty sprawiedliwości i pokoju, która ogarnie całą planetę. Lepszy świat można zbudować tylko na solidnych fundamentach zdrowych zasad etycznych i duchowych.

W obecnej sytuacji kraje afrykańskie należą do najbardziej upośledzonych na świecie. Kraje

bogate muszą sobie wyraźnie uświadomić, że mają obowiązek wspomagać wysiłki krajów, które walczą, aby uwolnić się od ubóstwa i nędzy. Realizacja zasady solidarności Jezy zresztą w interesie samych narodów bogatych, jako że tylko w ten sposób można zapewnić ludzkości trwałą pokój i zgodne współistnienie. Z kolei Kościół, który żyje w krajach rozwiniętych, musi zdawać sobie sprawę ze swojej dodatkowej odpowiedzialności, jaka wynika z chrześcijańskiego dążenia do sprawiedliwości i miłości: ponieważ wszyscy ludzie noszą w sobie obraz Boży i są powołani, by należeć do jednej rodziny odkupionej krwią Chrystusa, należy zapewnić każdemu sprawiedliwy udział w bogactwach ziemi, którą Bóg oddał do dyspozycji wszystkich²²⁰.

Nietrudno jest dostrzec liczne konsekwencje praktyczne takiego postawienia sprawy. Należy przede wszystkim dążyć do polepszenia relacji społeczno-politycznych między narodami, zapewniając bardziej sprawiedliwe i godne traktowanie tym spośród nich, które dopiero od niedawna uzyskały międzynarodowe uznanie swojej niepodległości. Trzeba też wsłuchać się ze szczerym współczuciem w dramatyczne wołanie narodów ubogich, które proszą o pomoc w rozwiązaniu szczególnie niepokojących problemów, takich jak niedożywienie, obniżanie się warunków życia, niedostatek środków na wychowanie młodzieży, brak elementarnych służb sanitarnych i społecznych, powodujący utrzymywanie się chorób endemicznych, szerzenie się straszliwej plagi AIDS, przytłaczający ciężar zadłużenia zagranicznego, przerażające bratobójcze wojny podsycane przez cyniczny handel bronią, haniebny i tragiczny los uchodźców i wygnańców. Oto niektóre dziedziny domagające się natychmiastowych działań, które należy podjąć, nawet jeśli wydają się niewystarczające w obliczu wielkości problemów

I. PROBLEMY BUDZĄCE NIEPOKÓJ

Przywrócić młodym nadzieję

115. Sytuacja ekonomicznego ubóstwa ma szczególnie negatywne konsekwencje dla młodych. Wkraczają oni w dorosłość bez entuzjazmu, bo w swoim dotychczasowym życiu zaznali już wielu rozczarowań, a jeszcze mniejsze nadzieje wiążą z przyszłością, która wydaje im się smutna i mroczna. Dlatego masowo opuszczają zacofane regiony wiejskie i gromadzą się w miastach, które w rzeczywistości nie zapewniają im lepszych perspektyw. Wielu z nich udaje się za granicę niczym na wygnanie i tam wiedzie mizerny żywot uchodźców, którzy musieli opuścić swój kraj z przyczyn ekonomicznych. Wraz z Ojcami Synodu uważam, że mam obowiązek bronić ich sprawy: trzeba jak najszybciej znaleźć rozwiązania, które pozwolą zaspokoić ich pragnienie uczestnictwa w życiu narodu i Kościoła²²¹.

Zarazem jednak pragnę zwrócić się z apelem do młodych: Droga młodzieży, Synod prosi was, byście poczuli się odpowiedzialni za rozwój waszych krajów, byście kochali kulturę swoich ludów i starali się ją ożywić, dochowując wierności swemu dziedzictwu kulturowemu, doskonaląc wiedzę naukową i techniczną, a przede wszystkim składając świadectwo chrześcijańskiej wiary²²².

Plaga AIDS

116. Na tym tle ogólnego ubóstwa oraz braku właściwej ochrony zdrowia Synod rozpatrywał tragiczny problem AIDS — choroby, która sieje cierpienie i śmierć w wielu regionach Afryki. Synod zwrócił uwagę na rolę, jaką w szerzeniu się tej choroby odgrywają nieodpowiedzialne zachowania seksualne, i zalecił stanowczo, aby „nieustannie ukazywać wiernym, a zwłaszcza młodzieży, chrześcijańskie małżeństwo i wierność jako źródło miłości, radości, szczęścia i pokoju, a czystość jako gwarancję bezpieczeństwa”²²³.

W walkę z AIDS muszą się włączyć wszyscy. Wraz z Ojcami Synodalnymi wzywam duszpasterzy, aby nieśli braciom i siostram dotkniętym przez AIDS wszelką możliwą pociechę moralną i duchową. Naukowców i polityków na całym świecie proszę usilnie, aby kierowani miłością i szacunkiem należnym każdej osobie, nie szczędzili funduszy na zdobycie środków, które położą kres tej pladze.

„Przekujcie miecze na lemiesz!” (por. *Iz 2, 4*): nigdy więcej wojny!

117. Ojcowie Synodalni w przejmujących słowach opisali tragedię wojen, które nękają Afrykę: „Afryka od wielu dziesięcioleci jest widownią bratobójczych wojen, które dziesiątkują jej mieszkańców i niszczą ich bogactwa naturalne i kulturalne”²²⁴. Przyczyn tego niezwykle bolesnego zjawiska należy szukać nie tylko poza Afryką, ale i w niej samej; są to: „szowinizm plemienny, nepotyzm, rasizm, nietolerancja religijna, żądza władzy doprowadzona do skrajności w reżimach totalitarnych, które bezkarnie deprecją prawa i godność człowieka. Społeczeństwa, oszukane i zmuszone do milczenia, stają się niewinnymi i bezbronnymi ofiarami wszystkich tych form niesprawiedliwości”²²⁵.

Wraz z członkami Zgromadzenia Synodalnego muszę zabrać głos, aby wyrazić głębokie ubolewanie z powodu licznych konfliktów, jawnych i ukrytych, które są przyczyną nieopisanych cierpień, oraz by prosić tych, którzy mają odpowiednie możliwości, aby ze wszystkich sił starali się położyć kres tym tragediom.

Wzywam także, razem z Ojcami Synodalnymi, do konkretnych działań, które zapewnią większą sprawiedliwość społeczną na kontynencie afrykańskim oraz bardziej równomierny podział władzy, a tym samym stworzą warunki sprzyjające pokojowi. „Jeśli pragniesz pokoju, dbaj o sprawiedliwość”²²⁶. Lepiej jest — i łatwiej — zapobiegać wojnom niż podejmować próby ich powstrzymania, kiedy już wybuchną. Nadszedł czas, aby narody połamały miecze i przekuły je na lemiesz, a włącznie na sierpy (por. *Iz 2, 4*).

118. Kościół w Afryce — zwłaszcza poprzez niektórych swoich pasterzy — aktywnie uczestniczył w poszukiwaniu kompromisowych rozwiązań konfliktów zbrojnych, toczących się w wielu regionach kontynentu. Tę swoją misję pokojową winien prowadzić dalej, zachęcony Chrystusową obietnicą wyrażoną w Błogosławieństwach: „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi” (*Mt 5, 9*).

Ci, którzy podsycają wojny w Afryce przez handel bronią, stają się współwinni odrażających zbrodni przeciw ludzkości. Dlatego w pełni popieram postulaty Synodu, który stwierdziwszy, że „śmiercionośny handel bronią jest skandalem”, wezwał wszystkie kraje sprzedające broń do Afryki, aby tego zaprzestały; zaapelował też do rządów państw afrykańskich, aby „zrezygnowały z przesadnych wydatków na cele wojskowe i przeznaczyły więcej środków na oświatę, ochronę zdrowia i troskę o dobrobyt swoich narodów”[227](#).

Afryka musi nadal szukać pokojowych i skutecznych środków, aby reżimy wojskowe przekazały władzę rządowi cywilnemu. Ale jest też prawdą, że siły zbrojne są powołane do spełniania szczególnej roli w państwie. Dlatego Synod, wyrażając uznanie dla „braci żołnierzy za służbę, jaką pełnią w imieniu naszych narodów”[228](#), przestrzega ich surowo, że „będą musieli odpowiedzieć przed Bogiem za każdy akt przemocy wymierzonej przeciw życiu niewinnych ludzi”[229](#).

Uchodźcy i wysiedleni

119. Jednym z gorzkich owoców wojen i kryzysów ekonomicznych jest smutny problem uchodźców i wysiedlonych; problem ten — jak przypomina Synod — osiągnął już tragiczne rozmiary. Najlepsze jego rozwiązanie to przywrócenie sprawiedliwego pokoju, pojednanie i rozwój ekonomiczny. Dlatego organizacje krajowe, regionalne i międzynarodowe muszą pilnie poszukiwać trwałych i sprawiedliwych rozwiązań dla problemów uchodźców i wysiedlonych[230](#). Jednak w obecnej sytuacji, gdy kontynent cierpi nieustannie na skutek masowych migracji uchodźców, gorąco apeluję o natychmiastowe zapewnienie im pomocy materialnej i opieki duszpasterskiej w miejscach ich pobytu, w Afryce i na innych kontynentach.

Ciężar zadłużenia zagranicznego

120. Kwestia zadłużenia narodów ubogich wobec krajów bogatych budzi wielkie zaniepokojenie Kościoła, czego świadectwem są liczne dokumenty oficjalne i wypowiedzi Stolicy Apostolskiej na forum międzynarodowym[231](#).

Przypominając tu słowa Ojców Synodalnych, muszę przede wszystkim wezwać „przywódców państw i ich rządy w Afryce, aby nie obarczali społeczeństwa ciężarem zadłużenia wewnętrznego i zagranicznego”[232](#). Zwracam się też z nagłym apelem „do Międzynarodowego Funduszu Walutowego, do Banku Światowego i do wszystkich wierzycieli, aby zredukowali zadłużenie, którego ciężar przygniata narody afrykańskie”[233](#). Na koniec proszę usilnie „Konferencje Episkopatów krajów uprzemysłowionych, aby stały się rzecznikami tej sprawy wobec swoich rządów i innych zainteresowanych instytucji”[234](#). Sytuacja niektórych krajów afrykańskich jest tak dramatyczna, że nie wolno się jej przyglądać obojętnie i beczynie.

Godność afrykańskiej kobiety

121. Jednym z charakterystycznych zjawisk naszej epoki jest wzrost świadomości dotyczącej godności kobiety oraz jej doniosłej roli w Kościele i w całym społeczeństwie. „Stworzył Bóg

człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył, stworzył mężczyznę i niewiastę” (*Rdz 1, 27*).

Ja sam wielokrotnie podkreślałem zasadniczą równość oraz ubogającą komplementarność istniejącą między mężczyzną i kobietą²³⁵. Synod odniósł te zasady do sytuacji kobiet w Afryce. Bardzo zdecydowanie podkreślił ich prawa i obowiązki związane z budowaniem rodziny oraz z udziałem w życiu Kościoła i społeczeństwa. W tym, co dotyczy bezpośrednio Kościoła, wskazane jest, aby kobiety po otrzymaniu odpowiedniej formacji mogły uczestniczyć — na właściwych szczeblach — w działalności apostołskiej Kościoła.

Kościół odrzuca i potępia wszystkie „obyczaje i praktyki, które pozbawiają kobiety ich praw i należnego im szacunku”²³⁶, z jakimi można się jeszcze zetknąć w wielu społeczeństwach afrykańskich. Jest bardzo wskazane, aby Konferencje Episkopatów powołały specjalne komisje, które zajmą się głębszym badaniem problemów kobiet, w miarę możliwości we współpracy z zainteresowanymi instytucjami rządowymi²³⁷.

II. GŁOSIĆ DOBRĄ NOWINĘ

Naśladować Chrystusa, najdoskonalszego Głosiciela

122. Synod bardzo szeroko omówił temat społecznego przekazu w kontekście ewangelizacji Afryki, biorąc pod uwagę panujące obecnie warunki. Punktem wyjścia dla refleksji teologicznej jest Chrystus, najdoskonalszy Głosiciel, On bowiem przekazuje wierzącym w Niego prawdę, życie i miłość, którą dzieli z Ojcem niebieskim i Duchem Świętym. Dlatego „Kościół zdaje sobie sprawę z obowiązku rozwijania przekazu społecznego *ad intra i ad extra*. Zamierza popierać łączność między swoimi członkami, tworząc lepsze warunki rozpowszechniania informacji”²³⁸. Ułatwi mu to głoszenie światu Dobrej Nowiny o miłości Boga, objawionej w Jezusie Chrystusie.

Tradycyjne formy przekazu

123. W żadnym przypadku nie należy lekceważyć znaczenia tradycyjnych form społecznego przekazu. W wielu afrykańskich środowiskach okazują się one nadal bardzo przydatne i skuteczne. Są przy tym „mniej kosztowne i łatwiej dostępne”²³⁹. Środki te to między innymi śpiew i muzyka, pantomima i teatr, przysłowia i opowieści. Wyrażają one mądrość i ducha ludu, są zatem cennym źródłem treści i inspiracji także dla nowoczesnych środków przekazu.

Ewangelizacja środków przekazu

124. Nowoczesne mass media nie są tylko środkami przekazu: są także rzeczywistością, którą trzeba ewangelizować. Należy zabiegać o to, aby treścią przekazu było dobro, prawda i piękno. Podziela obawy Ojców Synodu i wyrażam zaniepokojenie treścią moralną bardzo wielu programów rozpowszechnianych przez środki przekazu na kontynencie afrykańskim; przestrzegam zwłaszcza przed pornografią i przemocą, które próbuje się narzucać odbiorcom w krajach ubogich. Synod słusznie napiętnował też fakt, że „środki przekazu przedstawiają Afrykanów w bardzo niekorzystnym świetle”, i zażądał natychmiastowego zaniechania tej

praktyki²⁴⁰.

Wszyscy chrześcijanie winni zabiegać o to, aby środki przekazu były narzędziami ewangelizacji. Szczególną rolę ma tu jednak do odegrania chrześcijanin, który pracuje zawodowo w tej dziedzinie. Powinien on mianowicie tak postępować, aby chrześcijańskie zasady kształtowały praktykę tego zawodu, również w sektorze technicznym i administracyjnym. Aby mógł on we właściwy sposób wykonywać to zadanie, należy mu zapewnić zdrową formację ludzką, religijną i duchową.

Wykorzystanie środków społecznego przekazu

125. Dzisiejszy Kościół ma do dyspozycji różnorodne środki społecznego przekazu, zarówno tradycyjne, jak i nowoczesne. Ma obowiązek jak najlepiej je wykorzystywać, aby szerzyć orędzie zbawienia. Jednakże w przypadku Kościoła w Afryce dostęp do tych środków jest utrudniony przez liczne czynniki, wśród których niepoślednie znaczenie ma ich wysoki koszt. W wielu miejscach obowiązują też przepisy prawne, które narzucają niesprawiedliwe ograniczenia w tej dziedzinie. Trzeba wszelkimi siłami dążyć do usunięcia tych przeszkód: wszystkie bez wyjątku środki przekazu, prywatne czy publiczne, winny służyć ludziom. Wzywam zatem Kościoły partykularne w Afryce, aby uczyniły wszystko, co jest w ich mocy, dla osiągnięcia tego celu²⁴¹.

Współpraca i koordynacja w dziedzinie środków przekazu

126. Oddziaływanie środków przekazu, zwłaszcza nowszej generacji, nie podlega żadnym ograniczeniom przestrzennym; dlatego konieczna jest w tej dziedzinie ścisła koordynacja, umożliwiająca skuteczniejszą współpracę na wszystkich płaszczyznach: diecezjalnej, krajowej, kontynentalnej i światowej. Kościół w Afryce bardzo potrzebuje solidarności siostrzanych Kościołów z krajów bogatszych i wyżej rozwiniętych pod względem technicznym. Należy też popierać i ożywiać działalność niektórych istniejących już w Afryce instytucji współpracy kontynentalnej, takich jak „Panafrykański Komitet Biskupów ds. Społecznego Przekazu”. Trzeba też — zgodnie z zaleceniem Synodu — nawiązać ściślejszą współpracę w innych dziedzinach, takich jak formacja zawodowa, produkcja programów radiowych i telewizyjnych, stacje nadawcze o zasięgu kontynentalnym²⁴².

ROZDZIAŁ VII

„BĘDZIECIE MOIMI ŚWIADKAMI AŻ PO KRAŃCE ZIEMI”

127. Podczas Specjalnego Zgromadzenia Ojcowie Synodalni szczegółowo omówili całokształt sytuacji w Afryce, pragnąc zachęcić do dawania coraz bardziej konkretnego i wiarygodnego świadectwa o Chrystusie w łonie każdego Kościoła lokalnego, w każdym narodzie, w każdym regionie i na całym kontynencie afrykańskim. Wszystkie refleksje i zalecenia sformułowane przez Specjalne Zgromadzenie wyrażają przemożne pragnienie *dawania świadectwa o Chrystusie*. Ten sam duch przenika słowa, które skierowałem w Afryce do grupy Biskupów: „Szanując, chroniąc i

kultywując rodzime wartości i bogactwa kulturowego dziedzictwa waszego ludu, będziecie mogli prowadzić go ku lepszemu zrozumieniu tajemnicy Chrystusa, którą Afrykanie powinni przeżywać we wszystkich wartościowych, codziennych i konkretnych doświadczeniach swego życia. Nie chodzi o to, aby fałszować słowo Boże albo zniweczyć moc krzyża (por. *1 Kor 1, 17*), ale raczej o to, by wprowadzać Chrystusa w samo serce życia Afryki i całe jej życie czynić godnym Chrystusa. W ten sposób nie tylko chrześcijaństwo okazuje się dostosowane do Afryki, ale sam Chrystus, w członkach swojego Ciała, jest afrykański”[243](#).

Gotowi do podjęcia misji

128. Kościół w Afryce jest powołany, by głosić Chrystusa nie tylko u siebie; także do niego bowiem skierowane są słowa zmartwychwstałego Pana: „Będziecie moimi świadkami aż po krańce ziemi” (por. *Dz 1, 8*). Właśnie dlatego w dyskusjach nad tematem Synodu Ojcowie starannie unikali wszystkiego, co prowadziłoby do izolacji Kościoła w Afryce. Specjalne Zgromadzenie miało nieustannie na uwadze misyjny mandat, który Kościół otrzymał od Chrystusa, aby świadczyć o Nim na całym świecie[244](#). Ojcowie Synodalni dostrzegli wezwanie, które Bóg kieruje do Afryki, aby odegrała w pełni i na skalę całego świata swoją rolę w planie zbawienia rodzaju ludzkiego (por. *1 Tm 2, 4*).

129. Właśnie w perspektywie tej służby na rzecz powszechności Kościoła już *Lineamenta* Specjalnego Zgromadzenia poświęconego Afryce stwierdzały: „Żaden Kościół partykularny, choćby najuboższy, nie może być zwolniony z obowiązku dzielenia się swoimi bogactwami duchowymi, doczesnymi i ludzkimi z innymi Kościołami partykularnymi i z Kościołem powszechnym (por. *Dz 2, 44-45*)”[245](#). Z kolei samo Specjalne Zgromadzenie zdecydowanie podkreśliło odpowiedzialność Afryki za misję „aż po krańce ziemi”, ujmując to następująco: „Prorocze słowa Pawła VI: «Wy, Afrykanie, jesteście powołani, aby być misjonarzami samych siebie», należy rozumieć w znaczeniu: «jesteście misjonarzami posłanymi do całego świata» (...). Do Kościołów partykularnych w Afryce został skierowany apel o udział w misji poza granicami własnych diecezji”[246](#).

130. Przyjmując z radością i wdzięcznością tę deklarację Specjalnego Zgromadzenia, pragnę przypomnieć wszystkim moim braciom Biskupom z Afryki słowa, które skierowałem do nich kilka lat temu: „Jeśli sam Kościół w Afryce ma być misyjny i ewangelizować kontynent, to wymaga to współpracy między Kościołami partykularnymi w ramach każdego kraju afrykańskiego, w relacjach między różnymi krajami kontynentu, a także między różnymi kontynentami. W ten właśnie sposób Afryka włącza się w pełni w działalność misyjną”[247](#). We wcześniejszym apelu, skierowanym do wszystkich Kościołów partykularnych, starych i młodych, stwierdzałem już, że „świat coraz bardziej się jednoczy, duch ewangeliczny winien prowadzić do przezwyciężenia barier kulturowych i nacjonalistycznych, unikając wszelkiego zamykania się w sobie”[248](#).

Odwaga i stanowczość, z jaką Specjalne Zgromadzenie mówi o gotowości zaangażowania młodych Kościołów Afryki w misję „aż po krańce ziemi”, wyraża wielkoduszne pragnienie jak

najpełniejszej realizacji jednego z ważnych wskazań Soboru Watykańskiego II: „Aby ten misyjny zapał mógł zakwitnąć wśród miejscowej ludności danego kraju, jest rzeczą bardzo wskazaną, by młode Kościoły jak najprędzej czynnie uczestniczyły w powszechnym dziele misyjnym Kościoła, wysyłając od siebie misjonarzy do głoszenia Ewangelii na całym świecie, chociażby same cierpiały na brak kapłanów. Przez gorliwe bowiem i czynne włączenie się ich w działalność misyjną wśród innych narodów łączność z Kościołem powszechnym znajdzie w pewien sposób swe dopełnienie”²⁴⁹.

Organiczna solidarność duszpasterska

131. Na początku niniejszej Adhortacji podkreśliłem, że zwołując Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Afryce kierowałem się intencją „rozwinęcia organicznej solidarności duszpasterskiej na terenie całej Afryki i sąsiadujących z nią wysp”²⁵⁰. Z satysfakcją stwierdzam, że Zgromadzenie odważnie dążyło do tego celu. Dyskusje prowadzone podczas Synodu ukazały, że Biskupi są gotowi włączyć się wielkodusznie w tę duszpasterską solidarność i dzielić się swymi zasobami z innymi, nawet wówczas gdy sami potrzebują misjonarzy.

132. Właśnie do moich braci Biskupów, którzy „są wraz ze mną bezpośrednio odpowiedzialni za ewangelizację świata, zarówno jako członkowie Kolegium Biskupiego, jak też jako Pasterze Kościołów partykularnych”²⁵¹, pragnę zwrócić się w tej sprawie ze szczególnym wezwaniem. Troszcząc się na co dzień o powierzona sobie owczarnię, nie powinni nigdy tracić z oczu potrzeb Kościoła jako całości. Jako Biskupi katolicy muszą odczuwać tę samą troskę o wszystkie Kościoły, która przepelniała serce Apostoła (por. *2 Kor* 11, 28). Muszą ją odczuwać zwłaszcza wówczas, gdy *razem* rozważają swoje problemy i podejmują decyzje jako członkowie swoich Konferencji Episkopatów, które dzięki regionalnym i kontynentalnym strukturom łączności są w stanie lepiej dostrzec i ocenić potrzeby duszpasterskie pojawiające się w różnych częściach świata. Wyrazistym przejawem tej apostołskiej solidarności Biskupów jest też Synod: winien on zatem „wśród spraw o ogólnym znaczeniu [uwzględnić] w szczególny sposób sprawę działalności misyjnej jako najważniejszego i najświętszego zadania Kościoła”²⁵².

133. Ponadto Specjalne Zgromadzenie słusznie podkreśliło, że aby stworzyć podstawy solidarności duszpasterskiej, obejmującej całą Afrykę, należy dbać o odnowę formacji kapłanów. Trzeba wciąż na nowo rozważać słowa Soboru Watykańskiego II: „Dar duchowy, otrzymany przez prezbiterów w święceniach, przygotowuje ich nie do jakiejś ograniczonej i zacieśnionej misji, lecz do najszerszej i powszechnej misji zbawienia «aż po krańce Ziemi» (*Dz* 1, 8)”²⁵³.

Dlatego ja sam zwróciłem się do kapłanów z wezwaniem, aby oddawali się „do dyspozycji Duchowi Świętemu i Biskupowi, by mogli być posłani do głoszenia Ewangelii poza granicami swego kraju. Wymagać to będzie od nich nie tylko dojrzałości powołania, ale również nieprzeciętnej zdolności do rozłąki z własną ojczyzną, narodem i rodziną oraz szczególnej umiejętności włączania się w inne kultury ze zrozumieniem i szacunkiem”²⁵⁴.

Jestem głęboko wdzięczny Bogu za to, że afrykańscy kapłani coraz liczniej odpowiadają w ten sposób na wezwanie, aby być świadkami „aż po krańce ziemi”. Mam żywą nadzieję, że wszystkie Kościoły partykularne Afryki będą pobudzać i utrzymywać tę tendencję.

134. Bardzo pocieszający jest też fakt, że Instytuty misyjne, istniejące w Afryce od bardzo dawna, „dziś w coraz większej mierze przyjmują (...) kandydatów z młodych, założonych przez siebie Kościołów”²⁵⁵, co pozwala tymże Kościołom uczestniczyć w działalności misyjnej Kościoła powszechnego. Wyrażam też wdzięczność i uznanie nowym Instytutom misyjnym, powstałym na kontynencie, które wysyłają dziś swoich członków na misje *ad gentes*. To opatrnościowe zjawisko jest wspinałym świadectwem dojrzałości i dynamizmu Kościoła w Afryce.

135. Pragnę wyrazić szczególne poparcie dla konkretnego postulatu Ojców Synodalnych, którzy zalecili, aby w każdym Kościele partykularnym i w każdym kraju podjęły działalność cztery Papieskie Dzieła Misyjne, służące realizacji *organicznej solidarności duszpasterskiej* na rzecz misji „aż po krańce ziemi”. Jako dziełom Papieża i Kolegium Biskupów, „słusznie należy się [im] pierwszeństwo, ponieważ są środkiem tak do wpajania katolikom od dzieciństwa ducha prawdziwie powszechnego i misyjnego, jak i do pobudzania do skutecznego zbierania dobrowolnych ofiar na rzecz wszystkich misji, zależnie od ich potrzeb”²⁵⁶. Ważnym owocem ich działalności „jest budzenie powołań misyjnych na całe życie, zarówno w Kościołach starych, jak i w młodszych. Pragnę wyrazić życzenie, by ta posługa ożywiania ducha misyjnego coraz bardziej była kierowana ku temu celowi”²⁵⁷.

Świętość a misja

136. Synod przypomniał, że wszyscy synowie i córki Afryki są powołani do świętości i do dawania świadectwa o Chrystusie we wszystkich częściach świata. „Jak uczy historia, ewangelizacja dokonuje się — dzięki działaniu Ducha Świętego — przede wszystkim poprzez *świadectwo miłości i świadectwo świętości*”²⁵⁸. Dlatego pragnę raz jeszcze skierować do wszystkich chrześcijan Afryki słowa, które napisałem kilka lat temu: „Każdy misjonarz jest autentyczny jedynie wówczas, gdy wchodzi na drogę świętości. (...) Każdy wierny powołany jest do świętości i do działalności misyjnej. (...) Nowy impuls do rozwoju misji *ad gentes* wymaga świętych misjonarzy. Nie wystarczy odnawiać metody duszpasterskie ani lepiej organizować i koordynować instytucje kościelne, ani też studiować z większą przenikliwością biblijne i teologiczne podstawy wiary: trzeba wzbudzić nowy «zapał świętości» wśród misjonarzy i w całej wspólnotie chrześcijańskiej”²⁵⁹.

Teraz — tak jak wówczas — zwracam się do chrześcijan z młodych Kościołów, aby uświadomić im odpowiedzialność, jaka na nich spoczywa: „Wy jesteście dziś nadzieją naszego Kościoła, który ma dwa tysiące lat. Jako młodzi w wierze winniście jak pierwsi chrześcijanie promieniować entuzjazmem, odwagą w wielkodusznym oddaniu Bogu i bliźniemu. Jednym słowem, winniście kroczyć drogą świętości. Tylko w ten sposób będziecie mogli być znakiem Boga w świecie i przeżywać na nowo w waszych krajach misyjną epopeję Kościoła pierwotnego. W ten sposób staniecie się zaczątkiem ducha misyjnego dla starszych Kościołów”²⁶⁰.

137. Kościół, który jest w Afryce, dzieli z Kościołem powszechnym „wzniosłe powołanie do urzeczywistnienia — przede wszystkim w swoim wnętrzu — jedności rodzaju ludzkiego, która przekracza różnice etniczne, kulturowe, narodowe, społeczne i inne po to, aby ukazać nietrwałość tych różnic, obalonych przez krzyż Chrystusa”²⁶¹. Odpowiadając na swoje powołanie, by być w świecie ludem odkupionym i pojednanym, Kościół przyczynia się do rozwoju braterskiego współistnienia między narodami, nie bacząc na różnice rasowe i narodowościowe.

Świadom szczególnego powołania, powierzonego Kościołowi przez Jego Boskiego Założyciela, usilnie proszę katolicką Wspólnotę, która jest w Afryce, aby dawała wobec całej ludzkości autentyczne świadectwo chrześcijańskiego uniwersalizmu, który ma swoje źródło w ojcostwie Boga. „Wszyscy ludzie stworzeni w Bogu mają ten sam *początek*; niezależnie od tego, jak bardzo rozproszyli się po ziemi i jak głębokie różnice powstały między nimi w ciągu wieków, są *przeznaczeni*, aby tworzyć jedną rodzinę, zgodnie z Bożym zamysłem powziętym «na początku»”²⁶². Kościół w Afryce jest wezwany, aby z miłością wychodzić na spotkanie każdemu człowiekowi, wierząc niezachwianie, że „Syn Boży przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem”²⁶³.

W szczególny sposób Afryka powinna włączyć się w ruch ekumeniczny, o którym mówiłem niedawno w Encyklice *Ut unum sint*, podkreślając, jak pilna jest realizacja jego celów w perspektywie trzeciego tysiąclecia²⁶⁴. Afryka może też z pewnością odegrać ważną rolę w dialogu między religiami, przede wszystkim utrzymując ściśle relacje z muzułmanami i starając się zapewnić należne poszanowanie wartościom afrykańskiej religii tradycyjnej.

Praktyka solidarności

138. Dając świadectwo o Chrystusie „aż po krańce ziemi”, Kościół w Afryce z pewnością znajdzie oparcie w „*pozytywnej i moralnej wartości*”, jaką jest rosnąca „*świadomość współzależności* między ludźmi i narodami.

Fakt, że Judzie w różnych częściach świata odczuwają jako coś, co dotyka ich samych, różne formy niesprawiedliwości i gwałcenie praw ludzkich dokonujące się w odległych krajach, których być może nigdy nie odwiedzą, jest dalszym znakiem pewnej rzeczywistej przemiany *sumień*, przemiany mającej znaczenie *moralne*”²⁶⁵.

Pragnę, aby chrześcijanie w Afryce coraz głębiej uświadamiali sobie tę współzależność między ludźmi i narodami oraz by umieli wyciągnąć z niej konsekwencje, praktykując cnotę *solidarności*. Owocem solidarności jest pokój, bezcenne dobro ludów i narodów na całym świecie. Właśnie bowiem przez działania rozwijające i umacniające solidarność Kościół może wnieść swój specyficzny i decydujący wkład w kształtowanie prawdziwej kultury pokoju.

139. Nawiazuując relacje z narodami świata, nie dyskryminując nikogo w dialogu z różnymi kulturami, Kościół zbliża je do siebie nawzajem i pomaga im przyjąć — mocą wiary — autentyczne

wartości innych.

Kościół w Afryce, gotów do współpracy z każdym człowiekiem dobrej woli i ze społecznością międzynarodową, nie szuka korzyści dla siebie samego. Solidarność, którą okazuje, „zmierza do przekroczenia samej siebie, do nabrania *specyficznie chrześcijańskich* wymiarów całkowitej bezinteresowności, przebaczenia i pojednania”²⁶⁶. Kościół pragnie się przyczynić do nawrócenia ludzkości, prowadząc ją do otwarcia się na zbawczy plan Boga poprzez swoje ewangeliczne świadectwo, któremu towarzyszy działalność charytatywna na rzecz ubogich i najsłabszych. Czyniąc to, nie zapomina nigdy o pierwszeństwie transcendencji tych rzeczywistości duchowych, które są pierwocinami wiecznego zbawienia człowieka.

Podczas dyskusji na temat solidarności Kościoła z ludami i narodami Ojcowie Synodalni zachowywali pełną świadomość, że „należy starannie odróżniać postęp ziemski od wzrostu Królestwa Chrystusowego”, ale „dla Królestwa Bożego nie jest obojętne, jak dalece postęp ten może przyczynić się do lepszego urzędnienia społeczności ludzkiej”²⁶⁷. Właśnie dlatego Kościół w Afryce jest przekonany — jak tego wyraźnie dowiodły obrady Specjalnego Zgromadzenia — że oczekiwanie na ostateczny powrót Chrystusa „nigdy nie może być dla człowieka usprawiedliwieniem postawy obojętności wobec konkretnych sytuacji osobistych, życia społecznego, narodowego i międzynarodowego”²⁶⁸, ponieważ ziemską rzeczywistość kształtuje warunki pielgrzymowania człowieka ku wieczności.

ZAKOŃCZENIE

Ku nowemu tysiącleciu chrześcijaństwa

140. Zgromadzeni wokół Maryi, jak gdyby w dniu nowej Pięćdziesiątnicy, członkowie Specjalnego Zgromadzenia dokonali głębokiej analizy misji ewangelizacyjnej Kościoła w Afryce *u progu trzeciego tysiąclecia*. Kończąc niniejszą posynodalną Adhortację apostolską, w której przedstawiam dorobek tego Zgromadzenia Kościołowi w Afryce, na Madagaskarze i sąsiednich wyspach oraz całemu Kościołowi katolickiemu, dziękuję Bogu Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu za to, że dane nam było przeżyć ten prawdziwy „czas łaski”, jakim stał się Synod. Jestem głęboko wdzięczny Ludowi Bożemu w Afryce za wszystko, co uczynił dla Specjalnego Zgromadzenia. Synod ten został przygotowany z gorliwością i entuzjazmem, czego świadectwem są odpowiedzi na kwestionariusz załączony do dokumentu wstępnego (*Lineamenta*) oraz refleksje zgromadzone w dokumencie roboczym (*Instrumentum laboris*). Wspólnoty chrześcijańskie Afryki modliły się gorąco o pomyślny przebieg prac Specjalnego Zgromadzenia i wyjednały mu obfite błogosławieństwo Boże.

141. Synod został zwołany po to, aby Kościół w Afryce mógł jak najskuteczniej wypełniać swoją misję ewangelizacyjną w obliczu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa. Dlatego w niniejszej Adhortacji wzywam Lud Boży w Afryce: Biskupów, kapłanów, osoby konsekrowane i świeckich — aby śmiało zmięrzali ku Wielkiemu Jubileuszowi, który będziemy obchodzili za kilka lat. Dla wszystkich ludów Afryki najlepszym przygotowaniem do nowego tysiąclecia będzie konsekwentna

i wierna realizacja postanowień i zaleceń, które mocą apostolskiej władzy Następcy św. Piotra przedstawiam w tej Adhortacji. Te decyzje i zalecenia wpisują się w nurt autentycznego nauczania i wskazań Kościoła, a zwłaszcza Soboru Watykańskiego II, który był najważniejszym źródłem natchnienia dla Specjalnego Zgromadzenia poświęconego Afryce.

142. Wezwanie, które kieruję do Ludu Bożego w Afryce, aby przygotował się do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, ma być także *gorącą zachętą do chrześcijańskiej radości*. „Wielka radość zwiastowana przez anioła w noc Bożego Narodzenia ma naprawdę stać się radością całego ludu (por. Łk 2, 10). (...) Archanioł Gabriel zapowiedział ją najpierw Pannie Maryi, a Jej *Magnificat* był już hymnem triumfu wszystkich pokornych. Tajemnice radosne stawiają nas zatem — ilekroć odmawiamy Różaniec — wobec tego niepojętego wydarzenia, które stanowi centrum i szczyt dziejów: wobec przyjścia na ziemię Emanuela, Boga z nami”²⁶⁹.

Dwutysięczną rocznicę tego właśnie radosnego wydarzenia zamierzamy obchodzić podczas bliskiego już Wielkiego Jubileuszu. Afryka, która „jest poniekąd drugą ojczyzną Jezusa z Nazaretu, [bo] tam jako małe dziecko szukał On schronienia przed okrucieństwem Heroda”²⁷⁰, jest zatem wezwana do radości. Zarazem „wszystko powinno zmierzać ku pierwszoplanowemu celowi Jubileuszu, jakim jest *ożywienie wiary i świadectwa chrześcijan*”²⁷¹.

143. Pod wpływem licznych trudności, kryzysów i konfliktów, które sprowadzają na kontynent tak wiele nędzy i cierpienia, Afrykanie są niekiedy skłonni sądzić, że Pan ich opuścił i że o nich zapomnia! (por. Iz 49, 13). „A Bóg odpowiada słowami wielkiego Proroka: «Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o Tobie. Oto wryłem cię na obu dłoniach» (Iz 49, 15-16). Tak. Na obu dłoniach Chrystusa przeбитych gwoździami ukrzyżowania! Imię każdego z was (Afrykanów) jest na tych dłoniach wryte. Dlatego pełni ufności wołamy: «Pan moją mocą i tarczą! Moje serce Jemu zaufało: Doznałem pomocy, więc moje serce się cieszy» (Ps 28 [27], 7)”²⁷².

Modlitwa do Maryi, Matki Kościoła

144. Wdzięczny za łaskę tego Synodu, zwracam się ku Maryi, Gwieździe ewangelizacji, aby u progu zbliżającego się trzeciego tysiąclecia zawierzyć Jej Afrykę i jej misję ewangelizacyjną. Kieruję do Niej myśli i uczucia wyrażone w modlitwie, którą ułożyli moi Bracia Biskupi na zakończenie obrad Synodu w Rzymie:

O Maryjo, Matko Boga i Matko Kościoła,
dzięki Tobie w dniu Zwiastowania,
u zarania nowych czasów,
cała ludzkość i wszystkie jej kultury
z radością odkryły, że są zdolne
przyjąć Ewangelię.
Dzisiaj, w przededniu nowej Pięćdziesiątnicy

Kościół w Afryce, na Madagaskarze
i sąsiednich wyspach,
Lud Boży wraz ze swymi Pasterzami
zwraca się ku Tobie i razem z Tobą zanosi
błaganie:
niech wylanie Ducha Świętego sprawi,
by afrykańskie kultury
odznaczały się jednością i różnorodnością;
niech przemieni mieszkańców tego wielkiego
kontynentu
w wielkoduszne dzieci Kościoła,
który jest Rodziną Ojca,
wspólnotą braci Jego Syna
i obrazem Trójcy,
założeniem i początkiem na ziemi
tego wiecznego Królestwa,
które osiągnie swą pełnię
w Mieście zbudowanym przez Boga:
Mieście sprawiedliwości, pokoju i miłości.

W Jaunde, w Kamerunie, 14 września 1995, w święto Podwyższenia Krzyża Świętego, w siedemnastym roku mego Pontyfikatu.

Jan Paweł II, papież

Przypisy:

1 Por. *Propositio* 1.

2 *Deklaracja* Biskupów Afryki i Madagaskaru obecnych na III Zwyczajnym Zgromadzeniu Ogólnym Synodu Biskupów (20 października 1974): *La Documentation catholique* 71 (1974), 995-996.

3 Przemówienie do grupy biskupów z Zairu z okazji wizyty ad limina Apostolorum (21 kwietnia 1983), 9: *AAS* 75 (1981), 634-635.

4 *Angelus* (6 stycznia 1989), 2: *Insegnamenti* XII, 1 (1989), 40.

5 Por. SOBÓR WAT. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen Gentium*, 6.

6 Homilia podczas kanonizacji błogosławionych Karola Lwangi, Macieja Mulumba Kalemba i 20 towarzyszy, męczenników ugandyjskich (18 października 1964): AAS 56, 907-908.

7 Por. JAN PAWEŁ II, Homilia podczas Mszy św. zamykającej Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Afryce (8 maja 1994), 7: „L'Osservatore Romano”, 9-10 maja 1964, s. 4.

8 SYNOD BISKUPÓW, Specjalne Zgromadzenie poświęcone Afryce, *Relatio ante disceptationem* (11 kwietnia 1994), 1: „L'Osservatore Romano”, 13 kwietnia 1994, s. 4.

9 Przemówienie na trzecim zebraniu Rady Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów ds. Specjalnego Zgromadzenia poświęconego Afryce (Luanda, 9 czerwca 1992), 5: AAS 85 (1993), 523.

10 Por. *Relatio post disceptationem* (22 kwietnia 1994), 2: „L'Osservatore Romano”, 24 kwietnia 1994, s. 8.

11 SOBÓR WAT. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen Gentium*, 8.

12 *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nn. 811-812.

13 SOBÓR WAT. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen Gentium*, 13.

14 Nn. 1-2: „L'Osservatore Romano”, 8 maja 1994, s. 4.

15 Por. Motu proprio *Apostolica sollicitudo* (15 września 1965), II: AAS 57 (1965), 776-777.

16 Przemówienie do Rady Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów ds. Specjalnego Zgromadzenia poświęconego Afryce (23 czerwca 1989), 1: AAS 82 (1990), 73; por. *Angelus* (6 stycznia 1989), 2: *Insegnamenti XII*, 1 (1989), 40, podczas którego po raz pierwszy zapowiedziano oficjalnie zwołanie Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Afryce.

17 *Tamże*, 5, *l.c.*, 75.

18 Por. JAN PAWEŁ II, Przemówienie do Rady Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów ds. Specjalnego Zgromadzenia poświęconego Afryce (Jamusukro, 10 września 1990), 3: AAS 83 (1991), 226.

19 Dekr. o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*, 6.

20 Por. List apost. *Tertio millennio adveniente* (10 listopada 1994), 23: AAS 87 (1995), 19.

- 21 SYNOD BISKUPÓW, Specjalne Zgromadzenie poświęcone Afryce, *Orędzie Synodu* (6 maja 1994), 7: „L'Osservatore Romano”, 8 maja 1994, s. 4.
- 22 Por. SOBÓR WAT. II, Dekr. o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes*, 38.
- 23 SOBÓR WAT. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen Gentium*, 13.
- 24 Por. *Relatio ante disceptationem* (11 kwietnia 1994), 34: „L'Osservatore Romano”, 13 kwietnia 1994, s. 5.
- 25 PAWEŁ VI, Adhort. apost. *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), 75: AAS 68 (1976), 66.
- 26 Por. *Relatio ante disceptationem* (11 kwietnia 1994), 34: „L'Osservatore Romano”, 13 kwietnia 1994, s. 5.
- 27 Adhort. apost. *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), 76: AAS 68 (1976), 67.
- 28 Enc. *Centesimus annus* (1 maja 1991), 57: AAS 83 (1991), 862.
- 29 Por. Orędzie VIII Zgromadzenia Ogólnego S.C.E.A.M. (19 lipca 1987): *La documentation catholique* 84 (1987), 1024-1026.
- 30 Przemówienie do Rady Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów ds. Specjalnego Zgromadzenia poświęconego Afryce (23 czerwca 1989), 6: AAS 82 (1990), 76.
- 31 SYNOD BISKUPÓW, Specjalne Zgromadzenie poświęcone Afryce, *Ralacja Sekretarza Generalnego* (11 kwietnia 1994), VI: „L'Osservatore Romano”, 11-12 kwietnia 1994, s. 10.
- 32 SYNOD BISKUPÓW, Specjalne Zgromadzenie poświęcone Afryce, Kościół w Afryce i jego misja ewangelizacyjna u progu roku 2000: „Będziecie moimi świadkami” (Dz 1, 8), *Lineamenta Citta del Vaticano* 1990; *Instrumentum laboris*, Citta del Vaticano 1993.
- 33 Por. *tamże*; Spośród 34 Konferencji Episkopatów Afryki i Madagaskaru 31 nadesłało swoje uwagi, natomiast 3 pozostałe nie mogły tego uczynić z powodu trudnej sytuacji, w jakiej się znajdowały.
- 34 *Relatio ante disceptationem*, (11 kwietnia 1994), 1: „L'Osservatore Romano”, 13 kwietnia 1994, s. 4. por. *Relatio post disceptationem*, (22 kwietnia 1994), I: „L'Osservatore Romano”, 24 kwietnia 1994, s. 8.
- 35 SOBÓR WAT. II, Konst. duszp. o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 22; por.

Katechizm Kościoła Katolickiego, n. 1260.

36 Przemówienie podczas Audiencji generalnej 21 sierpnia 1985, 3: *Insegnamenti*, VIII, 2 (1985), 512.

37 Orędzie *Africac terrarum* (29 października 1967), 3: AAS 59 (1967), 1074-1075.

38 *Tamże*, 3-4, *l.c.*, 1075.

39 Homilia na 500-lecie ewangelizacji Angoli (Luanda, 7 czerwca 1992), 2: AAS 85 (1993), 511-512.

40 Por. Sytuacja Kościoła w Afryce i na Madagaskarze (wybrane aspekty i uwagi): „L'Osservatore Romano”, 16 kwietnia 1994, ss. 6-8; CENTRALNY URZĄD STATYSTYCZNY KOŚCIOŁA, Kościół w Afryce: dane liczbowe i statystyczne: „L'Osservatore Romano”, 15 kwietnia 1994, s. 6.

41 Homilia podczas kanonizacji błogosławionych Karola Lwangi, Macieja Mulumby Kalemby i 20 towarzyszy, męczenników ugandyjskich (18 października 1964): AAS 56 (1964), 905-906.

42 JAN PAWEŁ II, Homilia podczas Mszy św. zamykającej Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Afryce (8 maja 1994), 7: „L'Osservatore Romano”, 9-10 maja 1994, s. 5.

43 Przemówienie na Sympozjum Konferencji Episkopatów Afryki i Madagaskaru (Kampala, 31 lipca 1969), I: AAS 61 (1969), 575.

44 *Relatio ante disceptationem*, (11 kwietnia 1994), 5: „L'Osservatore Romano”, 13 kwietnia 1994, s. 4.

45 Por. N. 10: „L'Osservatore Romano”, 8 maja 1994, s. 4.

46 Por. *Relatio post disceptationem* (22 kwietnia 1994), 22-26: „L'Osservatore Romano”, 24 kwietnia 1994, s. 8.

47 PAWEŁ VI, Orędzie *Africae terrarum* (29 października 1967), 6: AAS 59 (1967), 1076.

48 *Relatio ante disceptationem*, (11 kwietnia 1994), 2: „L'Osservatore Romano”, 13 kwietnia 1994, s. 4.

49 *Tamże*, 4, *l.c.*

50 JAN PAWEŁ II, Homilia podczas liturgii sprawowanej na otwarcie Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Afryce (10 kwietnia 1994), 3: AAS 87 (1995), 180-181.

51 Por. N. 36: „L'Osservatore Romano”, 8 maja 1994, s. 5.

52 JAN PAWEŁ II, Enc. *Sollicitudo rei socialis* (30 grudnia 1987), 42-43: AAS 80 (1988), 572-574.

53 *Orędzie Synodu* (6 maja 1994), 39: „L'Osservatore Romano”, 8 maja 1994, s. 5.

54 Por. SYNOD BISKUPÓW, Specjalne Zgromadzenie poświęcone Afryce, *Relatio ante disceptationem*, (11 kwietnia 1994), 6: „L'Osservatore Romano”, 13 kwietnia 1994, s. 4.

55 PAWEŁ VI, Adhort. apost. *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), 15: AAS 68 (1976), 14.

56 *Tamże, I.c.*, 15.

57 *Tamże, 53, I.c.*, 42.

58 *Relatio ante disceptationem*, (11 kwietnia 1994), 6: „L'Osservatore Romano”, 13 kwietnia 1994, s. 4.

59 Homilia na zakończenie szóstej podróży duszpasterskiej do Afryki (Lilongwe, 6 maja 1989), 6: *Insegnamenti XII*, 1 (1989) 1183.

60 Por. SYNOD BISKUPÓW, Specjalne Zgromadzenie poświęcone Afryce, *Relatio ante disceptationem*, (11 kwietnia 1994), 6: „L'Osservatore Romano”, 13 kwietnia 1994, s. 4.

61 PAPIESKA KOMISJA „IUSTITIA ET PAX”, Dokument *O uprzedzeniach rasowych. Kościół wobec rasizmu* (3 listopada 1988), 12: *Ench. Vat.* 11, 918.

62 Por. SYNOD BISKUPÓW, Specjalne Zgromadzenie poświęcone Afryce, *Instrumentum laboris*, 68; *Relatio ante disceptationem*, (11 kwietnia 1994), 17; „L'Osservatore Romano”, 13 kwietnia 1994, s. 5; *Relatio post disceptationem* (22 kwietnia 1994), 6, 9, 21: „L'Osservatore Romano”, 24 kwietnia 1994, s. 8.

63 JAN PAWEŁ II, Adhort. apost. *Familiaris consortio* (22 listopada 1981), 75: AAS 74 (1982), 173.

64 JAN PAWEŁ II, *Angelus* (20 marca 1994): „L'Osservatore Romano”, 21-22 marca 1994, s. 5.

65 Por. *Orędzie Synodu* (6 maja 1994), 45-48: „L'Osservatore Romano”, 8 maja 1994, s. 5.

66 JAN PAWEŁ II, Enc. *Sollicitudo rei socialis* (30 grudnia 1987), 22: AAS 80 (1988), 539.

67 SYNOD BISKUPÓW, Specjalne Zgromadzenie poświęcone Afryce, *Relatio ante*

disceptationem, (11 kwietnia 1994), 8: „L'Osservatore Romano”, 13 kwietnia 1994, s. 4.

68 PAWEŁ VI, Adhort. apost. *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), 18: AAS 68 (1976), 17.

69 *Tamże*, 14, *I.c.*, 13.

70 *Tamże*, 15, *I.c.*, 15.

71 *Tamże*, 18, *I.c.*, 17.

72 SOBÓR WAT. II, Dekr. o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes*, 17.

73 PAWEŁ VI, Homilia podczas kanonizacji błogosławionych Karola Lwangi, Macieja Mulumba Kalemba i 20 towarzyszy, męczenników ugandyjskich (18 października 1964): AAS 56 (1964), 907-908.

74 Przemówienie na Sympozjum Konferencji Episkopatów Afryki i Madagaskaru (31 lipca 1969), 1 AAS 61 (1969), 576; por. *Propositio* 10.

75 Por. *Propositio* 10.

76 *Propositio* 3.

77 Ant. do *Magnificat: O sacrum convivium*, II Nieszp. uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa.

78 *Orędzie Synodu* (6 maja 1994), 2: „L'Osservatore Romano”, 8 maja 1994, s. 4.

79 *Propositio* 4.

80 SYNOD BISKUPÓW, Specjalne Zgromadzenie poświęcone Afryce, *Orędzie Synodu* (6 maja 1994), 9: „L'Osservatore Romano”, 8 maja 1994, s. 4.

81 *Propositio* 4.

82 *Propositio* 3.

83 *Propositio* 4.

84 Por. *Propositio* 6.

85 Por. *tamże*.

86 JAN PAWEŁ II, Adhort. apost. *Catechesi tradendae* (16 października 1979), 53: AAS 71 (1979), 1319.

87 JAN PAWEŁ II, Enc. *Redemptoris missio* (7 grudnia 1990), 52: AAS 83 (1991), 229; por. *Propositio* 28.

88 Por. *Propositio* 29.

89 *Propositio* 30.

90 *Propositio* 32.

91 Por. *Propositio* 33.

92 *Symbol Nicejsko-Konstantynopolitański*, DS 150.

93 Por. JAN PAWEŁ II, Adhort. apost. *Catechesi tradendae* (16 października 1979), 53: AAS 71 (1979) 1319.

94 Por. JAN PAWEŁ II, Przemówienie na Uniwersytecie w Coimbrze (15 maja 1982), 5: *Insegnamenti* V, 2 (1982), 1695.

95 *Propositio* 28.

96 *Propositio* 31.

97 *Propositio* 32.

98 *Tamże*.

99 Por. SOBÓR WAT. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen Gentium*, 6.

100 Por. *Propositio* 8.

101 Por. *tamże*.

102 *Tamże*.

103 Por. *tamże*.

104 SOBÓR WAT. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen Gentium*, 1. Zob. również całe rozdziały I i II tejże Konstytucji.

105 *Propositio* 34.

106 Por. *Propositiones* 35-37.

107 *Propositio* 38.

108 *Propositio* 39.

109 *Propositio* 40.

110 Por. *tamże*.

111 *Propositio* 41.

112 Por. N. 23: „L'Osservatore Romano”, 8 maja 1994, s. 5.

113 Por. *Propositio* 41.

114 Por. *tamże*.

115 *Propositio* 42.

116 Por. *tamże*.

117 PAWEŁ VI, Adhort. apost. *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), 31: AAS 68 (1976), 26.

118 SYNOD BISKUPÓW, Specjalne Zgromadzenie poświęcone Afryce, *Lineamenta* 79.

119 PAWEŁ VI, Adhort. apost. *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), 31: AAS 68 (1976), 26.

120 *Tamże* 33, *I.c.*, 27.

121 Konst. duszp. o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 40.

122 JAN PAWEŁ II, Enc. *Redemptoris missio* (7 grudnia 1990), 15: AAS 83 (1991), 263.

123 JAN PAWEŁ II, Posynodalna Adhort. apost. *Christifideles laici* (30 grudnia 1988), 36: AAS 81 (1989), 459.

124 SOBÓR WAT. II, Konst. duszp. o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 22.

125 *Sermo* XXI, 3: *SCh* 22a, 72.

- 126 Konst. duszp. o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 41.
- 127 Por. Enc. *Populorum progressio* (26 marca 1967), 48: AAS 59 (1967), 281.
- 128 *Tamże*, 87, *I.c.*, 299.
- 129 *Propositio* 45.
- 130 *Tamże*.
- 131 *Tamże*.
- 132 Por. PAWEŁ VI, Enc. *Populorum progressio* (26 marca 1967), 48: AAS 59 (1967), 281.
- 133 JAN PAWEŁ II, Enc. *Sollicitudo rei socialis* (30 grudnia 1987), 41: AAS 80 (1988), 572.
- 134 SYNOD BISKUPÓW, Specjalne Zgromadzenie poświęcone Afryce, *Instrumentum laboris*, 127.
- 135 Por. *Orędzie Synodu* (6 maja 1994), 45-46: „L'Osservatore Romano”, 8 maja 1994, s. 5.
- 136 JAN PAWEŁ II, Enc. *Redemptoris missio* (7 grudnia 1990), 37, c: AAS 83 (1991), 285.
- 137 *Angelus* (6 stycznia 1989): *Insegnamenti* XII, 1 (1989), 40.
- 138 JAN PAWEŁ II, Enc. *Redemptoris missio* (7 grudnia 1990) 46: AAS 83 (1991), 292.
- 139 *Tamże*, 47: *I.c.*, 293-294.
- 140 *Tamże*, 7, *I.c.*, 255-256.
- 141 SYNOD BISKUPÓW, Specjalne Zgromadzenie poświęcone Afryce, *Relatio ante disceptationem*, (11 kwietnia 1994), 8: „L'Osservatore Romano”, 13 kwietnia 1994, s. 4.
- 142 JAN PAWEŁ II, Enc. *Redemptoris missio* (7 grudnia 1990), 83: AAS 83 (1991), 329.
- 143 Por. SYNOD BISKUPÓW, Specjalne Zgromadzenie poświęcone Afryce, *Orędzie Synodu* (6 maja 1994), 33: „L'Osservatore Romano”, 8 maja 1994, s. 5.
- 144 SOBÓR WAT. II, Dekr. o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*, 14.
- 145 PAWEŁ VI, Adhort. apost. *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), 15: AAS 68 (1976), 14.

- 146 JAN PAWEŁ II, Przemówienie do Konferencji Episkopatu Kamerunu (Jaunde, 13 sierpnia 1985), 4: *Insegnamenti VIII*, 2 (1985), 378.
- 147 Por. *tamże*, 5: *I.c.*
- 148 PAWEŁ VI, Adhort. apost. *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), 75: AAS 68 (1976) 65.
- 149 *Tamże*, *I.c.*, 65-66.
- 150 JAN PAWEŁ II, Enc. *Redemptoris missio* (7 grudnia 1990), 23: AAS 83 (1991), 269-270.
- 151 JAN PAWEŁ II, Przemówienie do uczestników Krajowego Kongresu Kościelnego Ruchu na rzecz Kultury (16 stycznia 1982), 2: *Insegnamenti V*, 1 (1982), 131.
- 152 Por. Dekr. o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes*, 22.
- 153 Por. *Propositio* 32; SOBÓR WAT. II. Konst. o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium*, 37-40.
- 154 *Propositio* 38.
- 155 JAN PAWEŁ II, Adhort. apost. *Familiaris consortio* (22 listopada 1981), 75: AAS 74 (1982), 173.
- 156 *Tamże*, 86: *I.c.*, 189-190.
- 157 *Propositio* 14.
- 158 Homilia w Bazylice Zwiastowania w Nazarecie. (5 stycznia 1964): AAS 56 (1964), 167.
- 159 JAN PAWEŁ II, List apost. *Mulieris dignitatem* (15 sierpnia 1988), 6: AAS 80 (1988), 1662-1664; *List do Kobiet* (29 czerwca 1995), 7: „L'Osservatore Romano”, 10-11 lipca 1995, s. 5.
- 160 JAN PAWEŁ II, Adhort. apost. *Familiaris consortio* (22 listopada 1981), 22: AAS 74 (1982), 107.
- 161 *Propositio* 48.
- 162 JAN PAWEŁ II, Adhort. apost. *Familiaris consortio* (22 listopada 1981), 13: AAS 74 (1982), 93-94.
- 163 *Tamże*.

- 164 Por. Orędzie do Pani Nafis Sadik, Sekretarza Generalnego Międzynarodowej Konferencji nt. Zaludnienia i Rozwoju (18 marca 1994): AAS 87 (1995), 190-196.
- 165 SYNOD BISKUPÓW, Specjalne Zgromadzenie poświęcone Afryce, *Orędzie Synodu* (6 maja 1994), 30: „L'Osservatore Romano”, 8 maja 1994, s. 5.
- 166 JAN PAWEŁ II, Adhort. apost. *Familiaris consortio* (22 listopada 1981), 42: AAS 74 (1982), 134.
- 167 *Propositio* 5.
- 168 Por. *Propositio* 34.
- 169 Por. *Propositio* 9.
- 170 Por. JAN PAWEŁ II, Adhort. apost. *Christifideles laici* (30 grudnia 1988), 45-56: AAS 81 (1989), 481-506.
- 171 Por. JAN PAWEŁ II, Enc. *Redemptoris missio* (7 grudnia 1990), 71-74: AAS 83 (1991), 318-322.
- 172 Por. *Propositio* 12.
- 173 *Propositio* 13.
- 174 *Propositio* 14.
- 175 SOBÓR WAT. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen Gentium*, 11.
- 176 Por. JAN PAWEŁ II, Adhort. apost. *Familiaris consortio* (22 listopada 1981), 52: AAS 74 (1982), 144-145.
- 177 Por. *tamże*, 55: *I.c.* 147-148.
- 178 Por. *tamże*, 62: *I.c.* 155.
- 179 *Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 1656, gdzie cytowany jest SOBÓR WAT. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen Gentium*, 11.
- 180 *Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 1656, gdzie cytowany jest SOBÓR WAT. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen Gentium*, 10 i Konst. duszpast. o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 52.

181 Por. *Propositio* 15.

182 Por. *tamże*.

183 *Propositio* 16, z bezpośrednim odwołaniem się do SOBÓR WAT. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen Gentium*, 43-47.

184 Por. Dekr. o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes*, 18 oraz Dekr. o przystosowanej odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis*, 19.

185 *Propositio* 16.

186 Por. *Propositio* 22.

187 KONGREGACJA DS. ZAKONNIKÓW I INSTYTUTÓW ŚWIECKICH oraz KONGREGACJA DS. BISKUPÓW, Wskazania na temat stosunków między Biskupami i Zakonnikami w Kościele *Mutuae relationes* (14 maja 1978); AAS 70 (1978), 473-506.

188 Por. *Propositio* 22.

189 *Propositio* 18.

190 *Tamże*.

191 *Tamże*.

192 *Propositio* 17.

193 Por. *Propositio* 20.

194 Por. JAN PAWEŁ II, Adhort. apost. *Pastores dabo vobis*, (25 marca 1992), 70-77: AAS 89 (1992) 778-796; *Propositio* 20.

195 SOBÓR WAT. II, Dekr. o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis*, 16.

196 Por. *tamże*, 8.

197 SOBÓR WAT. II, Dekr. o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*, 11.

198 Por. *Propositio* 21.

199 Por. *Epistolarum liber*, VIII, 33; PL 77, 935.

200 *Propositio* 23; por. *Relatio ante disceptationem* (11 kwietnia 1994), 11: „L'Osservatore Romano”, 13 kwietnia 1994, s. 4.

201 *Propositio* 24.

202 *Tamże*.

203 *Tamże*.

204 *Propositio* 25.

205 *Propositio* 26.

206 Por. SOBÓR WAT. II, Dekr. o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes*, 15.

207 Por. *Propositio* 27.

208 *Propositio* 45.

209 N. 43; „L'Osservatore Romano”, 8 maja 1994, s. 5.

210 Por. *Propositio* 46.

211 *Propositio* 47.

212 SYNOD BISKUPÓW, Specjalne Zgromadzenie poświęcone Afryce, *Orędzie Synodu* (6 maja 1994), 57: „L'Osservatore Romano”, 8 maja 1994, s. 6.

213 Por. JAN PAWEŁ II, Enc. *Ut unum sint* (25 maja 1995), 40: „L'Osservatore Romano”, 31 maja 1995, s. 4.

214 JAN PAWEŁ II, Enc. *Sollicitudo rei socialis* (30 grudnia 1987), 32: *AAS* 80 (1988), 556.

215 Por. *Orędzie Synodu* (6 maja 1994), 35: „L'Osservatore Romano”, 8 maja 1994, s. 5.

216 Por. *Propositio* 56.

217 *Orędzie Synodu* (6 maja 1994), 34: „L'Osservatore Romano”, 8 maja 1994, s. 5.

218 Por. *Propositio* 54.

219 Por. *tamże*.

220 Por. PAWEŁ VI, Enc. *Populorum progressio* (26 marca 1967): AAS 59 (1967) 257-299; JAN PAWEŁ II, Enc. *Sollicitudo rei socialis* (30 grudnia 1987): AAS 80 (1988), 513-586 oraz Enc. *Centesimus annus* (1 maja 1991): AAS 83 (1991), 793-867; *Propositio* 52.

221 Por. SYNOD BISKUPÓW, Specjalne Zgromadzenie poświęcone Afryce, *Orędzie Synodu* (6 maja 1994), 57: „L'Osservatore Romano”, 8 maja 1994, s. 6.

222 Por. *tamże*.

223 *Propositio* 51.

224 *Propositio* 45.

225 *Tamże*.

226 PAWEŁ VI, Przemówienie w „*Citta dei ragazzi*” z okazji V Światowego Dnia Pokoju (1 stycznia 1972); AAS 64 (1972), 44.

227 *Propositio* 49.

228 *Orędzie Synodu* (6 maja 1994), 35: „L'Osservatore Romano”, 8 maja 1994, s. 5.

229 *Tamże*.

230 Por. *Propositio* 53.

231 Por. SOBÓR WAT. II, Konst. duszp. o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 86; PAWEŁ VI, Enc. *Populorum progressio* (26 marca 1967), 54: AAS 59 (1967) 283-284. JAN PAWEŁ II, Enc. *Sollicitudo rei socialis* (30 grudnia 1987) 19: AAS 80 (1988), 534-536; Enc. *Centesimus annus* (1 maja 1991) 35: AAS 83 (1991), 836-838; List. apost. *Tertio millennio adveniente* (10 listopada 1994) 51: AAS 87 (1995), 36, gdzie proponuje się, aby Wielki Jubileusz Roku 2000 stał się sposobnością do „redukcji, jeśli nie całkowitej likwidacji zadłużenia międzynarodowego, które ciąży na losach wielu narodów”; PAPIESKA KOMISJA „IUSTITIA ET PAX”, Dokument *W służbie ludzkiej wspólnoty: etyczne podejście do kwestii zadłużenia międzynarodowego* (27 grudnia 1986), Citta del Vaticano 1986.

232 *Propositio* 49.

233 *Tamże*.

234 *Tamże*.

- 235 Por. List apost. *Mulieris dignitatem* (15 sierpnia 1988), 6-9: AAS 80 (1988), 1662-1670; *List do Kobiet* (29 czerwca 1995), 7: „L'Osservatore Romano”, 10-11 lipca 1995, s. 5.
- 236 *Propositio* 48.
- 237 Por. *tamże*.
- 238 *Propositio* 57.
- 239 *Tamże*.
- 240 *Propositio* 61.
- 241 Por. *Propositio* 58.
- 242 Por. *Propositio* 60.
- 243 Przemówienie do Biskupów Kenii (Nairobi, 7 maja 1980), 6: AAS 72 (1980) 497.
- 244 Por. PAWEŁ VI, Adhort. apost. *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), 50: AAS 68 (1976), 40.
- 245 N. 42.
- 246 *Relatio post disceptationem*, (22 kwietnia 1994), 11: „L'Osservatore Romano”, 24 kwietnia 1994, s. 8.
- 247 Przemówienie do Konferencji Episkopatu Senegalu, Mauretanii, Wysp Zielonego Przylądka i Gwinei Bissau (Poponguine, 21 lutego 1992), 3: AAS 85 (1993), 150.
- 248 Enc. *Redemptoris missio* (7 grudnia 1990), 39: AAS 83 (1991), 287.
- 249 Dekr. o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes*, 20.
- 250 *Angelus* (6 stycznia 1989), 2: *Insegnamenti* XII, 1 (1989), 40.
- 251 Por. JAN PAWEŁ II, Enc. *Redemptoris missio* (7 grudnia 1990), 63: AAS 83 (1991) 311.
- 252 SOBÓR WAT. II, Dekr. o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes*, 29.
- 253 Dekr. o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis*, 10.
- 254 Enc. *Redemptoris missio* (7 grudnia 1990), 67: AAS 83 (1991) 316.

255 *Tamże*, 66, *I.c.* 314.

256 SOBÓR WAT. II, Dekr. o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes*, 38.

257 Enc. *Redemptoris missio* (7 grudnia 1990), 84: AAS 83 (1991), 331.

258 JAN PAWEŁ II, Przemówienie do grupy Biskupów z Nigerii z okazji wizyty *ad limina* (21 stycznia 1982), 4: AAS 74 (1982), 435-436.

259 Enc. *Redemptoris missio* (7 grudnia 1990), 90: AAS 83 (1991), 336-337.

260 *Tamże*, 91, *I.c.* 337-338.

261 PAPIESKA KOMISJA „IUSTITIA ET PAX”, Dokument *O uprzedzeniach rasowych. Kościół wobec rasizmu* (3 listopada 1988), 22: *Ench. Vat.* 11, 929.

262 *Tamże*, 20. *I.c.*, 925.

263 SOBÓR WAT. II, Konst. duszp. o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 22.

264 Nn. 77-79; „L'Osservatore Romano”, 31 maja 1995, s. 6.

265 JAN PAWEŁ II, Enc. *Sollicitudo rei socialis* (30 grudnia 1987), 38: AAS 80 (1988), 565.

266 *Tamże*, 40, *I.c.*, 568.

267 SOBÓR WAT. II, Konst. duszp. o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 39.

268 JAN PAWEŁ II, Enc. *Sollicitudo rei socialis* (30 grudnia 1987), 38: AAS 80 (1988), 583.

269 PAWEŁ VI, Adhort. apost. *Gaudete in Domino* (9 maja 1975) III, AAS 67 (1975), 297.

270 JAN PAWEŁ II, Homilia podczas liturgii sprawowanej na otwarcie Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Afryce (10 kwietnia 1994), 1: AAS 87 (1995) 179.

271 JAN PAWEŁ II, List apost. *Tertio millennio adveniente* (10 listopada 1994), 42: AAS 87 (1995), 32.

272 JAN PAWEŁ II, Homilia podczas Mszy św. sprawowanej w Chartumie, (10 lutego 1993), 8: AAS 85 (1993), 964.

Copyright 1995 © Libreria Editrice Vaticana

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana